

11284

Bibl. Jag.

IV

C. k.

Tow. gosp. galic.

L. 1878/1892.

Ogłoszenie konkursu.

Komitety c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego postanowił zmienić urządzenie dotychczasowej szkoły chmielarskiej w Starem Siole w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któreby ułatwiły im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. Uzyskawszy w tym względzie zezwolenie Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, ogłasza Komitet niniejszem konkurs na miejsca bezpłatne (stypendya) w tej szkole pod następującymi warunkami:

1. W szkole chmielarskiej w Staremsiole będzie oprócz chmielarstwa udzielana praktyczna nauka rzemiosł a to: rymarstwa, kołodziejstwa i zwykłego koszykarstwa.

2. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł, które według własnego upodobania sobie wybierze.

3. Cały kurs nauki, który dotąd trwał siedm miesięcy, zostaje przedłużony do jedenastu miesięcy i zaczyna się stale 1. kwietnia, kończy zaś z ostatnim dniem lutego każdego roku.

4. Jak w latach ubiegłych, tak i na rok bieżący przeznacza Komitet dla niezamożnych kandydatów *ośm* stypendyów, jednakże w wysokości, *nie* po 60 zł. jak dotąd — lecz po 100 zł.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególnie rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dnie słotne.

Uczeń stypendysta winien jest:

- a) mieć najmniej skończonych lat 18;
- b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel;
- c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę, na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś, wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30 — 35 zł. wyniesie. Połowa tegoż wynagrodzenia służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki, druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

5. Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za skromną opłatą *dziesięciu* zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę.

6. Podania, zaopatrzone *metryką* i *świadcstwem* dotyczącego zajęcia (względnie też *świadcstwem szkolnem*, jeżeli petent ma takowe) wniesć należy do *Komitetu* c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Ossolińskich l. 15) — *franco najdalej do dnia 1. Marca b. r.*, przyczem wyraźnie nadmienić należy, czy w razie nieotrzymania stypendyum kandydat zechce wstąpić do szkoły na własny koszt.

Lwów dnia 30. stycznia 1893.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

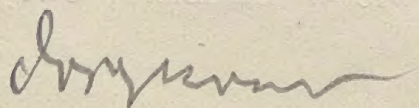
Wiceprezes:

Dr. Tadeusz Pilat.

Sekretarz:

Hipolit Morgenbesser.

Ogłoszenie niniejsze raczą Szan. Rady Oddziałów gospodarskich, Świetne c. k. Starostwa, jakoteż Świetne Wydziały Rad powiatowych obwieścić jak najrychlej w sposób jak najskuteczniejszy.



L. 1925.

Lwów, w kwietniu 1907.

Wielmożny Panie!

Skargi i zarzuty, jakie w ostatnich czasach dają się słyszeć w sferach naszych ziemian na wady, względnie braki dzisiejszej organizacyi krajowych niższych szkół rolniczych, skłaniają podpisany Komitet c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego do większego zajęcia się tą sprawą, a mianowicie w pierwszym rzędzie do zebrania opinii i uwag wszystkich tych, którzy są w niej bezpośrednio zainteresowani.

Zaliczając do tych także i WPana, a zarazem wiedząc, że w interesie dobra ogólnego nie zechce nam WPan odmówić współudziału w podjętej przez nas akcji, przesyłamy przy niniejszem ułożony przez nas w tej sprawie kwestyonaryusz, z uprzejmą prośbą o jego wypełnienie i rychłe (najpóźniej do końca maja) nadesłanie go na nasze ręce (ul. Karola Ludwika 3).

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

Prezes:

St. Brykczyński.

Sekretarz:

F. Skrochowski.

Wielmożny Panie!

Szanowny Panie, ja, który w tym roku ukończył 10 lat, mam zaszczyt przedstawić Ci swoje dzieło. Jest to zbiór wierszy, które napisałem w ciągu ostatnich kilku lat. Mam nadzieję, że Ci się spodoba. Wiersze te napisałem, ponieważ lubię pisać i dlatego chcę Ci je pokazać. Mam nadzieję, że Ci się spodoba. Wiersze te napisałem, ponieważ lubię pisać i dlatego chcę Ci je pokazać. Mam nadzieję, że Ci się spodoba. Wiersze te napisałem, ponieważ lubię pisać i dlatego chcę Ci je pokazać. Mam nadzieję, że Ci się spodoba.

Komitet Towarzystwa Pedagogicznego

Wrocław

Wrocław

W. Kłobucki

W. Kłobucki

STATUT

C. K.

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

uchwalony 1877 roku.

===== (Nakład czwarty). =====



LWÓW.

Z Drukarni „Polonia“ — Trzeciego Maja 11.

1905.

STATUT

TOŻYBNOŚCI W GOSPODARSTWIE GMINY ŻELAZNO

uchwalony 1877 roku

(Wzrost cenny)



WÓJ

Żelazno, dnia 1877 roku

ROZDZIAŁ I.

Ustanowienie wstępne.

Zmiana w ustroju Towarzystwa; ciągłość praw i zobowiązań.

§. 1. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“, zmieniając swój ustrój na podstawie niniejszego statutu, nie zmienia w niczem ani swojej istoty, ani swoich praw i zobowiązań.

Godło Towarzystwa.

Godłem Towarzystwa pozostaje jak dotąd herb krajowy.

ROZDZIAŁ II.

Ustanowienie ogólne.

Istota Towarzystwa.

§. 2. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“ jest zespolem gospodarzy wiejskich, przyjaciół gospodarstwa wiejskiego i przyjaciół nauk wchodzących w jego zakres.

Cel Towarzystwa.

§. 3. Celem Towarzystwa jest podniesienie gospodarstwa wiejskiego we wszystkich jego gałęziach.

Środki do dopięcia celu.

§. 4. W tym celu Towarzystwo używa, w miarę możliwości i zasobów, wszelkich środków prawem dozwolonych do zaprowadzenia ulepszeń w gospodarstwie wiejskiem, oraz do usunięcia zarad dobrego gospodarstwa, przedewszystkiem zaś:

- a) zastępuje interesa gospodarstwa wiejskiego w obec Władz prawodawczych i administracyjnych;
- b) dostarcza środków do kształcenia się w zawodzie gospodarstwa wiejskiego, — przez: ogłaszanie drukiem stosownych dzieł, udzielanie nagród za najlepsze rozprawy, wydawanie pism peryodycznych, zakładanie i utrzymywanie szkół rolniczych, bibliotek i czyteln, tudzież przez odczyty publiczne i t. p.;
- c) zarządza badania i publikacje w celu ułożenia fizyografii i statystyki kraju;
- d) urządza Zjazdy gospodarcze;
- e) tworzy stypendya dla uczniów i praktykantów gospodarstwa wiejskiego;
- f) pośredniczy w umieszczaniu praktykantów gospodarstwa wiejskiego;

- g) urządza wystawy gospodarcze;
- h) zakłada i popiera gospodarstwa wzorowe i okazowe, tudzież stacye doświadczalne;
- i) pośredniczy w zakupnie przedmiotów potrzebnych dla gospodarstwa wiejskiego i t. d. i t. d.

Organa Towarzystwa.

§. 5. Organami Towarzystwa są:

- a) Oddziały;
- b) Rada Ogólna Towarzystwa;
- c) Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa;
- d) Komitet.

ROZDZIAŁ III.

O Oddziałach.

Istota Oddziałów.

§. 6. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“ składa się z Oddziałów, utworzonych w różnych częściach kraju i obejmujących wszystkich Członków czynnych Towarzystwa.

Członkowie czynni Towarzystwa.

§. 7. Członkiem czynnym Towarzystwa jest tylko ten, kto należy do jednego z Oddziałów.

Ci z dotychczasowych Członków Towarzystwa, którzy do żadnego Oddziału nie należą, mają prawo przyłączyć się do jednego z Oddziałów podług swego wyboru.

Przyjmowanie Członków czynnych.

§. 8. Członkiem czynnym Towarzystwa można zostać tylko na pisemne przedstawienie jednego z Członków.

Walne Zebranie Oddziału przyjmuje Członków balotem — a to w sposób, jaki wewnętrzny porządek czynności Oddziału oznacza.

Wkładka.

Członek przyjęty do Towarzystwa powinien podpisać oświadczenie, iż wybór przyjmuje i wyrazić w niem, jaką roczną wkładkę zobowiązuje się uiszczać na cele Towarzystwa.

Wkładka, do której każdy Członek jest zobowiązany, wynosi w regule 30 K. rocznie; wolno jednak Oddziałowi uchwalić dla Członków — nowowstępujących, lub tych, którzy dotąd mniej płacili — zmniejszenie wkładek rocznych aż do 10 K.

Fundusz żelazny.

Prócz wkładki obowiązkowej winien każdy Członek wносить przez lat pięć do kasy Towarzystwa 20% od tejże wkładki — celem utworzenia funduszu żelaznego.

Członkowie-Założyciele.

Kto złoży na cele funduszu żelaznego Towarzystwa kapitał, którego odsetki równają się wkładce rocznej przez tegoż Członka opłacanej, wolny będzie raz na zawsze od płacenia wkładek i zapisany zostanie w poczet Członków-Założycieli.

Odsetki od tego kapitału (który złożony być ma w kasie Towarzystwa) pobierane będą, jak długo Członek żyje, na rzecz Oddziału, do którego Członek należy — po śmierci zaś jego na rzecz Towarzystwa (§. 49 alin. e).

Tylko włościan niezamożnych może Oddział od wkładki rocznej zupełnie uwalniać, lub wkładkę mniejszą niż 10 K. od nich pobierać. Każdy Członek może uiszczać swoją wkładkę w równych kwartalnych lub półrocznych ratach.

Osoby moralne (stowarzyszenia, korporacje, gminy, ciała zbiorowe, zakłady i t. p.) mogą zostać członkami czynnymi Towarzystwa z tem zastrzeżeniem, iż tylko przez Członków tego samego Oddziału zastąpione być mogą na walnych Zebraniach.

Możliwość należenia do kilku Oddziałów naraz.

§. 9. Każdy Członek Towarzystwa może należeć do dwu lub kilku Oddziałów, jeżeli w każdym z nich przyjmie na siebie obowiązki Członka czynnego.

Jednakże nikt nie może być równocześnie Przewodniczącym, Radnym lub Delegatem dwu lub więcej Oddziałów.

Obowiązki członków czynnych.

§. 10. Każdy czynny Członek Towarzystwa jest obowiązany:

- a) w miarę możliwości popierać cele Towarzystwa, brać udział w pracach jego i uczestniczyć w Zebraniach;
- b) opłacać do kasy Oddziału, do którego należy, wkładkę, którą na cele Towarzystwa uiszczać się zobowiązał.

Członek Towarzystwa jest nim tak długo, pokąd nie przesłał rezygnacji na piśmie lub wykluczonym z niego nie został.

Członek, który pomimo upomnienia nie uiścił się z jedno-rocznej wkładki, do której się zobowiązał, traci korzyści praw Członka.

Członek zalegający z 3-letnimi wkładkami, będzie z grona Członków Towarzystwa wykreślonym.

Towarzystwo ma prawo i obowiązek ściągania w drodze odpowiedniej zaległej od Członków należności, z regresem do nich zwrotu kosztów poniesionych.

Rada Oddziału może jednak dozwolnić następnego uiszczenia wkładki, przez co Członek odzyskuje swe prawa w Towarzystwie.

Prawa Członków czynnych.

§. 11. Członkowie czynni używają następujących praw:

- a) zasiadają na walnych Zebraniach swego Oddziału z prawem głosowania, oraz z prawem wyboru i wybieralności;
- b) mają prawo zasiadania i głosowania na Walnych Zgromadzeniach (§§. 31, 32), niemniej zabierania głosu doradczego na posiedzeniach Rady Ogólnej (§§. 24, 26);
- c) mogą być obecnymi na walnych Zebraniach innych Oddziałów — wszelako (jeżeli nie są zarazem Członkami tychże) tylko z głosem doradczym;
- d) mają prawo przedstawiania kandydatów na Członków Towarzystwa;

- e) mają wolny wstęp na Wystawy i Zjazdy gospodarcze, i na odczyty publiczne przez Towarzystwo urządzone; tudzież prawo do wszelkich korzyści materialnych, jakie Towarzystwo przy zakupie przedmiotów potrzebnych dla gospodarstwa wiejskiego, przy wydawaniu dzieł i pism periodycznych, sprzedawaniu biletów na wystawy gospodarcze, przedsięwzięciu rozbiorów chemicznych w stacjach doświadczalnych Towarzystwa i t. p. w miarę środków Członkom swoim dostarczyć będzie mogło;
- f) mają prawo używać tytułu Członka c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Tworzenie się Oddziałów.

§. 12. Dotychczasowe Oddziały wchodziły w skład Towarzystwa w takim ugrupowaniu, w jakim dotąd istniały t. j. podług terytoriów powiatowych.

Następnie jednak Oddziały będą mogły tworzyć się bez względu na podział administracyjny kraju.

Łączenie i rozłączanie się Oddziałów.

§. 13. Liczba Oddziałów jest nieograniczona.

Miarą ich tworzenia się jest potrzeba miejscowa.

Oddziały istniejące mogą się łączyć po dwa lub kilka w jeden Oddział; każdy zaś poszczególny Oddział może się rozłączyć na dwa lub więcej Oddziałów, jeżeli tego zażąda przynajmniej $\frac{1}{3}$ część Członków dawnego Oddziału, którzy zechcą utworzyć Oddział nowy.

Oddział może się także rozwiązać; w takim razie Członkowie jego powinni się przyłączyć do innych Oddziałów.

Wszystkie powyższe zmiany w składzie Oddziałów, zawisły od zatwierdzenia przez Radę Ogólną Towarzystwa — której przysługują prawo, w razie potrzeby widocznej, uwzględniania próśb mniejszości do rozłączenia nawet poniżej $\frac{1}{3}$ głosów umocowanych.

Siedziba Rady i miejsce walnych Zebrań Oddziału.

§. 14. Każdy Oddział oznacza miejsce odbywania posiedzeń Rady Oddziału, oraz miejsce na walne Zebrania.

Godło Oddziału.

Każdy Oddział używa godła całego Towarzystwa.

Nazwa Oddziału.

Nazwa obowiązująca dla wszystkich Oddziałów brzmi: „ Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego“.

Uzupełnienie tej nazwy według okolicy, w której Oddział istnieje, sam Oddział oznaczy.

Zadanie Oddziałów.

§. 15. Zakres działania Oddziałów jest podwójny:

a) zakres poruczony;

b) zakres własny.

Do zakresu poruczonego należy obowiązek spełniania wszelkich czynności przekazanych Oddziałowi:

a) przez Radę Ogólną;

b) przez Komitet.

Do zakresu własnego należą:

- a) reprezentowanie interesów gospodarstwa wiejskiego tej okolicy, w której Oddział istnieje;
- b) uchwalanie i wykonywanie we własnym zakresie tych czynności, które zmierzają do podniesienia gospodarstwa wiejskiego lub pomocniczych jego gałęzi, nauk i instytucyj w jego okolicy;
- c) coroczne zdawanie sprawy Radzie Ogólnej Towarzystwa z ważniejszych czynności, oraz z obrotu funduszami Oddziału, a z końcem grudnia każdego roku wykazywanie Komitetowi wszystkich Członków Oddziału, niemniej wysokości ich wkładów, rodzaju zatrudnienia i miejsca zamieszkania;
- d) wnoszenie regularne do kasy Komitetu kwoty uchwalonej na potrzeby Zarządu centralnego (§. 26 f) w ratach kwartalnych z góry, bez względu na to, czy w Oddziałach Członkowie wszystkie wkładki swe popłacili czy nie; inaczey Komitet winien będzie, przy zaniedbaniu przez Oddział wpłaty dwóch po sobie następujących rat kwartalnych, zamianować Delegata lub Korespondenta do tego Oddziału, z prawem ściągania wkładów tak zaległych, jak bieżących od Członków tego Oddziału — i załatwiania odnośnych czynności bezpośrednio i niezawisłe od Zarządu tego Oddziału.

Wogóle Oddział obowiązany jest wobec Komitetu do wpłat regularnych, bez względu na zaległości pojedynczych Członków swoich.

Walne Zebrania Oddziału. §. 16. Oddział zgromadza się przynajmniej cztery razy w roku na walne Zebrania.

Wewnętrzny zakres działania Oddziału. §. 17. Walne Zebranie Oddziału załatwia przedewszystkiem następujące czynności:

- a) ustanawia porządek czynności dla Oddziału;
- b) uchwała każdoroczny budżet Oddziału;
- c) sprawdza bilans przychodu i rozchodu z roku ubiegłego, niemniej wykaz Członków i wysokości ich wkładów, Komitetowi z końcem grudnia każdego roku przedkładać się mający (§. 15 c);
- d) wybiera ze swego grona Delegatów na każde zwyczajne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa.

Liczba Delegatów w stosunku do liczby Członków Oddziału. Liczba Delegatów każdego Oddziału do Rady Ogólnej Towarzystwa stosuje się do liczby Członków Oddziału.

Na dwudziestu Członków przypada jeden Delegat.

Oddział liczący mniej niż dwudziestu Członków, wysyła jednego Delegata.

Jeżeli liczba Członków przewyższa liczbę 20, lub liczbę podzieloną przez 20 — natenczas tylko za przewyżkę, wynoszącą

przynajmniej dziesięciu Członków, Oddział wysyła jeszcze jednego Delegata.

Prezesowie Oddziałów są z urzędu Delegatami, nie wchodząc w liczbę mianowanych na 20 Członków Delegatów.

e) przyjmuje nowych Członków do Towarzystwa;

f) wybiera Przewodniczącego i Członków Rady Oddziału.

Zarząd Oddziału.

§. 18. Zarząd Oddziału sprawuje Rada Oddziału, złożona z Przewodniczącego Oddziału i Radnych, których liczbę sam Oddział oznacza.

Radę Oddziału wybiera walne Zebranie tegoż, absolutną większością głosów.

Rada Oddziału urzęduje przez trzy lata, poczem Oddział wybiera nową Radę.

Posiedzenia Rady Oddziału.

Członkowie ustępującej Rady mogą być ponownie wybrani. Rada Oddziału załatwia czynności należące do jej zakresu podwójnego na posiedzeniach, na które Przewodniczący wszystkich Radnych zwołuje.

Fundusze Oddziałów.

§. 19. Fundusze Oddziału składają się:

a) z tej części ogólnej sumy wkładek od Członków Oddziału, jaka pozostanie po całkowitem zaspokojeniu części obowiązkowej Oddziału na potrzeby Zarządu Centralnego, (§. 26 f.);

b) z darów, zapisów, zysków, z przedsiębiorstw i t. p. przeznaczonych na cele Oddziału.

Zarząd funduszami Oddziałów.

§. 20. Rada Oddziału zarządza jego funduszami, stosownie do budżetu uchwalonego przez Walne Zebranie.

Składanie rocznych rachunków.

Po upływie każdego roku Rada Oddziału składa walnemu Zebraniu rachunek przychodu i rozchodu Oddziału.

Podpisywanie pism wychodzących od Oddziału.

§. 21. Pisma wszelkie i ogłoszenia dotyczące spraw Oddziału podpisuje Przewodniczący lub jego Zastępca.

Rozporządzenie majątkiem Oddziału w razie rozwiązania się.

§. 22. W razie rozwiązania się Oddziału, walne Zebranie tegoż rozporządza majątkiem Oddziału.

Gdyby Oddział nie powziął w tym względzie postanowienia, prawo do rozporządzania funduszami rozwiązanego Oddziału przysługuje Radzie Ogólnej Towarzystwa.

ROZDZIAŁ IV.

O Radzie Ogólnej Towarzystwa.

Rada Ogólna Towarzystwa.

§. 23. Rada Ogólna Towarzystwa jest władzą ustawodawczą Towarzystwa — i uchwały jej obowiązują wszystkie organa tegoż.

Skład Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 24. Rada Ogólna Towarzystwa składa się z Delegatów wysłanych przez Oddziały na to Zgromadzenie, tudzież z Prezesów Oddziałów (§. 17.).

Obecnymi na Zgromadzeniach Ogólnej Rady Towarzystwa z głosem doradczym mogą być:

- a) Członkowie Komitetu;
- b) Członkowie honorowi, korespondujący i czynni Towarzystwa;
- c) Wysłannicy innych Towarzystw krajowych i zagranicznych.

Zadanie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 25. Zadaniem Rady Ogólnej Towarzystwa jest uchwalenie środków do osiągnięcia celów Towarzystwa i czuwanie nad ich wykonaniem.

Zakres działania Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 26. W szczególności Rada Ogólna Towarzystwa załatwia następujące czynności:

- a) uchwała regulamin swoich czynności;
- b) wybiera Prezesa i Wiceprezesów Towarzystwa, oraz Członków Komitetu;
- c) mianuje Sekretarza Towarzystwa na przedstawienie Komitetu;
- d) wysłuchuje sprawozdania Oddziałów z obrotu ich funduszy;
- e) sprawdza bilans przychodu i rozchodu Zarządu centralnego z roku ubiegłego;
- f) uchwała budżet Zarządu Centralnego — i na podstawie stosunku tego budżetu do ogólnej sumy wkładek wszystkich Oddziałów, wyznacza procent coroczny, jaki Oddziały w tymże roku bieżącym na opędzenie kosztów Zarządu centralnego z dochodów swoich płacić są zobowiązane;
- g) uchwała na wniosek Komitetu regulamina i instrukcje dla Komitetu Towarzystwa;
- h) uchwała zmiany w statucie Towarzystwa;
- i) rozstrzyga spory pomiędzy Członkami pochodzące ze stosunku ich do Towarzystwa;
- k) rozrządza ruchomym i nieruchomym majątkiem Towarzystwa.

Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 27. Zwyczajne zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa odbywa się raz na rok — w miesiącu Lutym lub Marcu.

Oprócz zwyczajnego zgromadzenia Rady Ogólnej Towarzystwa może być zwołane nadzwyczajne Zgromadzenie, jeżeli Komitet uzna tego potrzebę, lub jeżeli $\frac{1}{3}$ część wybranych Delegatów z ostatniego Zgromadzenia zwyczajnego Rady Ogólnej tego zażąda.

Zwołanie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 28. Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa zwołuje Prezes Towarzystwa lub tegoż zastępca.

Na zwyczajne walne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa powinno być wysłane do Oddziałów wezwanie do wyboru Delegatów, z programem przedmiotów obrad tego Zgromadzenia, przynajmniej na miesiąc przed zebraniem się Rady.

- Miejsce odbywania Zgromadzeń Rady Ogólnej Towarzystwa. Na nadzwyczajne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa, wzywa Prezes Towarzystwa bezpośrednio Delegatów, wybranych przez Oddziały na poprzednie zwyczajne Zgromadzenie.
- §. 29. Zgromadzenia Rady Ogólnej Towarzystwa odbywają się zazwyczaj we Lwowie.
- Jednakże Rada Ogólna Towarzystwa może uchwalić zwołanie następnego Zgromadzenia na inne miejsce w kraju.
- Posiedzenie Rady Ogólnej Towarzystwa. §. 30. Posiedzenia Rady Ogólnej Towarzystwa są jawne.
- Jednakże na żądanie $\frac{2}{3}$ części głosów obecnych, Przewodniczący ma obowiązek zarządzić tajne posiedzenie.

ROZDZIAŁ V.

O Walnem Zgromadzeniu.

- Walne Zgromadzenie Towarzystwa. §. 31. Walne Zgromadzenie jest to zebranie wszystkich czynnych, honorowych i korespondujących Członków Towarzystwa, dla zastanowienia się nad urzeczywistnieniem celów Towarzystwa. Na Walnem Zgromadzeniu mogą być obecni Wystannicy innych Towarzystw krajowych i zagranicznych z głosem doradczym.
- Zadanie Walnego Zgromadzenia. §. 32. Zadaniem Walnego Zgromadzenia jest: uchwalanie poleceń dla pobudzania, ułatwiania i wzmożenia dążności do rozwoju gospodarstwa wiejskiego.
- Zakres działania Walnego Zgromadzenia. W szczególności zaś Walne Zgromadzenie załatwia następujące czynności:
- a) rozbiera i bada w ogólnych i szczegółowych rozprawach warunki odnoszące się do celów Towarzystwa;
 - b) załatwia wszystkie wnioski Komitetu, Oddziałów lub pojedynczych Członków, nienależące do zakresu Rady Ogólnej Towarzystwa (§. 26);
 - c) uchwała regulamin swoich czynności;
 - d) uchwała regulamina dla Zjazdów i Wystaw gospodarczych, tudzież dla własnych Sekcji fachowych;
 - e) wysłuchuje sprawozdania Komitetu z wykonania poleceń przekazanych;
 - f) wysłuchuje sprawozdania z czynności Komitetu i Oddziałów.
- Zwołanie Walnego Zgromadzenia. §. 33. Walne Zgromadzenie odbywa się raz na rok we Lwowie, w miesiącu Maja lub Czerwcu. Zwołuje je Prezes Towarzystwa. Posiedzenia jego są jawne.
- Sekcje fachowe. §. 34. W celu ścisłego zbadania warunków szczegółowych gałęzi gospodarstwa krajowego, Walne Zgromadzenie winno się podzielić na sekcje fachowe.
- Sekcje fachowe mają stałą siedzibę we Lwowie i zajęcie stałe.

W razie uznania potrzeby praktycznych doświadczeń, może Sekcja fachowa uchwalić przeniesienie swej czynności do miejscowości odpowiedniej, którą to uchwałę Przewodniczący Sekcji wykona.

Członkowie honorowi
i korespondujący.

§. 35. Dla poparcia celów Towarzystwa, Walne Zgromadzenie Towarzystwa mianuje członków honorowych i przybiera Członków korespondujących, tak w kraju jak za granicą.

Członkiem honorowym Towarzystwa może zostać ten, kto około gospodarstwa wiejskiego, lub około nauk i zakładów z niem połączonych znamienite położył zasługi.

Na Członków korespondujących przybierani będą światli gospodarze i uczeni, którzy przez udzielanie swoich doświadczeń i wiadomości mogą się stać pożytecznymi Towarzystwu.

§. 36. Dotychczasowi Członkowie honorowi i korespondujący pozostają w tym samym charakterze w składzie Towarzystwa.

ROZDZIAŁ VI.

O Komitecie Towarzystwa.

Komitet Towarzystwa.

§. 37. Komitec jest centralnym organem wykonawczym i administracyjnym Towarzystwa.

Skład Komitetu.

§. 38. Komitec składa się z Prezesa pierwszego, drugiego i trzeciego Wiceprezesa, tudzież z szesnastu Członków.

Rada Ogólna Towarzystwa wybiera Komitec z pomiędzy wszystkich Członków czynnych Towarzystwa na cztery lata.

Każdego roku występuje czterech członków Komitetu, a na ich miejsce przedsięwzięcie Rada Ogólna Towarzystwa nowe wybory.

W pierwszych trzech latach los oznaczy Członków, którzy mają wystąpić.

W miejsce Członka, który w ciągu czteroletniej kadencji swojej z Komitetu ubył, wybierze Rada Ogólna Towarzystwa na najbliższem Zebraniu nowego Członka na czas, przez który Członek ubywający miał w Komitecie pozostać.

Komitec może powołać do swego grona członków Towarzystwa, których współdziałanie do załatwiania spraw fachowych jako potrzebne uważa. Członkowie Towarzystwa powołani do składu Komitetu przez kooptację, biorą udział w obradach i uchwałach Komitetu z głosem stanowczym, a to przez lat cztery od chwili powołania do Komitetu. Po upływie czterech lat członkowie kooptowani występują z Komitetu, lecz mogą być uchwałą Komitetu powtórnie powołani. Liczba kooptowanych Członków nie może wynosić więcej niż czterech.

Komitec ma stałą siedzibę we Lwowie.

Prezes Towarzystwa.

§. 39. Prezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz, przewodniczy na posiedzeniach Rady Ogólnej Towarzystwa i Komitetu, jakoteż na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa — i zastępuje Towarzystwo we wszystkich, sprawach politycznych i sądowych, wpływających ze stosunku Towarzystwa do jego własności.

Wiceprezes Towarzystwa zastępuje Prezesa we wszystkich czynnościach, w razie jego nieobecności, lub innej przeszkody.

Gdyby Prezes i Wiceprezesi czynności swojej pełnić nie mogli, zastąpi ich ten Członek Komitetu, którego Komitet pod przewodnictwem najstarszego wiekiem do tego upoważni.

Zadanie Komitetu.

§. 40. Zadaniem Komitetu jest wykonywanie uchwał Rady Ogólnej Towarzystwa, jak również uchwał Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa, i nieprzerwane czuwanie nad dobrem i prawami Towarzystwa.

Zakres działania.

§. 41. W szczególności Komitet załatwia następujące czynności:

- a) reprezentuje w obec Władz krajowych i państwowych interesa gospodarstwa wiejskiego w kraju;
- b) zarządza bezpośrednio Zakładami i majątkiem Towarzystwa;
- c) przedkłada Radzie Ogólnej Towarzystwa wnioski w sprawach ogółu Towarzystwa dotyczących, jak również uchwały Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa;
- d) zdaje corocznie sprawę Radzie Ogólnej Towarzystwa o swych czynnościach i o stanie Towarzystwa, jego Zakładów i majątku (§§. 45, 48);
- e) składa Radzie Ogólnej Towarzystwa coroczny bilans przychodów i rozchodów Zarządu centralnego z roku ubiegłego;
- f) przedkłada Radzie Ogólnej Towarzystwa do uchwały budżet Zarządu centralnego na rok przyszły;
- g) przedkłada Walnemu Zgromadzeniu do uchwalenia wnioski przekazane — zdaje sprawę z wykonania poleceń tegoż Zgromadzenia (§. 32. e);
- h) mianuje urzędników, pomocników i sługi Towarzystwa i jego zakładów, z wyjątkiem sekretarza (§. 26 c.);
- i) mianuje członków wchodzących w skład innych instytucyj, o ile Towarzystwo przez dotyczące ustawy do tego jest powołane;
- k) wysyła Delegatów do reprezentowania Towarzystwa na Zgromadzeniach i Zjazdach innych Towarzystw;
- l) mianuje Delegatów lub Korespondentów w tych okręgach, w których Oddziały albo się nie utworzyły, albo wcale czynnymi nie są, — albo przez przeciąg pół roku zaniedbują wnosić do kasy Komitetu kwoty uchwalone na potrzeby Zarządu centralnego (§. 15. d);

Póstepowanie w sprawach
subwencyj udzielanych
przez Rząd na cele
gospodarcze.

m) udziela stypendya uczniom szkół rolniczych i praktykan-
tom gospodarstwa wiejskiego, jakoteż proponuje kandy-
datów na takowe;

n) kieruje czasopismami i publikacyami Towarzystwa.

§. 42. Wszystkimi sprawami odnoszącemi się do subwen-
cyj przez Rząd Państwa na cele kultury krajowej udzielanych, zaj-
muje się Komitet, w którego naradach biorą udział: Delegat Wy-
działu krajowego i Delegat krajowej władzy politycznej.

Sprawozdanie szczegółowe z użycia subwencji, ma Komitet
Radzie Ogólnej przedkładać.

Kancelarya Komitetu.

§. 43. Przełożonym kancelaryi Komitetu jest Sekretarz To-
warzystwa.

Etat kancelaryi ustanawia Rada Ogólna Towarzystwa na wnio-
sek Komitetu.

Podpisywanie pism
dotyczących całego Towa-
rzystwa.

§. 44. Pisma dotyczące całego Towarzystwa, podpisuje Pre-
zes i Sekretarz Towarzystwa.

ROZDZIAŁ VII.

O Zakładach Towarzystwa.

Zakłady Towarzystwa.
Biblioteka i Zbiory
Towarzystwa.

§. 45. Pod bezpośrednim Zarządem Komitetu zostają Zakłady
Towarzystwa, mianowicie: biblioteka i zbiory Towarzystwa;

§. 46. Komitet jest obowiązany starać się o pomnażanie bi-
blioteki i zbiorów Towarzystwa, jakoteż o utrzymanie ich w stanie
odpowiednim.

Sposób, w jaki Członkowie Towarzystwa z biblioteki korzy-
stać mogą, oznacza osobny regulamin.

§. 47. Zniesiony.

ROZDZIAŁ VIII.

O majątku i funduszach Towarzystwa.

Majątek Towarzystwa.

§. 48. Majątek Towarzystwa składa się:

- a) z biblioteki i zbiorów Towarzystwa;
- b) z urządzenia w kancelaryi Towarzystwa;
- c) z pretensyj Towarzystwa do tych Członków czynnych
u których wkładki zalegają;
- d) z funduszu żelaznego, z którego ma być prowadzony
osobny rachunek — nareszcie:
- e) z praw do Zakładów naukowych rolniczych w Dublanach
z całym inwentarzem i zbiorami, jakto w kontrakcie z W.
Wydziałem krajowym jest zastrzeżone.

Majątek Towarzystwa powinien być co roku oszacowany,
i wykaz tegoż Radzie Ogólnej Towarzystwa przedłożony.

Fundusze Towarzystwa.

§. 49. Fundusze Towarzystwa pochodzą ze źródeł następujących:

- a) z dochodów od majątku Towarzystwa;
- b) z wkładek rocznych Członków czynnych Towarzystwa;
- c) z zapisów, darów, zysków z przedsiębiorstw i t. p. na cele Towarzystwa przeznaczonych;
- d) z prowizji od uzbieranej gotowizny;
- e) z odsetek z funduszu żelaznego.

ROZDZIAŁ IX.

O Zjeździe gospodarczym i o Wystawach.

Zjazdy gospodarcze.

§. 50. Zjazdy gospodarcze są publiczne zebrania gospodarzy wiejskich, przyjaciół gospodarstwa wiejskiego i przyjaciół nauk wchodzących w jego zakres, które Towarzystwo lub też jego Oddziały dla poparcia celów swoich urządzają.

Celem Zjazdów gospodarczych jest rozbiór pytań z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, lub pomocniczych jego gałęzi i nauk.

Zapadłe na Zjazdach gospodarczych uchwały mają dla Towarzystwa znaczenie doradcze.

Udział w Zjazdach gospodarczych jest dozwolony:

- a) wszystkim Członkom Towarzystwa bezpłatnie;
- b) innym osobom za opłatą 4 kor. od osoby, na cały czas Zjazdu gospodarczego.

Zjazdy gospodarcze odbywają się co roku, w miejscu i czasie przez Komitet oznaczonym.

Sposób odbywania Zjazdów gospodarczych oznacza osobny regulamin.

Wystawy gospodarcze.

§. 51. Urządzanie Wystaw gospodarczych krajowych i międzynarodowych należy wyłącznie do zakresu działania Komitetu.

Oddziały Towarzystwa mają prawo urządzania Wystaw gospodarczych dla swojej okolicy.

Oddział mający zamiar urządzenia Wystawy, powinien w tym względzie porozumieć się z Komitetem Towarzystwa.

Sposób odbywania Wystaw gospodarczych oznacza osobny regulamin.

ROZDZIAŁ X.

Ustanowienia dodatkowe.

Ilość głosów potrzebna do powzięcia uchwał.

§. 52. Uchwały obradujących ciał Towarzystwa zapadają absolutną większością głosów Członków na posiedzeniu obecnych, prawo głosowania mających.

Rozwiązanie się Towarzystwa.

§. 53. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“ może się rozwiązać, jeżeli wniosek odnośny na jednym Zgromadzeniu Rady Ogólnej będzie postawiony i przyjęty — a uchwała rozwiązania się na drugim umyślnie na ten cel zwołanem Zgromadzeniu Rady Ogólnej Towarzystwa zapadnie w obecności $\frac{3}{4}$ części wszystkich przez Oddziały wybranych Delegatów, większością $\frac{2}{3}$ części głosów obecnych na Zgromadzeniu Delegatów.

W razie powzięcia uchwały rozwiązania Towarzystwa, Rada Ogólna Towarzystwa rozporządzi jego majątkiem — i ustanowi Komisję likwidacyjną, która się zajmie wykonaniem tej uchwały.

Postanowienie ogólne.

§. 54. We wszystkich sporach Towarzystwa z Członkami, właściwym sądem jest sąd siedziby Komitetu centralnego — a postępowaniem właściwem postępowanie drobiazgowe.

Powyższy statut uchwalony na XI. Zgromadzeniu Rady Ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego — na posiedzeniu drugim — dnia 25. Lutego 1877 r., zatwierdzony został reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 15. Stycznia 1878 r. do L. 263.

Prezes:

Dr. Włodzimierz Kozłowski.

Sekretarz:

F. Skrochowski.



C. K. TOWARZYSTWO
GOSPODARSKIE
GALICYJSKIE
ul. Karola Ludwika 3.

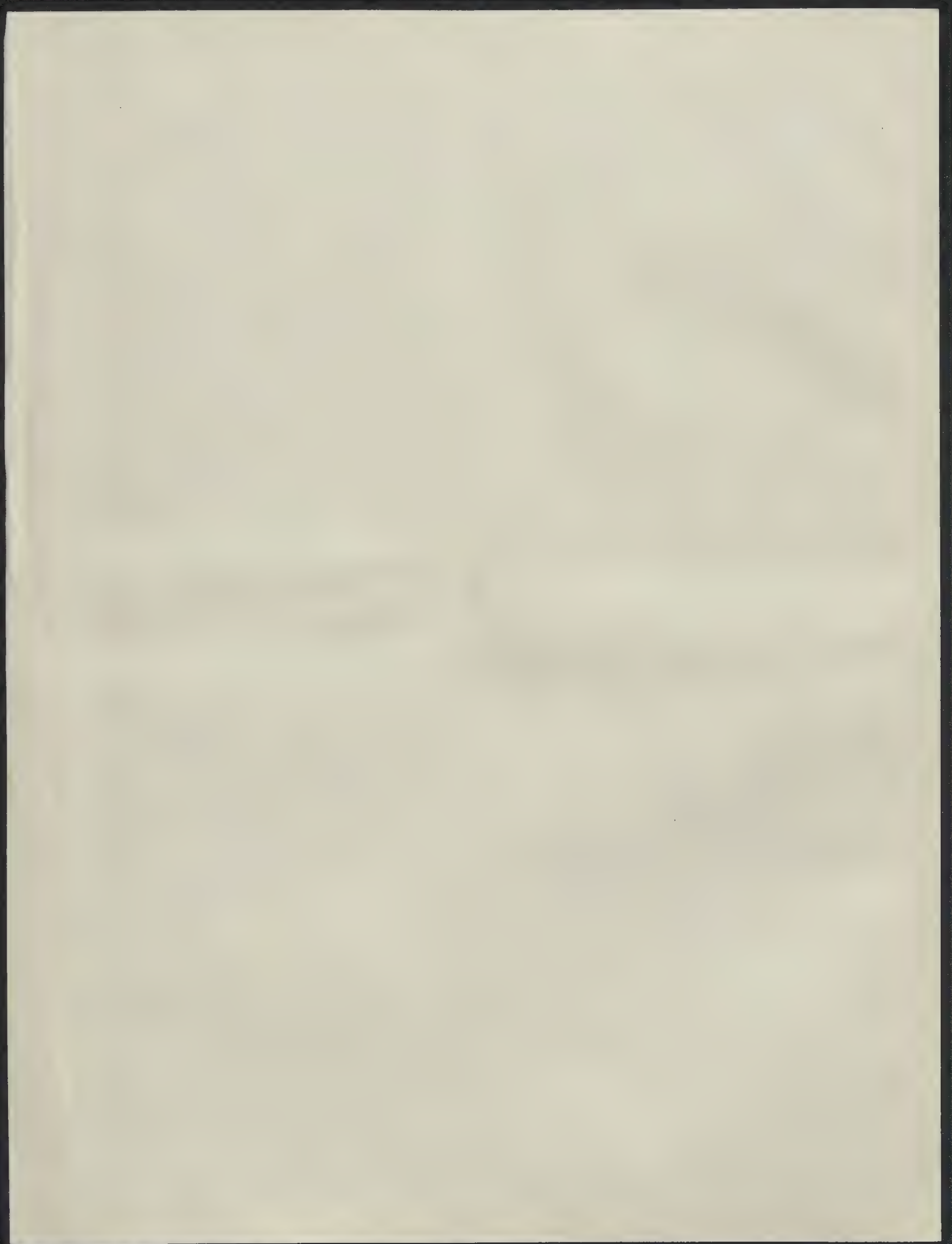
Lwów, dnia 13. Listopada 1906

do L. 5022/06.

(W odpowiedzi należy powołać się
na powyższą liczbę.)

WYKAZ CZŁONKÓW SEKCJI EKONOMICZNEJ.

Andrzej Hc. Lubomirski,
Dr. Tadeusz Pilat,
Dr. Tadeusz Szałkowski,
Dr. Władysław Krasiński,
Dr. Mikołaj Przytycki,
Dr. Stanisław Cząbowski,
Dr. Władysław Cohenowski,
Dr. Kornel Faygert,
Dr. Tadeusz Rutowski,
Dr. Stefan Pawlik,
Dr. Zygmunt Gargas,
Dr. Zbigniew Pazdro,
Dr. Jan Henryk Sawczyński,
Dr. Kazimierz Hr. Szeptycki,
Dr. Henryk Hr. Eadeni,



Opinia c.k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego

Zhl: 2070..

Hohes k. k. Ackerbau Ministerium!

Mit Bezug auf den Erlass vom 31. März 1905.
Zhl. 34468/7289 ex 1904. erlaubt sich der unterzeichnete
Le Zentralausschuss der k. k. Landwirtschaftsgesellschaft
in Krakau Folgendes mitzuteilen:

Das dem Zentralausschuss zur Begutachtung zuge-
schickte, vom k. k. Ministerium des Innern ausge-
arbeitete „Programm für die Reform und den
Ausbau der Arbeiterversicherung“ beruht auf der Ein-
führung einer allgemeinen Invaliden- und Alters-
versorgung aller arbeitenden Classen, unter ma-
terieller Mithilfe des Staates, umfasst aber alle an-
deren Arbeiterversicherungen, enthält also dane-
ben eine weitgehende Reform der bestehenden
Kranken- und Unfallversicherung. Dieses „um-
fassende Reformwerk einer staatlichseits be-
stärkten subventionierten Sozialversicherung“
soll in einem einheitlichen Gesetze und in ei-
nem einheitlichen System verwirklicht werden.

Die Kranken-versicherung soll auf's Engste mit der Invaliden- und Altersversorgung verbunden werden, der Kreis der versicherungspflichtigen Personen soll in diesen drei Versicherungszweigen möglichst identifiziert werden. Die Krankenkassen sind als Basis der ganzen Arbeiterversicherung gedacht, sie sollen die Anstalten für die Träger der Invaliden- und Unfallversicherung umschalten werden. Neben diesem einheitlichen Hauptbestand, teils der Arbeiterversicherung erlangt die Unfallversicherung die Bedeutung einer Special-Versicherung für die im Entwurfe näher gekennzeichneten Personen, welche in mit erheblicher Unfallgefahr behafteten Betrieben beschäftigt sind.

Auf Grund dieser principiellen Erwägung würde der Kreis der versicherungspflichtigen Personen, wobei - dies ist unerhebend im Voraus hervorzuheben - das k. k. Ministerium des Innern beabsichtigt war, den berechtigten Interessen der Landwirthschaft möglichst gerecht zu werden.

Wir wollen schon die geplante Reform der Unfallversicherung in Betracht ziehen. Bekanntlich ist die finanzielle Lage der bestehenden Unfallversicherungsanstalten keinesfalls als glänzend zu nennen, im Gegentheil haben dieselben mit bewährten Mitteln zu kämpfen, nämlich ihre Renten sind nicht genügend gedeckt.

Diesen Missständen will das k. k. Ministerium des Innern u. a. durch das Ansehen der land- und forstwirtschaftlichen Maschinenbe-

triche aus dem Kreis der versicherungspflichtigen abhelfen. Es ist dies eine sehr hohe Massregel, trotzdem ist dieselbe als ein Mittel der Herabsetzung der bei der Einführung der Unfallversicherung gemachten Fehler inner in Anbetracht der Besondereheiten der landwirtschaftlichen Betriebsweise zu billigen.

Die Frage, ob mit dem gegenwärtigen Paragrafen das Auslangen gefunden werden wird, wird hier in den Erläuterungen zum Programm nicht klar beantwortet, dagegen bestimmt S. 155. dass der Kleinrentner den ganzen Beitrag zu leisten hat, womit der bisherige 10-procentige Versicherungsbeitrag des Arbeiters gänzlich entfällt. Der unterzeichnete Zentralausschuss sieht sich genötigt, sich gegen diese Abänderung zu erklären, da dieselbe eine Belastung der Kleinrentner und eine Beeinträchtigung des persönlichen Verantwortungsgefühls des Arbeiters bedeutet. -

In Anbetracht, „der dauernd ungünstigen ökonomischen Lage der Landwirtschaft“ hat der Entwurf von dem Einbeziehen der land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter in den ausgeschlossenen Kreis der Kranken- und Invalidenversicherungspflichtigen Personen abgesehen, dagegen wären aber die landwirtschaftlichen Dienstboten einbezogen mit der Begründung, dass ihre Stellung berücksichtigt bei den Vorkäufen der Versicherung ein Lauspflicht erhöhen, die Arbeit in gewerblichen Betrieben begehrenswerther machen würde. -

Da Galizien eigentlich keinen selbstständigen Arbeiterstand besitzt, der Kleingrundbesitzer liefert, derselben, erklärt sich der Zentralausschuss mit der Ausschlussung der land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter für einverstanden.

Dem ist auch der Zentralausschuss der Meinung, dass im Falle der Einführung der obligatorischen Invaliden- und Altersversicherung die landwirtschaftlichen Dienstboten aus dem im Entwurfe angeführten Gründen zu den Versicherungspflichtigen zu rechnen sind.

Es bleibt nur die Hauptfrage zu beantworten, ob überhaupt eine obligatorische Invaliden- und Altersversicherung zu erheben ist, wobei ausdrücklich festzustellen ist, dass der Zentralausschuss die Invaliden und Altersversicherung für wünschenswert hält; wenn der Zentralausschuss die Frage aufwirft, ob dieselbe zu erheben ist, wo ist dies, er auf Zweckmäßigkeitsgründe zurückzuführen, es handelt sich um die Feststellung, ob der Staat und die Beteiligten finanziell genug leistungsfähig sind um die bestehenden Kosten der Versicherung zu tragen. -

Der Zentralausschuss wird sich in seinen weiteren Ausführungen nicht darauf beschränken, die Frage lediglich vom Standpunkte, dass ihre Bejahung die Versicherung der landwirtschaftlichen Dienstboten involviere würde, zu betrachten im Gegensatz der Zentralausschuss wird das ganze des Problems im Auge behalten, weil diese letzten Frage überhaupt nicht zu trennen sind, und weil

die Versicherung der Arbeiter in nicht landwirtschaftlichen Betrieben auch eine, wenn auch in direkter Erhöhung der landwirtschaftlichen Produktionskosten und der Ausgaben des Landwirts noch sich zeigen müßte, was aus Höherem zu begründen sein wird.

Der Entwurf berechnet die Zahl aller Versicherungs- und pflichtigen in allen Versicherungsweigen auf 5,2 Millionen Personen, hiervon Unfallversicherungs- pflichtige 1,67 Millionen. Von den 5,2 Millionen ausfallen 2 Millionen Personen auf landwirtschaftliche Betriebe, die jährliche Beitragleistung wird auf 155 Millionen Kronen berechnet, in welcher Summe die Beitragleistung des Staates nicht eingerechnet ist. Von diesen 155 Millionen Kronen ausfallen 81,2 Millionen auf die Dienstgeber, in welcher Summe der Beitrag der Eisenbahnen nicht berücksichtigt worden ist. Die Versicherungskosten der landwirtschaftlichen Versicherungs-pflichtigen würden auf 24 Millionen Kronen ausgehen, wovon die Hälfte auf die Dienstgeber ausfällt. Dieser, dem soll der Staat jährlich 2 Millionen Kronen zu den Verwaltungskosten der Invalidenversicherung beisteuern und 90 Kronen pro Versicherten, nämlich im 10. Jahre 20 Millionen Kronen. In reichen Deutschland zahlt der Staat keinen Beitrag zu den Verwaltungskosten und nur 50 Mark pro Kopf des Versicherten, die Belastung in Oesterreich ist also enorm hoch.

Von diesen Ziffern von vornherein zu niedrig bemessen, der Entwurf hat eine Konstruktion,

te Bevölkerungsziffer, nämlich die gegenwärtige seinen Berechnungen zu Grunde gelegt.

Alle diese Ziffern werden also der Faktos beizugeben sein, da doch die Bevölkerung sich regelmäßig vermehrt, sogar in diesem Falle, dass dieselben richtig berechnet worden sind. Dies ist nun keineswegs sicher.

Der Entwurf selber gibt Anlass zu Zweifeln: §. 102. besagt, dass die Höhe der Invalidenversicherungsbeiträge auf 12 Jahre festgesetzt wird. Die während dieses Zeitraumes gewonnenen Erfahrungen, werden zu einer weiteren Festsetzung der Beitragshöhe benutzt werden. Die Höhe der Unfallversicherungsbeiträge ist im Gesetzentwurf nicht festgelegt, die erläuterten Bemerkungen strücken, etwas schüchtern, die Hoffnung aus, dass die Erhöhung derselben sich nicht nötig erweisen wird. Was die Zahl der Versicherungspflichtigen anbelaugt, finden wir die Bemerkung, dass dieselbe nur schätzungsweise angegeben werden kann, und dass diese Schätzungen nur beiläufige sind, wobei das Wort beiläufig gesperrt gedruckt würde.

Wahrlich - die finanzielle Seite eines gewaltigen Unternehmens gleich so ziemlich einen Sprung in's Dunkle. -

Aber nicht genug damit. Die Grundlagen der ganzen Rechnung sind versicherungstechnischer Art, darüber kann natürlich der Zentralausschuss kein Urteil haben, es ist jedoch befreuet, dass ausschließlich die Berechnungen des Ministeriums des

immer vorgelegt worden sind.

Der Kontrollausschuss ist der Ansicht, dass es dringend geboten wäre von dem Veröffentlichung des Programmes in Anbetracht der ungeheuren Lücken und grossen Vorrechnungen, welche der Entwurf enthält, sich mit eigenen Berechnungen nicht zu begnügen - mit bestem Willen kann man irren, im Gegentheile es wäre erforderlich gewesen, diese Berechnungen durch andere Fachleute zu begutachten. Da dies leider vor der Veröffentlichung nicht geschehen ist, so sollte der Fehler ehebaldigst gutgemacht werden.

Die Frage in welcher Richtung die Fehler, ob in plus oder in minus zu suchen sind, ist leicht zu beantworten. Die bekannten Erfahrungen der österreichischen Unfallversicherung nämlich die enorme, unerwartete Steigerung der Unfälle, welche die grossen Defizite verursacht hat, die deutlichen und andere ausländische Erfahrungen bei der obligatorischen Arbeitsversicherung setzen eine deutliche Sprache. Es ist also nicht zu verwundern, dass in Frankreich der jetzige Finanzminister sich zwar nicht gegen die obligatorische Alters- und Invaliditätsversicherung ausspricht, aber eine finanzielle Beihilfe des reichen französischen Staates ablehnt, womit der Geldentwurf einzuwirken zu Falle gebracht würde.

Gegen die Zuverlässigkeit der Berechnungen sprechen ausser diesen allgemeinen Erwägungen auch positive Lücken des Programmes. So z. B. sind

die Verwaltungskosten der Invaliden Casen mit einer jährlich constanten Differenz von 4 Millionen Franken angegeben worden, obwohl dieselben sicherlich eine Steigerung aufweisen werden. —

Was dem Staatsbeitrag subelangt ist von der Stellung des Finanzministeriums nirgends die Rede, ebenso wenig, wie von dem Aufstreben der nötigen Mittel. Dieselben sind nur durch eine Erhöhung der Steuern zu erlangen. Wahrscheinlich wird in erster Reihe die für die Landwirtschaft so außerordentlich drückende Brauwweinsteuer beziehungsweise das Brauwweinmonopol herangezogen werden. Auch im Falle, dass die Steuern dem Gewerbetreibenden über dem Handel aufgebürdet werden, ist die Landwirtschaft dadurch als Concurrent der von dem Gewerbe- und Handel infolge der Steuererhöhung im Preise gesteigerten Waren in Mitleidenschaft gezogen. Eine Steuererhöhung aber ist in Oesterreich nicht unbedeutlich, eigentl. ist der Staatsvoranschlag schon seit einigen Jahren passiv, zufällige Einnahmen verschleiern die Situation mit einer Reihe dringender, unabwendbarer Ausgaben trotz ihrer Reduktion. Die Steuerkraft der Bevölkerung ist wegen des langsamen Fortschrittes der Industrie und des Arbeitswunsches nur im äusserst mässigen Grade begriffen.

Eine weitere indirekte Belastung der Landwirtschaft ist auch in einer Verschlechterung der Arbeitsverhältnisse im Falle der Einführung der obligatorischen Alters- und Invaliditätsversicherung der industriellen Arbeiter zu suchen, da die Landflucht

der landwirtschaftlichen Arbeiter, von deren Ver-
sicherung auch das Programm Abstand nimmt, keine
Förderung erhalten wird, die Landwirtschaft wird
noch um einen Grad weniger begehrenswerth wer-
den. Es ist zu befürchten, dass die neuen Stün-
gen zu einer weiteren Steigerung der schon ohne-
hin so bedrohlichen hypothetischen Verhält-
nisse der Landwirtschaft Anlass geben wird.

Diese Lasten würden besonders in diesem
Falle drückend sein, wenn nicht gleichzeitig ein
ähnliches Gesetz in Ungarn an's Haus kommen
würde. In Anbetracht der Zollgemeinschaft mit
Ungarn ist eine einseitige herabsetzende Erhöhung
der Produktionskosten in Oesterreich ganz sinn-
los. Dieses Prinzip ist der österreichischen Regie-
rung nicht unbekannt, jüngst haben die österrei-
chischen Vertreter auf der internationalen Kon-
ferenz in Bern für das Verbot der Verwertung
des weißen Phosphors, bei der Lösshölzfabri-
kation nur mit diesem Vorbehalte gestimmt,
dass Japan, welches mit den österreichischen
Lösshölzern in Asien konkurriert, ein eben-
solches Verbot erläßt. Das Fehlschlagen des einsei-
tigen Verbotes des Blankoterminkontrakt-Verbotes
in Wien ohne dass eine ähnliche Massregel
in Budapest durchgeführt würde, ist ebenfalls
eine deutliche Erinnerung an die Begleiterschei-
nungen der Zollgemeinschaft. Umso mehr ist zu
bestätigen, dass sich das Programm über die Fra-
ge ob eine überartige kostspielige Arbeiterver-
sicherung ohne eine parallele Aktion in Ungarn

möglich sei, gründlich einschneidet. Die nicht zu bezweifelnde Schwächung der oesterreichischen Industrie auf den ungarischen Absatzplätzen durch die in Ungarn unbekante Unfallversicherung gibt viel zu denken.

Die Versicherungsbeiträge werden natürlich nicht alle Beteiligten gleichmäßig belasten. Das Klein- und Gewerbe und der landwirtschaftliche Mittelbetrieb, speziell inenstehliche Betriebsformen, welche stark der modernen wirtschaftlichen Entwicklung mit immer größeren Schwierigkeiten zu kämpfen haben, werden nachträglich am härtesten die neue Belastung empfinden.

Dies gilt besonders für Galizien, wo in den letzten Jahren die Zerstückelung der landwirtschaftlichen Mittelbetriebe rasche Fortschritte macht.

Um was für drückende Ausgaben es sich handelt, ist daraus zu sehen, dass in einigen Kronländern die Landesregierungen die Verwaltung der auf die landwirtschaftlichen Mittelbetriebe entfallenden Unfallversicherungsbeiträge übernommen haben. Es ist noch zu bemerken, dass das Programm eine teilweise Heberwähmung der Belastung auf die Dienstgeber enthält. Bisher hatten dieselben nur Haus- und Feuerversicherung nur mit $\frac{1}{3}$ beizusteuern, dagegen im Programm 50% vorgesehen sind.

Diese Belastung wird nur so fühlbarer werden, weil gleichzeitig die obligatorische Versicherung der Privatbesitzer in Aussicht genommen ist.

Bei einer Gelegenheit sei es bemerkt, dass der Entwurf leider das Verhältnis der obigen, zwischen Arbeiterversicherung und Privatbeamtenversicherung nicht in Erwägung gezogen hat. Diese zwei Versicherungen sind wahrscheinlich unvereinbar, die industriellen Unternehmer neigen mehr der Arbeiterversicherung zu, für, aber, dass Füllen lassen der Privatbeamtenversicherung. Der Zentralausschuss steht auf dem ausgesprochensten Standpunkte, er hält die Privatbeamtenversicherung für durchführbar.

Überhaupt ist in dem ganzen so grossartig angelegten Entwurfe die ungemeine, nachhaltige, durch eine gewisse zügelmässige Anordnung gekennzeichnete Tendenz des Erreichens mit einem Schlage alles dessen, was erstrebenswert ist, bemerkbar. Dem gegenüber vertritt der Zentralausschuss die Ansicht, dass eine gewisse Mässigung wünschenswert ist, die gesellschaftlichen Hebel sind durch Jahrhunderte lange Versäumnisse entstanden, sind daher nur schrittweise zu beseitigen, im ungünstigsten Falle wird man nur die bürgerlichen Hebel beseitigen, um andere heraufzuberufen.

Eine grossartige Arbeiterversicherung hat eine gewisse Kultur und Wohlsinnlichkeit zur Voraussetzung. In Galizien ist die Volksbildung noch gering und wenig verbreitet, die Produktivkräfte der Gesellschaft sind grösstenteils nur in potentia vorhanden, man muss

sie daher in's Leben rufen.

Die Verwirklichung des Versicherungszwanges ist der Bevölkerung noch ziemlich fremd. Die agrarische Verwaltung hat aber eine ganze Reihe wichtiger Aufgaben noch nicht gelöst; Zusammenlegung der Grundstücke, Teilung, beziehungsweise Regulierungen der gemeinsamen Weiden und Wiesen, Drainierung, Hebung des Genossenschaftswesens etc. etc., das Alles sind wichtige, dringende Maßnahmen, welche ihrer Durchführung harren. In Preußen sind alle diese Voraussetzungen vorhanden im Augenblicke der Einführung der obligatorischen Versicherung - darin ist das Geheimnis des Erfolges zu suchen. Auf dem Gebiete des Versicherungswesens ist schrittweise vorzugehen.

Was das Versicherungswesen anbetrifft, ist einstweilen die Unfallversicherung zu reformieren und die Privatbeamtenversicherung einzuführen.

Der Zentralausschuss hält es weiter für angezeigt, nach französischem Muster die freiwillige Alters- und Invaliditätsversicherung zu fördern, durch Belehrung der Bevölkerung über ihre Vorteile, Ausgabe von Merkmalen etc.

Auch das Prinzip der Staatshilfe ist nicht zu übersehen, es war unlängst das die der Eingriff der Staatsgewalt in die Gestaltung volkswirtschaftlicher Fragen zu niedrig

zurückzuführen; jetzt verfällt man gewöhnlich gern in's zweite Extrem. Ohne genügend die Ursachen, hinter das Füllen zu untersuchen, ist man gleich bereit mit einem obligatorischen Heilmittel einzugreifen, dessen Anwendung später sich als schädlich erweist. Die Staatsaushilfe ist nur dann angebracht wenn die Gesellschaft im Stande ist, dieselbe durch ihre tätige Selbsthilfe zu ergänzen. Der Unternehmungsgeist in Oesterreich ist leider sehr wenig entwickelt, eine bürokratische Geistigung, ein Bedürfnis nach absoluter Bevormündung, ein Mangel an selbstständigen wirtschaftlichen Denken sind heute noch herrschend, darin ist die Hauptursache der langsamen wirtschaftlichen Entwicklung zu suchen. Das weitgehende obligatorische Arbeiterversicherungsprogramm bewirkt eine weitere Stärkung dieser schädlichen Geistigung. In anderen Staaten deren Bevölkerung sich durch mehr wirtschaftliche Initiative und Selbstständigkeit auszeichnet, ist wahrscheinlich das Prinzip der obligatorischen Alters- und Invaliditätsversicherung eher ungeeignet, anders liegen die Verhältnisse in Oesterreich.

Zu den schwerwiegendsten Mängeln gibt auch die übermäßige Zentralisierung des ganzen Verwaltungsapparates Anlass, für besonders schädlich wirkt der Zentral-Ausschuss die vorgeschlagene Vereinigung landw. wirtschaftlicher und gewerblicher Arbeiter

in denselben lokalen Organisationen.

Zum Schluß erlaubt sich der Zentralausschuß im formales Wortreden hervorzutreten.

Bis jetzt war es Sitte, dass die Regierung den beiden Häusern des Reichsrates nur wohlwogende Vorlagen, für welche sie selbst bereit war einzustehen, unterbreitete. Das Programm würde im Ministerium des Innern ausgearbeitet und ohne Durchführung von Verhandlungen mit den beteiligten Ministerien veröffentlicht und dem Abgeordneten vorzulegen als Diskussionsgegenstand vorgebracht.

Ja sogar mit dem am meisten beteiligten Finanzministerium würde das Einvernehmen nicht gepflogen. Dieses Vorgehen in einer Sache von derartiger Wichtigkeit hält der Zentralausschuß für unannehmlich schädlich. Es würde im gewissen Sinne ein Präjudiz zu Gunsten der Herren des Reichsrates geschaffen, welches das Verlangen nach einem derartigen Gerechtigkeit gestärkt, es würden weitgehende Hoffnungen geweckt, welche nun auf ihre Realisierung drängen und ihren Einfluss auf die Stellungnahme der anderen Regierungsglieder und des Reichsrates mit der Berufung auf die Autorität des Ministerium des Innern geltend machen werden.

Durch dieses beispiellose Vorgehen würde

der Grundsatz der Einheitlichkeit der Regierung freigegeben, es würde die Möglichkeit geschaffen, dass die Entscheidung einer außerordentlich wichtigen Angelegenheit von der Rivalität der verschiedenen Regierungsorgane verhüllt be-
einflusst werden sind.

Auf Grund dieser Ausführungen erlaubt sich der unterzeichnete Zentralausschuss der k. k. Landwirtschaftsgesellschaft in Krems, in Anbetracht dessen, dass die im Programme erwähnten Fragen unserer dem Problem der Unfallversicherung noch nicht gründlich genug untersucht worden sind, der Überzeugung sicher zu sein, dass die obligato-
rische Alters- und Invaliditätsversicherung im gegenwertigen Zeitpunkt noch nicht spruchreif ist und den Antrag zu stellen:

Die Hohe k. k. Regierung möge die Reform der Unfallversicherung sobaldmöglichst in Angriff nehmen ohne dieselbe mit anderen Versicherungsplänen zu verknüpfen.

Der Präsident.

Der Sekretär.



Hohes k. k. Ackerbauministerium!

Mit Bezug auf den Erlass v. 25/10. 1906 Zahl:
33646/6870 erlaubt sich das Komitee der k. k. galizischen
Landwirtschaftsgesellschaft folgendes Gutachten
über das „Programm für die Reform und den
Ausbau der Arbeiterversicherung“ abzugeben. -

Für die Vertreter der Landwirtschaft ist bei
Beurteilung eines so grossen sozialpolitischen Ge-
setzes, wie es durch das Programm projektiert wird,
von allergrösster Wichtigkeit die Frage, ob, in wel-
chem Masse und unter welchen Modalitäten,
auch die bei der Landwirtschaft arbeitenden Be-
völkerungsschichten - in der Zukunft der Vorkasse
einer sozialen Altersversorgung teilhaftig werden
sollen. Die auch im Programme selbst der Regie-
rung anerkannte Tatsache, dass die Landwirts-
schaft sich immer noch in einer wirtschaftlich
ungünstigen Lage befindet, führt augenscheinlich
zur logischen Konsequenz, dass angesichts einer
solchen Vorlage alle neue Lasten auch in socia-
ler Richtung zu vermeiden sind. Damit wäre
auch die einfachste Lösung der sich hier auf-
werfenden Frage gegeben. Namentlich hat auch
die Regierung teilweise diese Schlussfolgerung aus
der Prämisse der landwirtschaftlichen Notlage ge-
zogen, indem sie in ihrem Programme bloss die landw.

und forstwirtschaftlichen Dienstboten, und dies in einer beschränkten Masse, der Versicherungspflicht zu unterwerfen beabsichtigt.

So einfach und für den Augenblick sogar vortheilhaft auch diese Massregel erscheinen mag, so wäre es doch ein Beweis der Kürzsichtigkeit, wenn die Vertreter der Landwirtschaft bei diesem Anlass nicht ihrem ersten Bestenken Ausdruck gäben würden, ob bei einer derartigen Umwälzung in der sozialen Lage der industriellen und landwirtschaftlichen Arbeiter, sich nicht die Verhältnisse zu Ungunsten der Landwirtschaft in einer Weise ändern, dass schon in absehbarer Zukunft der Schaden grösser sein könnte, als die Lasten, deren man sich jetzt auf kurze Frist durch die Ausschliessung des Landarbeiters entziehen würde.

Der Arbeitermangel ist unter allen Krisenhaften Erscheinungen der Agrarfrage, diejenige, welche dem Landwirthe bereits jetzt die größten Schwierigkeiten bereitet, und wohl als die gefährlichste zu bezeichnen ist. Der Arbeitermangel fällt immer mehr entschieden und hinwieder in die Waagschale, wenn der Grundbesitzer seine Wirtschaft auf eine höhere Kulturstufe heben und durch grössere Intensivität auch höhere Bodenerträge erzielen will; ist er ja schon auch bei einer extensiven Wirtschaft oft in der Zwangslage Löhne zu gewähren, welche in gar keinem verhältnissmässigen Verhältnisse stehen zu dem zu leistenden Ertrage der Erde, weil sonst die letztere einfach gar nicht unter Päch gebrucht werden könnte. Und trotz solcher excessiv steigenden Löhne bewirkt er bei einer ungenügenden Zahl der Arbeiter, eine von Jahr zu Jahr schlechtere Arbeit.

Der Arbeitermangel wird nicht nur quantitativ aber in viel grösserem Masse auch

qualitativ.

Die Menschenkraft durch Maschinenarbeit zu ersetzen kann in der Landwirtschaft viel weniger als in der Industrie eine Annäherung finden - das liegt schon an der Natur der Arbeit, an dem noch nicht genug entwickelten Konsumtionswesen, der sehr unbefriedigenden Zusammensetzung der Grundstücke, endlich aber am Mangel besser qualifizierten Arbeiter, welche die speziell in Oesterreich so unverhältnissmässig kleinen Maschinen entsprechend zu behandeln wüsten.

Der Arbeitermangel lässt sich nicht nur im Betriebe des Grossgrundbesitzes fühlen - beinahe noch empfindlicher wirkt er beim Mittel- und Kleingrundbesitze, insofern der letztere nicht ausschliesslich durch den Besitzer selbst und seine Familienangehörigen bearbeitet wird.

Sollten in der Zukunft die aussergewöhnlichen Verhältnisse sich noch weiter verschlimmern, dann müsste wohl als unausbleibliche Folge ein stufenweiser Rückschritt der Landwirtschaft zu extensivem Betriebe eintreten, was aber bei dem heftigen Stande der Schulden und sonstiger Lasten einfach die finanzielle Ruin des Landes wirksam bedingt.

Der mühselige, durch die allgemeine Volksaufklärung wachgerufene Trieb in der jüngeren Generation breiter Volksschichten sich sozial emporzuschwingen, ist die Hauptursache der Landflucht aller tüchtigeren Arbeitskräfte. In der Höhe der industriellen Löhne, in der grösseren Tätigkeit des Erwerbes, in der wachsenden politischen Betheiligung und der ruhigen Tätigkeit der organisierten Arbeiter, im Abwechslungs- und Vergnügungsreichen Leben, der Stille - findet die Jugend, welche sich hingrig danach sehnt,

die weite Welt kennen zu lernen und sich in derselben ein social höheres und besseres Dasein zu schaffen, genügende Motive, und der einförmigen und kargen Existenz des Dorfes zu entfliehen.

Eine einseitige sociale Gestaltung, die nur dem Hauptberufsantheile der städtischen Bevölkerung die Altersversorgung sichert - würde vorwiegend die Abwanderung der Landflucht so gewaltig verstärken, dass dieselbe sich nicht nur für die Landwirtschaft allein, aber für den gesamten Volkswohlstand und für den Staat zu einer immensen Gefahr gehalten könnte.

Dieser Zustand ist für uns von einschlagender Bedeutung, wenn wir uns im Prinzip für eine paritätische Behandlung des industriellen und des landwirtschaftlichen Arbeiters entscheiden, denn nur durch eine solche Gleichstellung kann der Wandertrieb unserer ländlichen Bevölkerung sich in normalen Schranken weiter bewegen und nicht zu katastrophalen Dimensionen wachsen.

Diese Parität ist auch auf anderen Gebieten mit allen Mitteln zu streben; durch Steigerung der Intensivität der landwirtschaftlichen Betriebe die Arbeitsgelegenheit auf das ganze Jahr zu strecken, küpfenweise durch das Dorf aller Wohlthaten einer modernen Kultur teilhaftig zu machen, das sind unserer Ansicht nach, die geeigneten Remedien um dieser allergrößten Gefahr der Zukunft erfolgreich zu begegnen.

Die größte Schwierigkeit, über die sich wir uns nicht einfach hinwegsetzen können, besteht in der Deckung der Kosten einer so weit gehenden sozialen Verankerung.

Die Forderungen der wirtschaftlichen Notlage des Landwirtes, welche schon das Regierungsprogramm hervorhebt, können wir leider nicht beizugehen,

im Gegentheil, wir müssen dieselbe ganz ausdrücklich
lich bekennen und bestätigen.

Unter den Verhältnissen, wie sie jetzt sind,
ist die Landwirtschaft den sozialen Lasten einer
allgemeinen Versicherung nicht gewachsen.

Die steigende Bodenvertheilung, und dass
von Jahr zu Jahr schnellere Tempo, in welchem
die mittelgroßen landwirtschaftlichen Betriebe
im Wege der Parzellierung verschwinden, beweisen
zur Genüge, dass die Bodenverhältnisse nicht in dem-
selben Verhältnisse wachsen, wie die Lasten - und
dass die Rentabilität der Landwirtschaft, im gros-
sen Durchschnitt eine immer schlechtere wird.

Nach den neuen Handelsverträgen ist in allen
Industrieartikeln, deren Hauptkomponente der Land-
wirth ist, eine neunfache Erhöhung eingetreten;
nur die Getreidekörner haben sich als wirkungslos
erwiesen - die Getreidekörner sind bei der Folgeberein-
schaft mit Ungarn, heute billiger als sie es wa-
ren durch eine lange Reihe von Jahren unter
den alten Handelsverträgen: Selbst die jetzigen
hohen Viehpreise kommen in erster Reihe nur
der bäuerlichen viehzüchtenden Bevölkerung zu
Gute. Für den Gross- und Mittelgrundbesitzer, der
auf die Märlung von gekauften Eintrillvieh an-
gewiesen ist, sind die Preise der Magerochsen
so unerschwinglich, dass die Märlung als un-
rentabel erscheint, sofern man sich nicht
ausschliesslich auf Vieh eigener Zucht beschrän-
ken will.

Trotz der so prekären Lage wird, so glauben
wir, die Landwirtschaft der neuen Belastung
einer allgemeinen Arbeiterversicherung nicht
ausweichen können, sobald eine solche Versiche-
rung für die industriellen Arbeiter in Aussicht
gestellt sein wird.

Zurück einer Belastung würde aber die

Landwirtschaft, gewiss zusammenbrechen - wenn nicht zwei Vorbedingungen zuerst in Erfüllung gelangen.

1./ - Der Staat muss sich endlich einmal zu einer intensiveren und kräftigeren Agrarpolitik bekennen, um Schritt und Fortschritt zur Hebung der heimischen agrarischen Produktion, 1. Meliorations, 2. Düngung, 3. Zusammenlegung der Grundstücke, 4. Bodenverbesserung, 5. Fachbildung, 6. Kommunikationswesen u. s. w. 7. Das durchschnittliche Bodenenergievermögen in Österreich steht noch so tief unter dem Niveau z. B. Dänemarks, dass in seiner Richtung bei staatlicher Hilfe, die aber nicht kleinlich sein soll, noch sehr weentliches zu erreichen wäre.

2./ - Es müsste ein Einvernehmen mit Ungarn erzielt werden, wonach auch die andere Reichshälfte ein analoges Versicherungs-gesetz bei sich einführt. Falls, dies ein Ding der Unmöglichkeit bleiben sollte, müsste sich unsere Regierung das Recht bewahren - das ungarische Produkt beim Eintritt auf das österreichische Gebiet mit einer Steuer zu treffen, welche speziell darauf bestimmt wäre, die durch die soziale Gesetzgebung zu Ungunsten Österreichs entstandene Verschiebung der beiderseitigen Produktionskosten wieder auszugleichen.

Ohne eine ständige Handels-Verbindung gegenüber, erscheint uns die einseitige Einführung der allgemeinen Arbeitsversicherung in Oesterreich überhaupt als undenkbar, und besonders für unsere Landwirtschaft würde eine Ausrückung dieses Problems eine totale Preisgebung derselben zu Gunsten der ungarischen Konkurrenz bedeuten.

Unsere Industrie behauptet, der ungarischen gegenüber eine viel stärkere Position-

und doch muss auch für die Industrie dieser Punkt von größter Bedeutung sein. Für die Landwirtschaft ist es eine Lebensfrage.

Das Gesetz der allgemeinen Altersversorgung, falls ein Zinsabkommen durch Beseitigung obiger Schwierigkeiten in der Kartenzuge auch für den Landwirt ermöglicht wird - dieses Gesetz könnte und sollte in die bestehenden Verhältnisse, unsere auch reformatorisch und orrischerisch ein greifen. Wie wir es schon oben erwähnt haben, leidet die Landwirtschaft nicht nur an einem quantitativen, aber auch an qualitativen Arbeitermangel.

Die Heranbildung eines Arbeiters zu einer theoretisch qualifizierten und praktisch nützlichen Arbeitskraft hängt nicht nur von den geistigen und moralischen Anlagen des betreffenden Individuums ab -; dazu gehört noch in hohem Maße, dass er sich constant einem Berufe widmet, und womöglich lange in demselben Werkstätte, unter der Leitung derselben geschulten Hand bleibe. Das ewige Wechseln sowohl der beruflichen Arbeit, wie des Dienstgebers, ist wohl als die Hauptursache zu bezeichnen, dass tüchtige, praktisch geschulte Kräfte unter der landwirtschaftlichen Arbeiterschaft eine Seltenheit werden. Das über ein gewisses Maß gehen die Fluktuation breiter Volksschichten, selbst dortin, wo es an Arbeitsgelegenheit nicht mangelt, und wo die Entlohnung auch nicht eine schlechtere ist, als wo anders, also ein Glücksein, dass nur für sich selbst Zweck ist - kann man gewiss nicht als eine gesunde soziale Erscheinung betrachten.

Das Recht, seinen Wohnort und seine Beschäftigung ad libitum zu wechseln, muss natürlich jedem gewährt bleiben - aber es sollte

schon heute nicht die Aufgabe der Legislative sein - natürlich sozialer Gesetz durch weitgehende Erleichterungen in dieser Richtung der Fluktuation der Arbeiterschaft durch zu protigieren und zu rücken. Im Gegenteil wir erwarten es für ein besonders erstrebenswertes Ziel der künftigen allgemeinen Altersversorgung, diejenigen Mannschaften zu treffen, welche geeignet sind, ohne sich gegen das Recht der Freizügigkeit zu veräußern, durch spezielle Wohlthaten die Stabilität zu fördern, und zu insinulieren, die Stabilität der beruflichen Arbeit, die Stabilität des Verhältnisses zwischen Arbeitgeber und Arbeitnehmer. Nur auf diesem Wege könnte der Landwirt zu künftiger in der Lage sein, für bessere Entlohnung auch bessere Arbeit zu bekommen. Heute schon aber Lohn und Arbeitsqualität immer mehr in einem entgegengesetzten Verhältnisse zu einander.

Bei Schaffung einer allgemeinen Altersversicherung, welche eventuell auch die landwirtschaftlichen Arbeiter umfassen sollte - gehen wir uns immer die Bedürfnisse dahin, dass die so zahlreichen und so eigenartige Berufsbranche, wie es die Land- und Forstwirtschaft und auch ganz besonders behandelt werden und ihr eigenes Versicherungsorganismus bekommen. Dass scheint es ein Ding der Unmöglichkeit eine einzige allgemeine Schablone zu schaffen, welche den Verhältnissen sowohl der Industrie wie der Landwirtschaft genau angepasst sein könnte. Bei der Einrichtung der nächsten Organe der Versicherungsanstalt und in dem Verhältnisse derselben mit den landwirtschaftlichen Arbeitgebern müsste die territoriale Entfernung des letzteren vom Amtssitz dieses Organes, eine besondere Berücksichtigung finden - und sollte

nicht viele Verleumdungen strengstens vermeiden werden, das dieselbe für den Landwirt, der gewöhnlich über keine entsprechende Kasse, beizugehen verfügt - speziell schwerlich ist; bei der geordneten Arbeit am Lande dürfte weiter die Invaliditätsrisiken und dem entsprechend auch die Kosten geringer sein, als in der Stadt, stie für die Landwirte wäre die Beteiligung an den Wahlen und am Funktionieren der Bezirks Versammlungen, eine viel schwierigere sein, wie für die städtische Bevölkerung - dadurch könnte leicht eine Majorisierung eintreten - strenge Herausziehung der Landwirtschaft zu den Lasten, aber nicht entsprechend wohlwollen. die Behandlung bei den Leistungen zu Gunsten der Versicherten u.s.w.; u.s.w. -

Bei der geordneten Versicherung der land- und forstwirtschaftlichen Dienstboten sind aber, beider würde eine berufliche Solidarität der Interessen geschaffen werden - eine reellere Handhabung, eine Einkommenshaltung des Simultanbestandes was alles nur zum Wohle der Versicherungsau. steht gereichen dürfte.

Als im bereits lange seitens der landwirtschaftlichen Unternehmer empfundenes soziales Bedürfnis begründen wir die projektierte Altersversorgung der land- und forstwirtschaftlichen Dienstboten, und wir messen eben dieser Alters- und Invaliditätsversicherung die grösste Bedeutung zu. -

Von möchten wir im Sinne unserer vorangehenden Ausführungen besonders empfehlen, dass hier das Moment des längeren Dienstes bei demselben Dienstgeber eine Berücksichtigung finde; vielleicht in der Form einer speziellen Zuzahlungsbefreiung, welche von einer gewissen Zeitperiode ab Dienstboten gewährt werden könnte -

nicht einer Steigerung für jede weitere Periode des langjährigen nicht unterbrochenen Dienstes. Der Zweck den eine solche Massnahme verfolgen würde, ist ein so wichtiger, dass eine gewisse Erleichterung der Manipulation wohl nicht in die Waagschale dagegen fallen sollte.

Wir glauben auch darauf aufmerksam machen zu müssen, dass es gerecht wäre für alle diejenigen Dienstboten, die noch einer gewissen Zeit den Dienst verlassen, um als Grundbesitzer ihre eigene Wirtschaft zu führen - auch die Rückstellung der Hälfte der geleisteten Beiträge in Aussicht zu stellen, so wie es §. 100. 1 für die weiblichen Versicherten im Falle der Ehe vorgesehen ist.

Weiters ist hier noch zu erwähnen, dass für die land- und forstwirtschaftlichen Dienstboten zur Berechnung des Lohnes, der Beiträge und der Renten nicht die Woche als passende Zeitperiode erscheint sondern der Monat. Die wochenweise Berechnung ist beim Tagelöhner die zweckmässigste - beim Dienstboten aber würde, eine wochenweise Ausrechnung für den Dienstgeber sehr erschwerlich sein.

Die Bestimmung des Absatzes III im §. 14. w. noch, durch die Berechnung der Naturalbezüge die Einreichung des Versicherten in eine höhere, als die höchste seinem Barlohn entsprechende Lohnklasse nicht bewirkt werden kann, erscheint uns als wenig gerechtfertigt - da in der Praxis bei der land- und forstwirtschaftl. die Naturalbezüge im Durchschnitt weit über die Hälfte der Gesamtentlohnung ausmachen.

Bei der Krankenversicherung der Dienstboten, die wir als eine Teilversicherung projektirt wird, ist zu befürchten, dass bei dem auf dem Lou. de noch nicht genügend ausgestellten sanit.

lären Dienste bei den weiten Entfernungen von Arzt und Apotheke die vorgeborene ärztliche Hilfe, und freie Medicaments, praktisch einen nur sehr geringen Werth haben werden, der jedenfalls nicht im richtigen Verhältnisse zu den Kosten und zu dem ganzen Apparat einer Versicherung stehen wird. Die Versicherung von Krankengeldern wäre für die Dienstboten von viel größerer Bedeutung.

Der projektirte gewöhnliche Wegfall der bei landwirthschaftlichen Maschinen betriebenen Verschärfungen aus der Unfallversicherung, müssen wir als eine harte Massregel bezeichnen, und als eine Massregel, deren finanzielles Effect auf die Gesamtumschlagung der Unfallversicherungsanstalten wohl ohne wesentlichen Einfluss bleiben wird.

Die bestehende, seitens der Gerichte immer strenger interpretirte gesetzliche Haftpflicht der Unternehmer, würde es bei vorkommenden Unfällen / deren Zahl sich durch Vorichtsmaassregeln vermindern lässt - deren Möglichkeit aber dennoch nicht ausgeschlossen werden kann / nicht zwingen, dass die eventuelle Belastung des Landwirthes eine viel grössere sein könnte als es bei der obligatorischen Unfallversicherung der Fall ist.

Allerdings müssen wir aber gestehen, dass die jetzige Praxis, die sich bei der Unfallversicherung herausgebildet hat - sehr reformbedürftig ist. -

Die Anstalten verfolgen nämlich die grösst mögliche Extension der Versicherungspflicht, selbst auch auf solche Maschinen, wo absolut keine Unfallgefahr vorhanden ist / wie Säe- und Düngerstreummaschinen, Heimwollen u. s. w. /. Diese Methode ist für die Unternehmer eine

sehr mangelhaft, für die Ausbalt aber sind für die Versicherungen von keinem Nutzen.

Wir glauben dass die Zufallversicherungs-
pflicht beschränkt, nur sollte nur auf dieje-
nigen landwirtschaftlichen Maschinenbetriebe,
wo die Gefahr eines Unfalls eine reelle
ist wie z. B. bei Dresch- und Füllerechnen,
scheinen. Die Versicherungspflicht sollte weitere
sich nicht auf die Gesamtheit, der dabei be-
schäftigten beziehen - sondern ausschliesslich
nur auf diejenigen, die der Gefahr wirklich
ausgesetzt sind.

Bei einer solchen Einschränkung könnte auch die Versicherungsprämie entsprechend erhöht und durch das System des Individualversicherung eingeführt werden.

Wir müssen hier speziell auch die Forstarbeiter
erwähnen, die des Schlusses der Zufallver-
sicherung besonders bedürfen und nur kein
Fällen des Holzes, sondern z. B. im Hochgebirge
bei der Bringung des Holzes / Stückeln - Lei-
ten - Rinnen /, auch bei der Holzkrift und
Flösserei;

Wenn die allgemeinen wirtschaftlichen Verhältnisse es gebieten werden auch auf die land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter die obligatorische Altersversicherung zu erstrecken - so sollte unseres Erachtens für die Festlegung des Kreises dieser Versicherungspflichtigen die zeitliche Dauer der Arbeit auf Tagelohn / auch Akord- Stücklohn / in einem Jahre und die Mangelhaftigkeit des Berufes richtungsgebend sein.

In Galizien ist die Zahl der reinen Tagelöhner in der land- und forstwirtschaftl. Verhältnismässig gering. Das Gros seiner Arbeiter rekrutiert sich aus Kleingrundbesitzern, die

Grüne ihrer eigenen Versicherungen - einen größeren oder kleineren Teil des Jahres diesem Neben-erwerbe widmen. Dasselbe gilt auch grünen, teils von den s. g. Saisonarbeitern. Es müsste hier reiflich erwogen werden, wie die Grenze zu ziehen ist, wer schon als Tagelöhner und war noch als selbstständiger Landwirt zu be-achten ist.

Als notwendiges Corrolat einer allge-
meinen Versicherung der land- und forst-
wirtschaftlichen Arbeiter erscheint uns die
möglichst weitgehende Ausgestaltung
und vollkommene Gleichstellung der freiwilli-
gen Versicherung aller derjenigen selbststän-
digen Kleingrünbesitzer, deren Einkommen
die im Gesetz projektierte Höhe von 2400 M.
nicht übersteigt. Unserer Ansicht nach soll-
ten also alle die freiwillige Versicherung
so weit einschneidenden Bestimmungen
entfallen: wie Altersgrenze von 35 Jahren,
doppelte Markteisen, Anrechnung des Hege-
ringsbetrages mit $\frac{7}{16}$!

Was die Organisation der Versicherungs-
anstalt anbelangt, so ist es wohl gerech-
fertigt, angesichts der staatlichen Zuschüsse,
dass dieselbe als eine staatliche Institution
projektiert wird. Wir sind aber der Meinung,
dass eine allzu weitgehende Centralisa-
tion der Agenten nur schädlich wirken
könnte. Für das versicherungstechnisch Er-
forderliche und nur insofern als es die Ka-
sualität finanzielle Gebühreng erreicht, sollte
die Kontrolle vorbehalten bleiben; alle ü-
brigen Agenten könnten mit größerer Zweck-
mäßigkeit den Landesanstalten überlassen
werden. Die Landes- / Unfall- / Versicherungs-
anstalten haben im Programm einen mir

sehr beschränkten Wirkungskreis - und sollten
auch inneres Erziehung in einem mehr orga-
nischen Zusammenhang zu den Vertriebskrei-
sen gebracht werden. Weiters ist hier
zu bemerken, dass im Verstand der Bevölke-
re eine proportionelle Verbreitung der Lander-
schon im Jahre selbst vorgehen werden
sollte - so wie auch dass bei Fruchthringen,
der Anlage der Kapitalien, die in einem
Land gesammelten Felder auch in diesem
Land angelegt werden.





L.pr.28/07

71 2. Lutego 1907.

U W A G I

do projektu ustawy zawierającej regulamin dla sług.

I. do §. 16. projektu /:warcenie:/

a/ Sejm polecił uchwałą z dnia 11. Listopada 1905. uwzględnić ogólnie projekt ustawy dla sług wypracowany przez Związek katolicko-społeczny we Lwowie. Projekt ten w §.17. stanowi: "Przez wstąpienie do służby staje się sługa domownikiem słuźbodawcy i dlatego podlega szczególnemu jego domorowi i opiece. Słuźbodawca ma nakłaniać sługę do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i poza domem, a w razie potrzeby napominać i warcić."

b/. ustawa państwa z 21. maja 1899. stanowi w §.47. /Aufsichtersrecht der Dienstherrschaft:/

"Ueber die sittliche Aufführung des Gesinde steht der Dienstherrschaft das Recht der Aufsicht zu; den dienstlichen Zurechtweisungen und Verbote der Dienstherrschaft hat sich jeder Dienstbote zu fügen".
Dawniejsza ustawa z 2. maja 1899. zawierała przy tym §. ustęp drugi tej treści:

"Auch sind die Dienstboten bis zum vollendeten 17. Lebensjahre der elterlichen Zucht der Dienstherrschaft unterworfen".

Ustęp ten skreślonym został w obowiązującej ustawie na skutek artykułu 95. ustawy państwowej z dnia 19. sierpnia 1900. mocą której powszechna ustawa cywilna dla cesarstwa niemieckiego wprowadzoną została

/:Reichsrecht geht vor Landesrecht:/ a który w ustępie trzecim stanowi: "Ein Zuchtigungsrecht steht dem Dienstberechtigten dem Gesinde gegenüber nicht zu."

Uwaga: W motywach podanych z okazji skreślenia przytoczonego ustępu zaznaczono: "dass die Möglichkeit der Übertragung dieses dem Vater unweigerlich zugestandenen Zuchtigungsrechts auf den Dienstherrn bestehe."

c/. ustawa pruska z 3. listopada 1910. stanowi w §.71:

"Die Befehle der Herrschaft und ihre Verfügungen muss das Gesinde mit Ehrerbietung und Beschcheidenheit annehmen."

Następujący §. 77. który opiewał: "Reizt das Gesinde die Herrschaft durch ungebührliches Betragen zum Zorn und wird im selbigen von ihr mit Scheltwörtern oder geringen Tülichkeiten behandelt, so kann es dafür

keine gerichtliche Genugthuung fordern" a więc służbodawcę w podobnym wypadku od odpowiedzialności karnej zaskaniał, uchylonym został przez §. 2. ustawy państwowej z dnia 15. maja 1871. mocą której powszechna ustawa karna dla cesarstwa niemieckiego wprowadzona została a który stanowi:

"Alle Beleidigungen und Körperverletzungen sind nach dem Strafgesetzbuch strafbar; entgegenstehende Vorschriften der Landesgesetze sind durch den Erlass des Strafgesetzbuches beseitigt".

d/. Ustawa badeńska z 20. sierpnia 1868. stanowi w §. 11. "Das Gesinde ist befugt, den Dienst ohne Aufkündigung sofort zu verlassen, wenn die Dienstherrschaft den Dienstboten misshandelt".

W motywach powołuje się prawodawca na powyższy przytoczony artykuł 9^o. ustawy państwowej z dnia 18. sierpnia 1896.

II. Do §. 19. projektu /:koszta leczenia:/

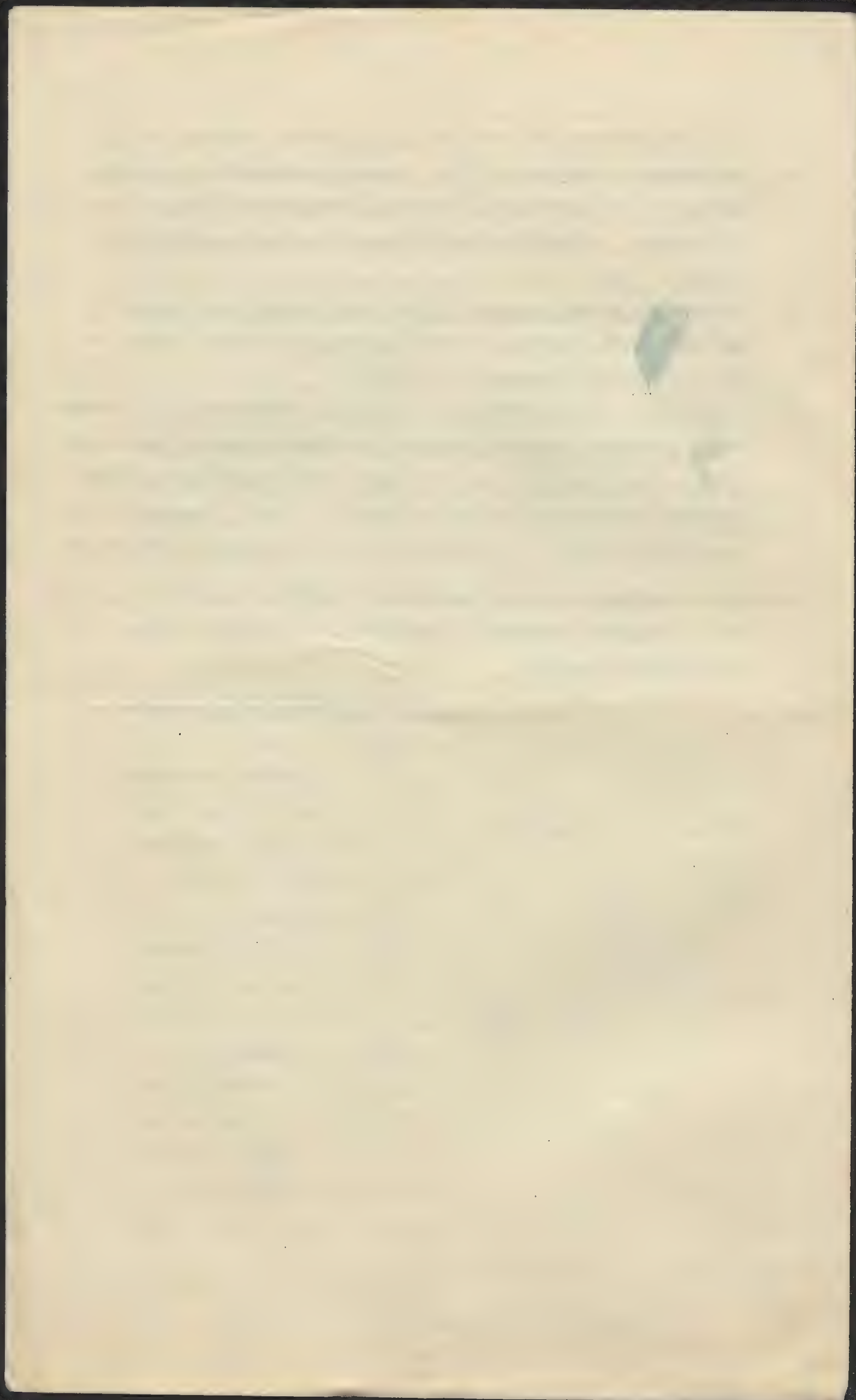
W myśl naprowadzonego powyż. Art. 9^o. ustawy z dnia 18. sierpnia 1896 uległo prawodawstwo partykularne w cesarstwie niemieckim co do obowiązku służbodawcy ponoszenia kosztów leczenia służby powszechnej jednolitej reformie. Obowiązuje bowiem odtąd w tej mierze §. 617. powszechnej ustawy cywilnej, który stanowi: "Der Dienstberechtigte hat dem Verpflichteten im Falle der Erkrankung die erforderliche Verpflegung und ärztliche Behandlung bis zur Dauer von sechs Wochen jedoch nicht über die Beendigung des Dienstverhältnisses hinaus, zu gewähren, sofern nicht die Erkrankung von dem Verpflichteten vorsätzlich oder durch grobe Fahrlässigkeit herbeigeführt worden ist. Die Verpflegung und ärztliche Behandlung kann durch Aufnahme des Verpflichteten in eine Krankenanstalt gewährt werden. Die Kosten können auf die für die Zeit der Erkrankung verschuldete Vergütung an gerechnet werden.

Die Verpflichtung des Dienstberechtigten tritt nicht ein, wenn für die Verpflegung und ärztliche Behandlung durch eine Versicherung oder durch eine Einrichtung der öffentlichen Krankenpflege Vorsorge getroffen ist.

- Co do uzupełniających przepisów partykularnych zauważyć należy:
- a/. że powołana ustawa saska w §.63. pozwala służbodawcy, który przy czyniał się co najmniej w 1/3 kosztów ubezpieczenia sługi na wypadek choroby, wytrącić ze zasiłg kwotę, jaką kasa chorych słuźdze wypłaci.
 - b/. że powołana ustawa pruska w §§.86 87 nie zezwala na potrącenie ze zasiłg kosztów leczenia, jeżeli sługa popadł w chorobę "durch den Dienst, oder bei Gelegenheit desselben",
 - c/. że powołana ustawa badeńska nie nakłada na służbodawcę w tej mierze w ogóle żadnego obowiązku ponieważ w Wielkim Księstwie badeńskim w myśl ustawy krajowej z dnia 24. marca 1888. służba podlega przy musowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby a §.617. powszechnej ustawy cywilnej zwalnia w tym razie służbodawcę od wszelkich świadczeń.

U w a g a: Obowiązująca ustawa cywilna austriacka nie zajmuje się uregulowaniem stosunku służbowego i powołuje się w §.1172. na osobne w tej mierze wydane przepisy.

dr. can. August Rodakiewicz m.p.



Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy zawierającej
regulamin dla sług.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 11. listopada 1905 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu wniosek posła ks. Wilczkiewicza w sprawie zmiany regulaminu dla sług z poleceniem przedłożenia o ile możliwości na następnej sesji sejmowej projektu regulaminu dla sług z szczególnem uwzględnieniem projektu wypracowanego przez Związek katolicko-społeczny we Lwowie.

Wskutek tej uchwały przedkłada Wydział krajowy następujące sprawozdanie.

I. Historyczny przebieg sprawy.

Sprawa ustawodawczego uregulowania stosunków sług domowych, wywołana żądaniem i potrzebą zmiany obecnie obowiązujących regulaminów dla sług, ciągnie się prawie od chwili powstania życia konstytucyjnego w naszym kraju.

Już bowiem dnia 21. września 1869 roku wniósł Wydział powiatowy w Cieszanowie do Wysokiego Sejmu petycję „o zmianę prowizorycznego regulaminu dla sług z r. 1857 w stałą uchwałę”. Wskutek tej petycji powziął Wysoki Sejm zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej następujące uchwały: petycję Wydziału pow. w Cieszanowie o zarządzenie odpowiednich kroków, ażeby przepisy regulaminu dla sług ściśle przestrzegane były odstępuje Sejm po 1^o Wydziałowi kraj. z poleceniem, „ażeby wezwał Wydziały pow., wszystkie urzędy gm. o ściśle przestrzeganie regulaminu co do stosunków służebnych w zakresie działalności w moc ustawy gminnej na urzędy gm. przypadającej”, po 2^o petycję tę odstępuje się c. k. prezydium Namiestnictwa z wezwaniem, „ażeby poleciło c. k. urzędowi politycznemu regulamin dla sług republikować, a zarazem postanowienia tamże zawarte w zakresie działalności do obszarów dworskich odnośnie ściśle wykonywać i wykonywania tak ze strony służbodawców jakoteż i sług przestrzegać”.

Dnia 25. września 1874 postawił poseł E. Wolański wniosek wzywający rząd, by „w drodze właściwej postarał się o uporządkowanie stosunków służbowych na podstawie takich przepisów, zapomocą których wykroczenia sług” należałyby wyłącznie do kompetencji władzy politycznej pierwszej instancji. (Al. 40/74).

Wniosku tego nie załatwiono w komisji.

Na posiedzeniu W. Sejmu z dnia 21. października 1882 przedłożył poseł T. Wasilewski wniosek (Al. 77/82) wzywający Wydział krajowy „do przedłożenia odpowiednich wniosków w celu uregulowania stosunków i przepisów o czeladzi służebnej”.

Wniosek ten na podstawie sprawozdania komisji administracyjnej W. Sejmu (Al. 159/82) stał się uchwałą.

Stosując się do tej uchwały sejmowej przedłożył Wydział krajowy pierwszy projekt ustawy zawierającej przepisy o stosunkach sług i o najmie robotników do wiejskiego gospodarstwa (Al. 1/83).

Projektu tego nie załatwiono w komisji.

W roku 1884 wniósł poseł T. Wasilewski ponownie w W. Sejmie sprawę wydania osobnej ustawy służbowej, a osobnej robotniczej (Al. 56/84).

Na podstawie przedłożonego w tej sprawie wniosku komisji administracyjnej (Al. 106/84) polecił W. Sejm Wydziałowi krajowemu, uchwałą powziętą 18. października 1884, przedłożyć ustawę służbową, opartą na obecnym ustroju administracyjnym rozdziału gmin i obszarów dworskich, a to poruczającą rozstrzyganie sporów służbowych na obszarach dworskich c. k. Starostwom.

Wskutek tego polecenia W. Sejmu przedłożył Wydział krajowy drugi projekt ustawy o stosunkach sług (Al. 59/86), a spełniając dalsze polecenie W. Sejmu z dnia 24. stycznia 1887, ponowił przedłożenie tego samego projektu (Al. 18/87).

Na podstawie sprawozdania komisji administracyjnej W. Sejmu w tym przedmiocie (Al. 165/88) odroczył W. Sejm uchwałą z dnia 17. stycznia 1888 rozprawę nad ustawą o stosunkach służbowych i przekazał ją Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania, poczynienia stosownych zmian i przedłożenia na najbliższej sesji.

Spełniając to polecenie, wypracował Wydział krajowy trzeci z urzędu projekt ustawy o stosunkach sług i przedłożył go W. Sejmowi (Al. 3/88).

Komisja administracyjna W. Sejmu przedłożyła w tym przedmiocie dwa sprawozdania (Al. 139 i 185/89).

Wysoki Sejm uchwalił tylko pierwszych ośm paragrafów projektowanej przez komisję ustawy — od tego czasu sprawa nie była przedmiotem obrad lub uchwał Wysokiego Sejmu aż do roku 1905.

Dopiero na ostatniej sesji W. Sejmu sprawa reformy regulaminu dla sług znowu poruszona została wnioskiem posła ks. Wilczkiewicza i petycjami Związku katolicko społecznego we Lwowie, Stowarzyszenia S-ej Zyty w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie (Al. 440/05).

Ten ostatni wniosek załatwiła komisja administracyjna W. Sejmu sprawozdaniem (Al. 525/905) do Ls. 3611/905, a W. Sejm przytoczoną na wstępie uchwałą z dnia 11. listopada 1905 polecił Wydziałowi krajowemu przedłożyć projekt nowego regulaminu dla sług.

Taki jest historyczny przebieg tej sprawy, a z przedłożonych wniosków w kierunku zmiany obowiązujących regulaminów dla sług w naszym kraju wynika, że wnioskodawcy pragnęli oprzeć reformę projektowaną na dwóch myślach zasadniczych, a mianowicie:

pierwsza — położenie tamy rozprężeniu panującemu w stosunkach służbowych czeladzi i sług, które „doszło do tak wysokiego stopnia, iż można je zaliczyć do szeregu ekonomicznych klęsk kraju“, i druga — poprawa obecnych regulaminów dla sług „w duchu postępowym chrześcijańskiej wolności i równości.

II. Obecne regulaminy dla sług.

W żadnym ustawodawstwie austriackiem nie przebija się tak brak jednolitości przepisów, jak w ustawodawstwie normującym stosunki sług. Nie tylko każdy kraj koronny, ale prawie każda stolica kraju ma swój własny regulamin dla sług.

W naszym kraju obowiązują trzy regulaminy dla sług, a mianowicie prowizoryczny regulamin:

1) dla krakowskiego okręgu administracyjnego z wyłączeniem m. Krakowa z dnia 11. marca 1855 Dz. Rz. kr. Nr. 14 Oddz. drugi — wydany rozporządzeniem Prezydium kraj.;

2) dla lwowskiego okręgu administracyjnego wraz z m. Lwowem z dnia 1. lipca 1857 Dz. Rz. kr. Nr. 12 Cz. III. Oddz. drugi — wydany rozporz. Prezydium Namiestnictwa;

3) dla m. Krakowa z 4. lipca 1857 Dz. Rz. kr. Nr. 8 Cz. II.

Te rozporządzenia zawierają po największej części zgodne pomiędzy sobą przepisy.

Najważniejsze różnice zachodzące pomiędzy postanowieniami tych regulaminów, są następujące.

Regulamin dla m. Krakowa jest zgodny z regulaminem dla okręgu krakowskiego, z tą jedną różnicą, że prócz naturalnie innej władzy właściwej, zawiera zgodne z regul. dla okręgu lwowskiego postanowienie, że rozstrzyganie sporów służbowych, powstałych po upływie 30 dni od dnia ustania umowy służbowej, rozstrzygają sądy.

Różnice zaś między regulaminem dla okręgu krakowskiego a lwowskiego (wraz z m. Lwowem) są następujące:

a) postanowienia dla krak. okręgu administracyjnego przekazują naczelnikom gmin czynności niektóre, które zastrzeżone są w lwowskim c. k. urzędzie powiatowym (§ 4);

b) umowa przychodzi do skutku w okręgu krak. przez danie i przyjęcie zadatku — w lwowskim wystarczy samo porozumienie (§§ 1—1).

c) zadatek przepadły od służbodawcy w okręgu krak. wpływa do kasy gm. — w lwowskim do Dyr. policyi lub c. k. Urzędu pow. na fundusz dobroczynny dla sług (§ 4).

d) w okręgu lwowskim jest wyraźne postanowienie, że zasługa w naturalności płatna jest z góry, w okręgu krak. niema takiego przepisu (§ 19);

e) przepisy dotyczące liberyi są inne w okręgu lwowskim, a inne w krakowskim (§ 20);

f) w okręgu lwowskim ma służbodawca prawo potrącić słudze koszt jego pielęgnowania i choroby, chyba, że ta powstała z udowodnionej winy służbodawcy — w krak. okręgu ma to prawo potrącenia służbodawca tylko wtedy, gdy sługa z własnej winy popadł w chorobę (§ 21);

g) według postanowień reg. okręgu krakow. spory wynikłe z umowy służbowej załatwia wogóle c. k. władza polityczna — w lwowskim zaś władza polityczna, a po upływie 30 dni od ustania umowy c. k. sądy (§ 41);

h) w reg. dla lwowskiego okręgu są postanowienia o rekursach i terminie ich wnoszenia — w krak. niema takiego przepisu (§ 46).

Po wejściu w życie tych regulaminów dla sług, wydano niektóre ustawy krajowe i państwowe, które oddziaływały na sposób wykonywania i wykonalność przepisów tych regulaminów.

I tak, ustawa gminna z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. i rozp. kr., ustawa gminna z dnia 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. u. i rozp. kr., ustawa gminna z 3. lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. i rozp. kr. zaliczyła sprawowanie policyi nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej do rzędu spraw własnego zakresu działania gminy, podobnie jak statuty dla m. Lwowa i Krakowa.

Stąd z wejściem w życie tych ustaw gminnych przeszło wykonywanie tych przepisów o sługach na gminy, względnie na Zwierzchności gminne i Magistraty jako władze wykonawcze gminy.

Równocześnie z chwilą wejścia w życie ustawy o obszarach dworskich z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 20 powołano przełożonego obszaru dworskiego do wykonywania na obszarze dworskim największej części tych przepisów regulaminów dla sług.

Ponieważ zaś zazwyczaj przełożony obszar dworski jest służbodawcą lub osobą zawisłą od służbodawcy, stąd powstało pytanie, jaka władza w tym razie, a więc zazwyczaj, powołana jest do wykonywania przepisów policyi nad

slugami na obszarze dworskim. Kolizya ta wywołuje spory kompetencyjne i dotąd nierozstrzygnięte wątpliwości.

Zmiany wywołane temi ustawami gminnymi i ustawą o obszarach dworskich nie były jedyne.

Ustawa z dnia 15. listopada 1867 Dz. p. p. Nr. 131 wzbroniła używania chłosty, jako kary w przepisach służbowych zagrożonej.

Trudnienie się stręczeniem sług, jako stałe zajęcie wzbronione wyraźnie w regulaminach dla sług, zostało nie tylko dozwolonem, ale uznanem jako koncesyonowany przemysł ustawą przemysłową.

W rzeczywistości więc uchylono możliwość wykonania niektórych przepisów regulaminów dla sług temi ustawami, które formalnie nie uchylili jednak odnośnych postanowień służbowych, wskutek czego powstał ten stan anormalny do dziś istniejący.

Nadto powszechny obowiązek służby wojskowej i przymus szkolny wprowadzony odnośnymi ustawami stworzyły nowe stosunki, które muszą oddziaływać na wzajemne stosunki sług do służbodawców. Te zaś nowe stosunki nie są i nie mogły być uwzględnione w wcześniej wydanych regulaminach dla sług w porównaniu z ustawą wojskową i szkolną.

Jak z powyższego przedstawienia sprawy okazuje się, niektóre przepisy regulaminów dla sług nie tylko zmienione lub uchylone zostały, ale nadto nie odpowiadają obecnym stosunkom.

Ta okoliczność, jako też wątpliwości kompetencyjne spowodowały bezczynność władz powołanych do wykonywania przepisów regulaminów dla sług, co nie jest bez ujmy dla interesów tak służbodawców i sług, wogóle dla interesów bardzo znacznej ilości osób. Według bowiem ostatniego spisu ludności z 31. grudnia 1900 roku liczba samej tylko służby domowej, żyjącej przy rodzinie służbodawcy, z wyłączeniem innych kategorii sług, wynosiła 87.035 osób zawodowo czynnych w naszym kraju. A liczba ta stanowi prawie jedną piątą część ogólnej liczby tego rodzaju służby domowej w całym państwie, wynoszącej 478.756, względnie 478.717 osób (22.548 mężczyzn, 456.169 kobiet).

III. Projekt ustawy zawierającej regulamin dla sług.

Przedkładając poniżej projekt ustawy, zawierającej regulamin dla sług dla całego kraju jednolity, Wydział krajowy liczył się ze stwierdzonym w ostatnim sprawozdaniu sejmowej komisji administracyjnej o wniosku posła ks. Wilczkiewicza, żądającym zmiany obowiązującego regulaminu dla sług, faktem niemożności utrzymania i „pogodzenia obecnych regulaminów dla sług ze zmienionymi stosunkami ekonomicznymi i społecznymi, jak i ze zdrowymi pojęciami postępowemi” i uznając konieczność przeprowadzenia w nowej ustawie zasady równowagi praw służbodawcy i sług, starał się tę zasadę wprowadzić w nową ustawę i stosownie zmienia postanowienia obecnych regulaminów dla sług.

I tak w określeniu chwili, od której zaczyna się ważna umowa służbowa, oraz w unormowaniu warunków jej ważności (§ 1. i § 4.) zmieniono obecnie obowiązujące przepisy na korzyść sługi (danie zadatku) jak i służbodawcy (wręczenie dokumentu służbowego), w czym zachowano rękojmię dotrzymania umowy przez obie strony.

Również zmiany przepisów obecnych w wypadku nieprzyjęcia przez służbodawcę ugodzonego sługi oddalenia sługi, przez służbodawcę bez prawnego powodu względnie bez wypowiedzenia, opuszczenia służby przez sługę bez wypowiedzenia (§§ 7, 26, 27, 28) wprowadzono na korzyść sługi w myśl zasady równowagi praw jak również na tej samej podstawie zmieniono znów na korzyść służbodawców obecne przepisy w razie śmierci służbodawcy i co do ustawowych terminów zapłaty sługi (§§ 17 i 23). Wkońcu zmieniono przepisy obecne w sprawie środków służących służbodawcy w celu utrzymania porządku domowego i wymuszenia posłuszeństwa dla swych rozkazów przez uchylenie przysługującego dotąd służbodawcy prawa użycia surowszych środków karności domowej wobec nieposłusznego sługi (§. 16).

Jakkolwiek Wydział krajowy, uchylając to prawo, nie czyni różnicy między dorosłymi a sługami w młodocianym wieku, to jednak zaznacza, że w rozprawach nad tą sprawą ujawniły się co do sług wyłącznie w młodocianym wieku trzy odrębne zapatrywania. Pierwsze z nich streszczało się w tem, że należałoby w ustawie dla sług wprowadzić wogóle zakaz używania do posług osób niemających lat czternastu, lub postanowić, że do służby niżej lat 14 nie stosują się przepisy ustawy o służbach.

Drugie zapatrywanie zawierało zasadę, że, analogicznie do przepisów ustawy przemysłowej, z zastrzeżeniem zniesienia granicy wieku do lat czternastu, służby nie mające tego wieku należałoby podać pod prawa karności domowej wyłącznie samego służbodawcy z wykluczeniem interwencji właściwej władzy oraz stosowania do takich sług kary pieniężnej i aresztu. Ściągnięcie bowiem pierwszej z tych kar wobec ubóstwa przeważnej części sług niedoroslých jest prawie zawsze niemożliwem. Wobec tego pozostaje do dyspozycji właściwie tylko kara aresztu nałożyć się mająca na innego niedoroslęgo sługę, a tej ostatniej kary nie można uważać w odniesieniu do sług w młodocianym wieku za właściwą i pedagogiczny środek prowadzący do poprawienia służby.

W myśl wreszcie trzeciego zapatrywania należałoby kompetencję właściwej władzy karnej ograniczyć co do służby do lat 14 tylko na orzeczeniu o winie takiego sługi, a w razie stwierdzonego przekroczenia ukarać go analogicznie do przepisów § 273 u. k., t. j. oddać celem ukarania rodzicom względnie opiekunowi z wykluczeniem prawa karania przez służbodawcę i stosowania do takich sług przez właściwą władzę karną kary grzywny lub aresztu.

Wydział krajowy sądzi, że wobec znacznej ilości sług w wieku poniżej lat 14 w naszym kraju, zajętych przeważnie przy gospodarstwach małych wiejskich ani zakaz przyjmowania sług niżej lat 14, ani pozostawienie tak licznych stosunków służbowych bez osobnego ustawodawczego określenia praw i obowiązków służbodawców i niedoroslých sług nie jest wskazaniem. Również Wydział krajowy nie mógł się skłonić do zastosowania w tej sprawie analogii z ustawy przemysłowej, a to z powodu, że stosunek między majstrem a terminatorem zupełnie jest odmiennym od stosunku między służbodawcą a młodocianym sługą. Majster bowiem przyjmuje obowiązek wychowania i zajęcia się przemysłem wykształceniem terminatora, wskutek czego w myśl ustawy przemysłowej przechodzi terminator „pod opiekę i pieczołowitość” ojcowską majstra, bliżej w ustawie szczegółowo oznaczoną.

Wprowadzenie wreszcie w ustawę zasady według trzeciego zapatrywania nie daje najmniejszej pewności, czy winny rzeczywiście będzie ukarany.

W projekcie ustawy przedłożonej Wysokiemu Sejmowi znajdują się postanowienia, że można w drodze przymusowej zmusić sługę do służby, który bez prawnego powodu nie wstępuje do służby po zawartej ważnej umowie służbowej, lub który przed upływem czasu służby i bez powodu prawnego samowolnie służbę opuszcza (§§ 8 i 30). W obu tych wypadkach przymusowe dostawienie służby nastąpić może tylko na żądanie służbodawcy.

W przeciwieństwie do tego postanowienia nie można zmusić służbodawcy wzbraniającego się bez powodu prawnego przyjąć służby, lub oddalającego bezprawnie sługę przed upływem czasu służby, by sługę przyjął lub ją dalej trzymał w służbie aż do chwili upływu czasu służby (§§ 7 i 26).

Zatrzymanie tego wyjątkowego postanowienia uzasadnionem jest tą okolicznością, że wynagrodzenie szkody zrażonej przez takiego sługę służbodawcy jest w rzeczywistości niemożliwem, wobec ubóstwa przeważnej części sług. Odpowiedzialność finansowa sług jest zatem iluzoryczną.

Zresztą Wydział krajowy liczył się w tej sprawie także z faktem, że Wysoki Sejm polecił mu uchwałą z dnia 11. listopada 1905 uwzględnić szczególnie projekt ustawy dla sług wypracowany przez Związek katolicko-społeczny we Lwowie, który w swym projekcie proponuje zatrzymanie tego postanowienia (§§ 8 i 32), znajdującego się zresztą nie tylko we wszystkich dawnych regulaminach dla sług, ale w najnowszych ustawach, jak styryjskiej (§§ 12 i 24) i w naj-

nowszych projektach tego rodzaju ustaw, jak w projekcie komisji gminnej sejmiku dolno-austriackiego (z r. 1905) (§§. 8 i 29.) i w projekcie regulaminu dla służby dla m. Wiednia (z r. 1896. uzupełnionego uchwałami Rady miejskiej z r. 1898 i 1899) (§§. 5 i 14). Wydział krajowy, zatrzymując w projekcie ustawy to prawo służbodawcy żądania ewentualnego przymusowego dostawienia służby, zmienia jednak równocześnie na korzyść służby przepisy § 31 obecnego regulaminu i projektu Związku katolicko-społecznego, nakładając na służbodawcę, który bez prawnego powodu oddał służbę, lub który spowodował bezprawnie przymusowe dostawienie służby, daleko większe od obecnie regulaminem oznaczonych ciężary (§§. 26 i 30), a czyni to w imię sprawiedliwości i powstrzymania ewentualnych nadużyć.

Z tych powodów zmienia Wydział krajowy również przepisy §. 7 obecnego regulaminu, normujące wypadki nieprzyjęcia przez służbodawcę do służby ugodzonego służby na korzyść tego ostatniego, przyznając mu prawo żądania udowodnienia w wypadkach w ustępie 3 §. 7 wymienionych powodów nieprzyjęcia do służby, a w wypadkach w ustępie 5 §. 7 wymienionych, czyniąc prawo służbodawcy odstąpienia od zawartej umowy zawisłem od zezwolenia właściwej władzy.

W przedłożonym projekcie wprowadza Wydział krajowy zmianę niektórych obecnych postanowień, niemniej szereg nowych przepisów, które mają na celu moralne, materyjalne i społeczne podniesienie służby.

I tak zmienia przepisy obecne, normujące wypadki choroby służby i ponoszenia kosztów leczenia i opieki lekarskiej nad chorym służą, wprowadzając zasadę, że kosztu te ponosi służbodawca, w razie jeżeli choroba służby nastąpiła w czasie służby; przez czas 4 tygodni bez prawa potrącenia tych kosztów ze zasługi służby. W ten sposób spada nowy ciężar na służbodawców.

Również dodaje wyraźne postanowienie, że zasada ta obowiązuje, pomimo ustania z jakiegokolwiek powodu w ciągu choroby umowy służbowej (§. 19), a to celem uniemożliwienia nadużyć niesumiennych służbodawców, którzy odprawiają służbę już chorą, by uwolnić się od ewentualnego obowiązku pokrywania kosztów choroby służby.

Nie mógł jednak Wydział krajowy zgodzić się na projekt Związku kat. społecznego, aby służbodawca, który chorego służą nadal zatrzymuje, ponad 4 tygodnie od chwili zachorowania był wolny od ponoszenia dalszych kosztów choroby. Jeżeli bowiem służbodawcy, którzy mają prawo oddać chorego służą po upływie 4 tygodni choroby służby, nie czynią użytku z tego prawa, czyto we własnym interesie, aby służą po wyleczeniu mieć nadal u siebie, czyto ze względów filantropijnych, to wydaje się słuszną rzeczą, aby i dalsze kosztu choroby służby pokrywali z własnych, a nie publicznych funduszy, albowiem takie kosztu spadają zazwyczaj wobec znanego ubóstwa przeważnej części służby na fundusz krajowy.

Podobnie, zgodnie z obecnym regulaminem, a odmiennie od projektu Związku kat. społecznego, proponuje Wydział krajowy przepisy określające termin, od którego ma się liczyć obowiązek służbodawcy ponoszenia kosztów leczenia chorego służby przez czas 4 tygodni i przepisy w sprawie dowodu na okoliczność, że służą w czasie służby zachorowała. Propozycja Związku, aby ten czas 4-tygodniowy liczył się dopiero od chwili rozpoczęcia leczenia służby przez lekarza, a dalej, by jedynie świadectwo lekarskie było wyłącznym dowodem na stwierdzenie zachorowania służby w czasie służby — nie odpowiada naszym stosunkom, w których widzimy jeszcze brak dostatecznej służby lekarskiej; a pozabawienie zeznania służby w sprawie czasu rozpoczęcia jego choroby jakiegokolwiek znaczenia nie jest uzasadnionem.

Paragrafy 11 i 16 projektu normują obowiązek służbodawcy w sprawie umożliwienia służbie spełnienia obowiązków religijnych w niedziele i święta i zmieniają obecne postanowienia regulaminu w tej sprawie.

Postanowienia §§. 12 i 14 w sprawie odwiedzin sługi i przeglądu jego rzeczy w czasie służby odmienne od obecnych, odpowiadają słuszności i zapobiegają ewentualnym nadużyciom.

Nowe postanowienia, zabraniające przedłużania czasu dziennej roboty (§. 11 ust. 5), nakładające na służbodawcę obowiązek wyznaczenia służby czasu dla odpoczynku i załatwienia własnych spraw sługi (ust. 2 §. 12), normujące sprawę umieszczenia sługi (§. 18) i wreszcie sprawę dawania zapłaty w zbożu lub kartoflach, jeżeli umowa służbowa zawiera tego rodzaju zobowiązanie, a zawierające zasadę, że wówczas ilość dostarczyć się mającego zboża lub kartofli musi być określona wyłącznie według wagi — są znacznym polepszeniem.

Wkońcu przepisy §. 28, uznające wypadki, w których sługa ma prawo opuścić służbę bez wypowiedzenia, a w szczególności nowe postanowienia, zawarte w ust. 2, 5, 6, 7, 8 (poniewieranie lub czynne znieważenie sługi, nagła choroba rodziców lub dzieci sługi, niedostateczna żywność lub szkodliwe umieszczenie dla zdrowia sługi, narażenie na szwank czci sługi, zatrzymanie zapłaty służby), mają na celu nie tylko materialne, lecz także społeczne podniesienie sług.

W imię słuszności, a na korzyść służbodawcy zmienia Wydział krajowy postanowienia obecnego regulaminu, normujące wypadki, w których służbodawca ma prawo oddalić sługę bez wypowiedzenia, wprowadzając nowe wypadki, wymienione w §. 27 przedłożonego projektu ustawy pod ustępem 1, w ostatniej części ustępu 2, w ustępie 13 i 14 tego paragrafu.

Nie mniej w §. 31, normującym wynagrodzenie szkody dla służbodawcy zrzadzonej przez ucieczkę sługi, wyznacza projekt ustawy daleko wyższą miarę odszkodowania dla służbodawcy uiszczyć się mającego przez tego, kto zbiegłego sługę przyjmie do służby solidarnie ze zbiegłym sługą, od oznaczonego w §. 33 obecnego regulaminu i projektu Związku katolicko-społecznego.

Przechodząc do omówienia dokumentów służbowych, Wydział krajowy zaznacza, że w projekcie ustawy, a w szczególności w §§. 33 — 38 zatrzymuje obecnie obowiązującą zasadę, że właściwą władzą do wydawania dokumentów służbowych jest Zwierzchność gminna, względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcyja policyi. Odmienne jednak od obecnego regulaminu, a zgodnie z projektem Związku kat. społecznego i komisji gminnej sejmiku dolno-austriackiego z r. 1905 wprowadza projekt ustawy postanowienie, że książka służbowa ma pozostawać stale w ręku właściwej władzy, która wydaje w miejsce książki certyfikat służbowy, będący legitymacją dla sługi przy szukaniu nowej służby.

Dodatnią stroną tego urządzenia jest, że sługa, otrzymujący od służbodawcy po wypowiedzeniu dotychczasowej służby certyfikat, może, nie czekając chwili jej ukończenia, zawrzeć nową umowę służbową i nie potrzebuje przerywać służby, a tem samem tracić materialnie, co dziś nie rzadko się zdarza, ponieważ służbodawca, chcąc mieć gwarancję, że sługa do końca czasu służby będzie służyć, zatrzymuje książkę sługi, bez której sługa znowu nowej służby znaleźć nie może. Gwarancję zaś powyższą służbodawca posiada i będzie, bo książka służbowa leży u właściwej władzy, która wpisuje do niej świadectwo sługi dopiero po zupełnym ukończeniu czasu służby.

Nadto proponowane urządzenie prawie uniemożliwia, a w każdym razie w wysokim stopniu utrudnia zawieranie równoczesne przez sługę kilku umów, albowiem w certyfikacie umieszczono potwierdzenie służbodawcy, kiedy umowa służbowa zostanie rozwiązana; uniemożliwia fałszowanie książek i świadectw, oraz porzucanie książek, w których są złe świadectwa, przez niesumienne sługi, w celu dostania duplikatów książek, a w końcu utrudnia przyjmowanie zbiegłych sług do służby. Wydział krajowy, przypominając, że podobne urządzenie zawierał projekt ustawy o stosunkach sług, wypracowany przez komisję administracyjną Wys. Sejmu w r. 1889 (Al. 185), nie może jednak pominąć milczeniem ujemnej strony tego urządzenia, jaką jest nałożenie nowych i licznych czynności na najstarsze organa autonomiczne, tj. na Zwierzchności gminne.

Stosując się jednak do powyżej przytoczonej uchwały W. Sejmu, polecającej uwzględnić szczególnie projekt Związku katolicko-społecznego, i mając na uwadze, że urządzenie identyczne proponuje projekt najnowszej ustawy dla służb wypracowany przez komisję gminną Sejmu dolno-austriackiego w r. 1905, umieścić odnośne przepisy w projekcie przedłożonej ustawy.

Wkońcu w rozdziale VI. projektu ustawy traktującym o władzach i postępowaniu w sprawach wynikłych z umowy służbowej, Wydział krajowy, stosownie do trojkiej natury przepisów w tych sprawach, określa wyraźnie kompetencję właściwej władzy policyjnej, karnej i powołanej do rozstrzygania sporów prywatno-prawnych (§§. 41-43), w celu uniknięcia wątpliwości i sporów kompetencyjnych.

Również, mając na uwadze naturę tego rodzaju spraw i wychodząc z założenia, że doniosłość i skuteczność ustawy normującej stosunki służb zawisła jest od sprężystego i rychłego załatwiania takich spraw, proponuje Wydział krajowy w §§. 42, 45 i 30 uproszczone postępowanie, możliwie szybkie i ustne, krótki tok instancyj, krótkie terminy rekursowe i postanowienie, że rekurs przeciw orzeczeniu opiewającemu, iż sługa ma wstąpić do służby, lub że zbiegły sługa ma być do służby przystawiony niema mocy wstrzymującej, oraz, że w razie zażądania właściwej władzy od c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcji policyi przystawienia zbiegłego sługi, mają te ostatnie władze uczynić zadość temu żądaniu bezwzględnie bez dalszego dochodzenia.

W przeciwnym bowiem razie przyznanie mocy odraczającej rekursom w sprawach tego rodzaju nie tylko nie dałoby większej sprężystości przepisom regulującym stosunki służb, lecz wywarłoby skutek wręcz przeciwny i stałoby się powodem jeszcze większego rozprężenia w tym kierunku. W przedłożonym projekcie ustawy nie ma definicji, kto jest sługą w rozumieniu projektowanej ustawy, czyli kogo ona obejmuje. Brak tej definicji nie jest przypadkowy. Przeciwnie Wydział krajowy pomija świadomie tę definicję, a to z następujących powodów. Przedewszystkiem jest rzeczą niemożliwą dać wyczerpującą definicję, kto jest sługą w rozumieniu ustawy. I choćby Wydział krajowy dał najszerszą definicję, choćby wymienił w niej, że do rzędu służby domowej zalicza tak służbi domowe w gospodarstwie miejskiem, jak i w gospodarstwie wiejskiem, robotników rolnych i lasowych, obowiązanych do pełnienia służby w pewnej oznaczonej ilości dni i otrzymujących pożywienie w domu służbodawcy, najmujących się na czas pewnego rodzaju robót przy gospodarstwie wiejskiem, stróżów domowych, mamki i t. p., a z drugiej strony wyliczył cały szereg osób, których ta ustawa nie obowiązuje, to mimo to nie byłoby to wyczerpującem i nie wykluczałoby interpretacji władzy, kto w rozumieniu tej ustawy jest sługą; a zresztą przeciw stawianiu tej definicji przemawia też nadzwyczajna różnorodność stosunków, zwłaszcza ekonomicznych, jaką życie nowoczesne wciąż wytwarza.

Wszystkie definicje „sługi“, jakie Wydział krajowy badał przy rozprawach nad tym przedmiotem, a tak te, które w W. Sejmie w formie samoistnego wniosku, lub wniosku Wydziału krajowego, lub komisji były przedłożone już w r. 1889, względnie w r. 1883, niemniej definicje stawiane przez teoretyków prawa i specjalistów w ustawodawstwie służbowem nie wydały się Wydziałowi krajowemu wystarczającami. I tak definicja zawarta po raz pierwszy i ostatni w I. projekcie ustawy o stosunkach służb, przedłożonym przez Wydział krajowy W. Sejmowi w r. 1883 (Aleg. 1), brzmiała następująco:

§. 1.

„Sługą jest, ktokolwiek najmuje się na pewny okres czasu lub też w oznaczonych, peryodycznie powtarzających się odstępach czasu do pełnienia prywatnych usług, nie wymagających ani wyższego, ani zawodowego wykształcenia.

Do rzędu służb zalicza się zatem przy zastosowywaniu niniejszych przepisów także:

a) pomocników przy wiejskiem gospodarstwie (bądźto rolnem, bądź leśnem), obowiązanych do pełnienia służby nie co dzień wprawdzie, lecz w pewnej oznaczonej ilości dni w tygodniu lub miesiącu;

b) robotników najmujących się na czas pewnego rodzaju robót przy gospodarstwie wiejskiem np. do żniwa, na sianokosy itp.

Natomiast nie są sługami według pojęcia niniejszych przepisów pomocnicy handlowi, przemysłowi i rękodzielnicy, ani robotnicy we fabrykach i kopalniach.

§. 2.

Stosunek najmu robót pomiędzy gospodarzami wiejskimi a wynajmującymi się robotnikami podpada także niniejszym przepisom.

Definicja sługi, przedłożona w r. 1889 W. Sejmowi przy sposobności obrad nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w przedmiocie projektu ustawy o stosunkach służbowych, wypracowanego po raz trzeci w r. 1888 przez Wydział krajowy, przez ówczesnego członka W. Sejmu ś. p. p. Romanowicza, opiewała:

§. 1.

„Ustawa niniejsza obowiązuje w stosunkach służby domowej.

Do służby domowej należą ci, którzy za stałym wynagrodzeniem, na pewien przeciąg czasu ugodzonym, pełnią obsługę osób, mieszkania i gospodarstwa domowego.

Do osób, które chociażby za stałym wynagrodzeniem pełnią usługi wymagające fachowej znajomości rzemiosła, techniki, rolnictwa, lub jakichkolwiek wyższych studyów wogóle tudzież do osób zatrudnionych jako robotnicy dzienni lub akordowi w rolnictwie, przemyśle lub handlu nie odnoszą się postanowienia niniejszej ustawy.

Wreszcie definicja wspomnianej sejmowej komisji administracyjnej była tej treści:

„Sługą w rozumieniu niniejszej ustawy jest ten, kto za ugodzonym wynagrodzeniem w pieniądzu lub innego rodzaju (jak np. wikt, ordynaria, odzież i t. p.) najmuje się na pewien z góry oznaczony przeciąg czasu do zajęć przy gospodarstwie rolnem, lasowem i do zajęć domowych, niemniej do zajęć innego rodzaju, które nie wymagają wyższego umiejętnego zawodowego wykształcenia.

Za sługi uważać nie należy:

a) Osoby ugodzone do pełnienia obowiązków przy zarządzie i wyższym nadzorze gospodarstwa rolnego i lasowego, oraz do zajęć kasowych, rachunkowych lub tp., które wymagają wyższego zawodowego umiejętnego wykształcenia.

b) Pomocników handlowych i przemysłowych, robotników we fabrykach i kopalniach, ani wogóle osób, co do których stosują się postanowienia ustawy przemysłowej z 29. grudnia 1859 Nr. 227 dz. p. p., ustawy z dnia 15. marca 1883 Nr. 39 dz. p. p., ustawy z dnia 8. marca 1885 Nr. 22 dz. p. p. i kodeks handlowy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 1 dz. p. p.

c) Osoby pozostające w służbie państwa lub kraju.

Wkońcu definicja najnowsza teoretyków prawa, kto jest sługą, opiewa w ten sposób:

„Sługą w rozumieniu tej ustawy jest ten, kto na podstawie zawartej umowy służbowej wynajmuje się służbodawcy odpłatnie do spełniania przez dłuższy czas, nigdy jednak na dnie, zwykłych posług domowych około osoby lub gospodarstwa służbodawcy w ten sposób, że staje się domownikiem służbodawcy, w jego domu lub gospodarstwie znajduje przytułek, z jego kuchni utrzymuje regularnie pożywienie, a przynajmniej w porze głównych posiłków, a któryto sługa przez czas służby oddaje swe posługi wyłącznie lub głównie do dyspozycji służbodawcy.

Nie należą zatem do sług:

1. przemysłowi i handlowi robotnicy, choćby ich używano do posług domowych (§. 73- noweli przem. z r. 1885);

2. służba deputatowa; półczeladź, baćcowi i t. p. w gospodarstwie wiejskiem; dzienni robotnicy przy gospodarstwie wiejskiem, jako też pracujący na akord;

3. stróże, portyerzy, ogrodnicy;

4. osoby o wyższem wykształceniu, jak ochmistrze, wychowawcy, guwernerzy, guwernantki, bony. Należą jednak mamki.

Ponieważ i ta definicya, szczególnie co do sług w gospodarstwie wiejskiem, odpowiada odmiennym stosunkom innych krajów koronnych i także nie jest wyczerpująca, ponieważ dalej Wysocki Sejm, zgodnie z wnioskiem komisji administracyjnej, uchwalił na posiedzeniu dnia 14. stycznia 1889 nie odsyłać wniosku dającego definicyę nawet do komisji i zważywszy wreszcie, że nie tylko prawie wszystkie obecnie obowiązujące regulaminy dla sług, ale nawet najnowsze projekty ustaw normujących stosunki sług jak komisji gminnej sejmu dolno-austryackiego z r. 1905. nie dają definicyi sługi, postanowił Wydział krajowy nie podawać tej definicyi.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

Wysocki Sejm raczy uchwalić:

./. załączony % projekt ustawy.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Józef Wereszczyński, w. r.

Członek Wydziału krajowego.

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca regulamin dla sług.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Księstwem Krakowskiem wydaję załączoną ustawę, zawierającą regulamin dla sług
i rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia tej ustawy obowiązują
od dnia dziewięćdziesiątego po jej ogłosze-
niu.

Art. II.

Każdy sługa winien zaopatrzyć się
najdalej do roku od dnia ogłoszenia tej
ustawy w nową książkę służbową.

Wydanie nowej książki służbowej uwi-
doczni właściwa władza w dotychczasowej
książce służbowej, która odtąd będzie miała
tylko znaczenie świadectwa służbowego za
czas ubiegły.

Art. III.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy
tracą moc obowiązującą wszelkie dawniej-
sze rozporządzenia i przepisy pozostające
w związku z niniejszą ustawą, a miano-
wicie:

a) Rozporządzenie prez. krajowego
z 11. marca 1855 dla Krakowskiego okręgu
administracyjnego zawierające tymczasowe
urządzenie klasy służących dla Zarządu
obróbu krakowskiego z wyjątkiem głównego
m. Krakowa. (Dz. Rządu kraj. Oddział drugi
— Zeszyt X. Nr. 14 dla Zarządu obróbu kra-
kowskiego).

b) Rozporządzenie prezydyalne c. k.
Namiestnictwa z dnia 1. lipca 1857 L.
37321, dotyczące wydania prowizorycznego

regulaminu dla ludzi służebnych dla obrębu lwowskiego okręgu Namiestnictwa. (Dz. rządowy dla okr. admin. Namiestnictwa we Lwowie Oddz. drugi, część III. Nr. 12).

c) Rozporządzenie Prez. krajowego z dnia 4. lipca 1857 dla krakowskiego okręgu administracyjnego, zawierające tymczasowe urządzenie klasy służących dla głównego miasta Krakowa. (Dz. rz. kraj. dla Zarządu obrębu krak. Nr. 8).

d) Wreszcie wszelkie z temi rozporządzeniami w związku będące przepisy.

Art. IV.

Wszelkie grzywny, jakie do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy przez władzę polityczną powiatową w wykonaniu dotąd obowiązujących przepisów o stosunkach służ na obszarach dworskich nakładane były, przysiąc mają na fundusz ubogich miejscowych tej gminy, z którą obszar dworski jedną stanowi miejscowość.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

Regulamin dla sług

obowiązujący w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Dotychczasowy dla okręgu administracyjnego:

lwowskiego.

krakowskiego.

§. 1.

Umowa o służbę przychodzi do skutku zapomocą ugody, otrzymującej co raz zupełną ważność, skoro służbodawca i sługa upewnili się wzajemnie, ów, że go przyjmuje, a ten, że chce w służbę wstąpić. Zadatek może być dany i policzony w płacę.

§. 2.

Warunki umowy o służbę zależą od wolnego układu stron obojdwóch.

Warunki niezgodne z przyzwoitą karnością domową, lub sprzeciwiające się pewnym przepisom zakazowym są nieważne, i tak w służbodawcy jak w słudze karcone być powinny.

§. 1.

Umowa o służbę staje się ważną przez dany przez służbodawcę, a przyjęty przez służącego zadatek. Zadatek nie powinien przewyższać dwudziestej części rocznej płacy służbowej w pieniądzu umówionej i w też policzony być może.

§. 2.

Warunki umowy o służbę zależą od obopólnego układu.

Warunki, które się z przyzwoitą karnością domową nie zgadzają, albo wydanym przepisom zakazowym sprzeciwiają, są nieważne i tak na służbodawcę jak na sługę ściągają karę.

I. ROZDZIAŁ.

Zawarcie umowy służbowej.

§. 1.

Stosunek służbowy polega na umowie służbowej, która może być zawarta ustnie lub pisemnie.

Umowa służbowa staje się obowiązującą, gdy sługa przyjmie wręczony mu przez służbodawcę zadatek, którego wysokość zależy od umowy stron, a zarazem przez przyjęcie przez służbodawcę wręczonej mu przez sługę książki służbowej, certyfikatu służbowego lub też tymczasowego poświadczenia.

Zadatek będzie wliczony do najbliższej zapłaty sługi, jeżeli nie postanowiono inaczej.

§. 2.

Warunki umowy służbowej zależą od swobodnego układu obu stron.

Warunki niezgodne z odpowiednią karnością domową, niemożliwe, sprzeciwiające się niniejszej lub innym ustawom albo rozporządzeniom władz na podstawie istniejących ustaw wydanym, wreszcie uwłaczające obowiązkom religijnym, są nieważne.

Warunki uwłaczające obowiązkowi uczęszczania do szkoły lub obowiązkowi służby wojskowej unieważniają umowę służbową.

Za przyjęcie warunków w ust. 2 i 3 wymienionych ulegną obie strony karze.

§. 3.

Gdzie w tym regulaminie służby wzmianka o służbodawcy, właściwe postanowienia odnoszą się także do jego zastępcy, o ileby z nich poszczególne według natury rzeczy wyłącznie tylko do służbodawcy się nie stosowały.

§. 3.

Wszystko, co w niniejszym urzędzeniu o służbodawcy jest powiedziane, ściąga się również i do jego zastępcy, o ile niektóre poszczególne postanowienia podług natury rzeczy wyłącznie tylko do osoby służbodawcy się nie odnoszą.

§. 3.

Postanowienia niniejszego regulaminu, o ile odnoszą się do służbodawcy, odnoszą się także do jego małżonka względnie innych zastępców, o ile z natury rzeczy nie odnoszą się wyłącznie do osoby tylko samego służbodawcy.

§. 4.

Jeżeli sługa przyrzekł kilku służbodawcom wstąpienie do służby, tedy obowiązany jest wstąpić do tego, któremu najpierw dał przyrzeczenie, bez względu na to, czyli wziął zadatek lub nie. — Jeżeli zaś dano zadatek, sługa temu służbodawcy, od którego zadatek przyjął, jeżeli tenże o wcześniejszej ugodzie nie wiedział, ma otrzymany zadatek zwrócić, i szkodę, jakaby się wykryć dała, wynagrodzić. Oprócz tego należy go obłożyć stosowną karą. Jeżeli się zaś przytem dopuści jakowej czynności prawem karnem zabronionej, tedy z nim stosownie do tego postąpić potrzeba.

Służbodawca wiedzący o wcześniejszej ugodzie, podpada także stosownej karze i traci prawo do danego zadatku. Wszakże takowy przez sługę zwrócony i w c. k. Dyrekcyi policyi a względnie Urzędzie powiatowym (§. 39) na dobroczynne cele sług (§. 43.) złożony być ma.

§. 4.

Służący, który od kilku służbodawców przyjął zadatek, winien pójść do służby do tego, od którego najpierw powziął zadatek.

Drugim służbodawcom, jeżeli ci o jego wcześniejszej ugodzie nie wiedzieli, służący powinien zadatek zwrócić i szkodę udowodnioną wynagrodzić jest obowiązany.

Prócz tego ulega stosownej karze.

Jeżeli przy tem stanie się winnym czynu przepisami karnymi objętego, według tychże z nim postąpić należy.

Służbodawca, który wiedział o wcześniejszej ugodzie, ulega również stosownej karze, oraz traci prawo do danego zadatku, jednakowoż służący zadatek zwrócić winien i ten do kasy gminnej (§. 43) wpłynąć ma.

§. 4.

Sługa który zobowiązał się do służby u kilku służbodawców, ma wstąpić do służby do tego służbodawcy, od którego otrzymał najpierw zadatek, a zarazem któremu oddał książkę służbową lub certyfikat służbowy lub poświadczenie tymczasowe.

Służbohawca, który o zawarciu wcześniejszej umowy służbowej nie wiedział, ma prawo żądać zwrotu zadatku i wynagrodzenia szkody.

Służbodawca, który wiedział o zawarciu wcześniejszej umowy służbowej i mimo to umowę ze sługą zawierał, albo zadatek dał wbrew postanowieniom § 34 i 36, traci nie tylko prawo do zadatku, ale nadto podlega karze i odpowiada osobom trzecim niepodzielnie ze sługą za wyrządzoną szkodę.

Sługa w każdym z tych wypadków podlega także karze.

W wypadku wymienionym w ustępie trzecim niniejszego paragrafu odebrany od sługi przez właściwą władzę zadatek przypada na rzecz funduszu ubogich tej gminy, w której służba miała trwać.

§. 5.

Kto sługę uwodzi, ażeby do ugodzonej już służby nie wstąpił lub służbę, w którą już wstąpił, wypowiedział albo opuścił, podpada stosownej karze i odpowiada za szkodę służbodawcy przez to wyrządzoną.

§. 5.

Kto służącego uwodzi, aby do przyjętej już służby nie stawiał się, lub aby służbę, w której się już znajduje, wypowiedział, albo opuścił, ulega stosownej karze i odpowiada za szkodę wyrządzoną przez to służbodawcy.

§. 5.

Kto sługę namawia, ażeby bez powodu w ustawie przewidzianego nie stawiał się do służby, do której się zobowiązał, albo żeby służbę przyjętą przed upływem terminu umówionego lub w tej ustawie oznaczonego opuścił, podlega grzywnie od 20 do 200 koron, lub w razie niemożności zapłacenia jej karze aresztu od 2—20 dni, a nadto odpowiada służbodawcy kontraktomnego sługi za szkodę przez to wyrządzoną (§. 1324 u. c.), co w orzeczeniu karnem wyraźnie orzec należy.

Osoby zajmujące się stręczeniem służby, które namawiają sługi do wypowiedzenia służby w tym celu, aby, poleciwszy je innym służbodawcom, otrzymali za to

Po
służbo
czasie
przyją
stanąc

Je
wzbra
ge, te
zeli go
sługę
ćwierd
stosow
jeden
dym z
miesia
winien
bodaw
powo
pic, z
ważni
gę prz
służby
należy
datku
Jeż
wodu
jego o
gospo
przyj
go na
i nie
tek z
jeżeli
przez
płatę
inny
czter
powi

J
się v
go s
cycl
i na
naw
przy
nia
potr
s
dna
pad

wynagrodzenie, podlegają karze powyżej oznaczonej.

§. 6.

Po zawartej ugodzie służbowej służbodawca w czasie oznaczonym sługę przyjąć, ten zaś do służby stanąć jest obowiązany.

§. 6.

Po zawartej umowie służbowej służbodawca w oznaczonym czasie służącego przyjąć, ten zaś do służby stanąć się jest obowiązany.

§. 6.

Po zawarciu umowy służbowej obowiązany jest służbodawca w czasie oznaczonym sługę przyjąć, ten zaś do służby wstąpić.

§. 7.

Jeżeli służbodawca wzbrania się przyjąć sługę, tedy traci zadatek, jeżeli go dał, słuźe zaś za sługę i wyżywienie za ćwierć roku, jeżeli służba stosownie do ugody rok jeden trwać miała, w każdym zaś innym razie za miesiąc wynagrodzić powinien. Może jednak służbodawca z tych samych powodów od ugody odstąpić, z których byłby upoważnionym odprawić sługę przed upływem czasu służby. W tym przypadku należy mu się zwrot zadatku.

Jeżeli służbodawca z powodu jakiego zdarzenia w jego osobie lub stosunków gospodarskich nie może przyjąć sługi, tedy o tem go natychmiast uwiadomić i nie tylko mu dany zadatek zostawić, lecz także, jeżeli ugoda służbowa przez rok trwać miała, zapłatę za miesiąc, w każdym innym zaś razie zapłatę czternastudniową wyliczyć powinien.

§. 7.

Służbodawca nie chcący przyjąć służącego traci dany zadatek i prócz tego obowiązany jest dać słuźącemu zastugi i wyżywienie przez kwartał, jeżeli służba według ugody rok cały trwać miała, w każdym innym razie przez jeden miesiąc.

Służbodawca jednakowoż z tych samych powodów od umowy ustąpić może, z których służącego przed upływem czasu służby oddalić ma prawo. W tym razie należy się służbodawcy zwrot zadatku.

Jeżeli służbodawca z powodu jakiego wypadku odnoszącego się do jego osoby lub do jego stosunków gospodarskich służącego przyjąć nie może, winien o tem niezwłocznie uwiadomić służącego i temuż nie tylko powzięty zadatek zostawić, ale nadto, jeżeli umowa służbowa na rok zawartą była, zapłacić miesięczne, w każdym zaś innym razie czternastodniowe zastugi.

§. 7.

Służbodawca wzbraniający się przyjąć sługę z powodu nieuzasadnionego w ustawie traci zadatek, nadto winien uiścić słuźde, a to, jeżeli służba miała trwać rok lub dłużej za 6 tygodni, w każdym zaś innym razie za 14 dni zapłatę, a w razie gdy sługa pozostaje bez służby, także wynagrodzenie za wyżywienie lub odpowiadające mu emolumenta w omówionej wysokości i za mieszkowanie.

Wysokość tego wynagrodzenia oznacza właściwa władza.

Służbodawca może jednak odstąpić od zawartej umowy z tych samych powodów, dla których byłby uprawnionym oddalić sługę bez wypowiedzenia (§. 27).

Na żądanie sługi winien służbodawca udowodnić te powody przed właściwą władzą.

W tym razie należy mu się zwrot zadatku.

Służbodawcy wolno również odstąpić za zezwoleniem właściwej władzy od zawartej umowy z powodu wypadku, jaki wydarzył mu się osobiście lub w jego stosunkach gospodarczych, czyniącego przyjęcie sługi zbyt ciężkim. Wtedy powinien sługę o tem natychmiast uwiadomić, traci zadatek, a nadto ma zapłacić słuźde zapłatę przy służbach rocznych lub dłuższych za miesiąc, w każdym innym razie za 14 dni.

§. 8.

Jeżeli sługa wzbrania się wstąpić do służby, to go stosownie do zachodzących okoliczności ukarać i na żądanie służbodawcy nawet użyciem środków przymusowych do wstąpienia do służby zniewolić potrzeba.

Służbodawcy wolno jednak także w tym przypadku od ugody odstąpić

§. 8.

Służący, któren do służby stanąć się nie chce, ulega karze według okoliczności, i na żądanie służbodawcy do stawienia się do służby nawet środkami przymuszającymi zniewolony być powinien. Jednakowoż służbodawca w takim razie od umowy odstąpić i prócz zwrócenia zadatku jeszcze wynagrodzenia wynikłej z

§. 8.

Sługa wzbraniający się wstąpić do służby z powodu w ustawie nieuzasadnionego podlega karze stosownie do zachodzących okoliczności i na żądanie służbodawcy ma być zmuszony do wstąpienia do służby przy użyciu środków przymusowych.

Służbodawcy wolno jednak w tym razie odstąpić od umowy, a wtedy należy mu się zwrot zadatku i wynagrodzenie wynikłej stąd dla niego szkody.

i oprócz wzrotu danego zadatku żądać wynagrodzenia wynikającej ztąd dla niego szkody.

Jeżeli sługa dla przeszkód nie z jego winy pochodzących a dłużej trwających do służby stawić się nie może, służbodawca na zwrocie danego zadatku poprzestać musi. Jeżeli zaś przeszkoda jest tylko chwilowa, sługa po usunięciu takowej na żądanie służbodawcy do służby wstąpić obowiązany.

tego powodu szkody żądać może.

Jeżeli wskutek nie z własnej winy pochodzących a dłużej trwających przeszkód, służący do służby stawić się nie może, wtedy służbodawca na zwrocie zadatku poprzestać musi.

Gdy zaś przeszkoda jest tylko chwilowa, służący po usunięciu tejże na żądanie służbodawcy do służby stawić się jest obowiązany.

Sługa uprawniona jest jednak za zezwoleniem właściwej władzy odstąpić od umowy, jeżeli zajdą takie przeszkody, które uniemożliwiają wstąpienie do służby, lub w razie powodów, w których sługa uprawniona jest odejść zaraz ze służby bez wypowiedzenia (§. 28 ust. 1, 2, 3, 4, 5).

W wypadkach oznaczonych w §. 28 w ustępie 1, 4 i 5 musi się służbodawca zadowolnić zwrotem zadatku, w wypadkach zaś w ustępie 2 i 3 oznaczonych traci służbodawca zadatek i obowiązany jest uiścić słudze zapłatę w sposób oznaczony w 1 ustępie §. 7.

Jeżeli sługa dla przeszkód nie z jego winy pochodzących a dłużej trwających nie może stawić się do służby, winien służbodawca poprzestać na zwrocie zadatku. Jeżeli przeszkoda jest tylko chwilowa, sługa po jej usunięciu obowiązany jest wstąpić do służby na żądanie służbodawcy lub wynagrodzić wyjądzoną szkodę.

W obu wypadkach musi sługa pod karą uwiadomić nie z włoecznie służbodawcę o zachodzącej przeszkodzie, która na żądanie służbodawcy ma być przez władzę stwierdzoną.

§. 9.

Czas trwania służby oznacza się co do sług przyjętych do robót gospodarstwa wiejskiego na rok jeden, co do innych zaś sług na trzy miesiące — od tego postanowienia można wprawdzie za pomocą szczególnej umowy odstąpić, wszakże umowa taka za pomocą pisemnej ugody, albo też w stołecznem mieście Lwowie w obec c. k. Dyrekcji policji, w miejscach, gdzie jest Urząd powiatowy, wobec takowego, w innych zaś miejscach wobec przełożonego gromady (gminy) zdziałaną być powinna, inaczej by bowiem żadnego na to nie miano względu; ugoda ta ma być także wyrażoną w książce służbowej i stwierdzoną podpisaniem nazwisk.

§. 9.

Czas trwania służby względem służących, do robót wiejskiego gospodarstwa przyjętych na rok jeden, a względem innych służących na trzy miesiące oznacza się, od tego postanowienia jednak przez szczegółową umowę odstąpić można.

Taka umowa wszakże pisemnie, lub wobec przełożonego gminy zdziałaną być winna, gdyż w przeciwnym razie uwzględniona nie będzie.

§. 9.

Dla sług w gospodarstwie wiejskiem oznacza się czas służby na rok, dla innych sług na miesiąc, licząc od dnia rozpoczęcia służby.

Od tego postanowienia można w umowie odstąpić. Do ważności jednak takiej umowy potrzeba nieodzownie, aby była wpisana w książkę służbową i stwierdzoną podpisami stron, jeżeli zaś która ze stron nie umie pisać, winna być stwierdzoną podpisem 2 świadków albo zdziałaną przed właściwą władzą i przez nią w książkę służbową wpisana i podpisami stron stwierdzoną.

II. ROZDZIAŁ.

Obowiązki w czasie służby.

§. 10.

Sługa jest obowiązany względem swego służbo-

§. 10.

Służący winien służbodawcy posłuszeństwo,

§. 10.

Sługa obowiązany jest wobec swojego służbodawcy do posłuszeństwa i pilności,

dawcy do posłuszeństwa, wierności, uszanowania, baczości i otwartości. Powinien on obchodzić się przyzwyczajenie z osobami do służbodawcy należącymi, żyć w zgodzie z współczeladką i wstrzymywać się od wszelkich kłótni, plotek i obmowy przeciw służbodawcy lub jego rodzinie.

Tenże ma stosować się do porządku domowego, przez służbodawcę zaprowadzonego, a rozkazy, upomnienia i nagany ze strony służbodawcy powinien z uszanowaniem i skromnością przyjmować.

pilność, wierność, uszanowanie, baczość i prawdę.

Tenże z należącymi do służbodawcy przyzwyczajenie, a z towarzyszami służby zgodnie obchodzić się, jak niemniej od wszelkiej kłótni, plotek i rozszerzania niekorzystnych wieści o służbodawcy lub jego rodzinie wstrzymywać się powinien.

Porządkowi domowemu, jaki przez służbodawcę jest oznaczony, ulegać, rozkazy zaś, napomnienia i skarcenie służbodawcy z uszanowaniem i skromnością przyjmować ma.

wierności i baczości, nadto powinien mieć przy każdej sposobności staranie o dobro służbodawcy i według sił swoich bronić go przed uszczerbkiem i szkodą.

Powinien zachować się przyzwyczajenie i z uszanowaniem wobec służbodawcy i osób do domu służbodawcy należących, żyć w zgodzie z współczeladką i wstrzymać się od wszelkich kłótni, plotek i obmowy służbodawcy lub jego rodziny.

Ma stosować się do porządku domowego przez służbodawcę zaprowadzonego, a rozkazy, upomnienia i nagany ze strony służbodawcy przyjmować winien z uległością.

§. 11.

Sługa jest obowiązany wszelkie usługi, do których się ugodził, niemniej wszelkie, które pod ugodzonymi słusznymi i rozsądnymi rozumianymi być mogą, podług zarządzenia służbodawcy punktualnie i ochoczo wypełniać. W sporach między sługami, który z nich ma pewną robotę lub pewną usługę pełnić, rozstrzyga jedynie wola służbodawcy. Nawet do pewnych tylko zatrudnień przyjęty sługa powinien na żądanie służbodawcy inne usługi na siebie przyjmować, jeżeli przeznaczona do tychże czeladź chorobą lub czem innym jest przeszkadzona, lub jeżeli inne okoliczności, n. p. nieodwłoczne roboty w polu konieczne tego wymagają.

Słudze nie wolno w żaden sposób uchylać się od roboty w dnie świąt zniesionych. W niedziele i święta uroczyste mają być wykonane zwykłe domowe, tudzież te roboty, których bez niebezpieczeństwa odkładać nie można. Przez to jednak nie powinno cierpieć bywanie na nabożeństwie.

§. 11.

Służący jest obowiązany wszelkie usługi, do których się ugodził, jak niemniej i te, których pod umowionymi podług słuszości i rozsądku dorozumiewać się można, chętnie i punktualnie podług zarządzeń służbodawcy wykonywać. Sprzeczek między sługami, który do jakiej roboty lub jakiego rodzaju usługi jest obowiązany, rozstrzyga jedynie wola służbodawcy. Nawet sługa do pewnych tylko czynności przyjęty, na żądanie służbodawcy inne usługi wykonywać jest obowiązany, jeżeli tychże przyjęta czeladź dla słabości lub innej przyczyny wykonać nie może lub jeśli inne okoliczności, jak n. p. pilna robota w polu nieodwłocznie tego wymagają.

W dnie świąt zniesionych sługa od roboty uchylać się nie może. W dnie niedzielne i świąta uroczyste podejmowane być mają wszelkie roboty domowe i te, które bez niebezpieczeństwa odłożone być nie mogą. Przez to jednakże uczęszczanie na nabożeństwo cierpieć nie powinno.

Sługa obowiązany jest podług zarządzenia służbodawcy wypełniać punktualnie i ochoczo wszelkie usługi, do których się ugodził, niemniej i te wszystkie, które z rodzaju umowy służbowej lub rozsądnymi i słusznymi za ugodzone uważane być mogą.

W sporach pomiędzy sługami, który z nich ma pewną robotę lub usługę wykonać, rozstrzyga służbodawca.

Nawet do pewnych tylko robót przyjęty sługa musi na żądanie służbodawcy spełniać inne posługi, jeżeli przeznaczona do tychże czeladź z powodu choroby lub innych przeszkód pełnić ich nie może lub inne okoliczności, np. niezwłoczne roboty w polu tego wymagają.

Na sługę nie wolno nakładać cięższej pracy, aniżeli siły sługi podołać mogą.

Również nie wolno przedłużać czasu dziennej roboty w sposób dla zdrowia i siły sługi ze względu na wiek jego szkodliwy.

Słudze nie wolno bezwarunkowo bez pozwolenia służbodawcy uchylać się od roboty w dnie nieuznane za święta przez kościół i państwo, a to pod karą i przy zastrzeżeniu prawa służbodawcy do bezzwłocznego oddalenia sługi ze służby (§. 27. ust. 3) i potrącenia z zapłaty sługi kwoty przypadającej za czas uchylecia się od pracy, albo kwoty odpowiadającej wydatkom, jakie służbodawca poniósł przez przyjęcie zastępcy sługi przez czas uchylecia się jej od roboty.

Słudze bezwarunkowo nie wolno uchylać się od roboty w święta wyznań, do których nie należy.

§. 12.

Bez pozwolenia służbodawcy nie wolno słuździe poruczone sobie zatrudnienia zdawać komu innemu do wykonania. Nie wolno mu bez pozwolenia służbodawcy w własnych sprawach oddalać się z domu, ani bawić nad czas pozwolony.

Przeciw zakazowi służbodawcy nie wolno słuździe przyjmować odwiedzin w ogóle lub od pewnych osób, a zakazano pod karą surową bez zezwolenia służbodawcy kogokolwiek przyjmować na nocleg.

§. 13.

Sługa powinien unikać wszelkich stosunków swoim nieodpowiednych wydatków na ubiór, rozrywki lub tp. rzeczy, a służbodawca ma prawo zakazać podobnych wydatków.

§. 14.

Sługa powinien przy każdej sposobności mieć staranie o dobro służbodawcy swego, i według sił swoich odwracać od niego uszczerbek i szkodę. W szczególności ostrożnie ma się obchodzić z ogniem i światłem, zaniechać palenia tytoniu w stodołach, stajniach, na strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych

§. 12.

Niewolno słuźcemu poruczonej mu roboty bez zezwolenia służbodawcy drugiemu słuźcemu dać do wykonania.

Nie powinien bez zezwolenia służbodawcy dla własnych interesów zdomu się wydalac, ani też bawić nad czas mu pozwolony. Słuźcemu nie wolno wbrew zakazowi służbodawcy w ogóle lub też pewnych tylko osób odwiedzin przyjmować, a pod surową karą udzielanie komubądź noclegu bez pozwolenia służbodawcy wzbronionem zostaje.

§. 13.

Niestosownych wydatków na ubiór zabawy lub na inne rzeczy słuźący unikać powinien, służbodawca zaś ma prawo zakazać podobnych wydatków.

§. 14.

Słuźący przy każdej sposobności dobro służbodawcy na oku mieć winien niemniej, o ile w jego to jest mocy, od niego szkodę i uszczerbek oddalać. W szczególności z ogniem i światłem ostrożnie obchodzić się ma, tytoniu w stodołach, stajniach, po strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych miej-

W niedziele i święta wyznania słuźi winien ten wypełniać zwykłe roboty domowe, a także nadzwyczajne, których bez niebezpieczeństwa dla życia lub mienia słuźbodawcy, jego rodziny lub domowników odłożyć nie można, przez to nie powinno jednak cierpieć bywanie na nabożeństwie, co do którego czas i kolej obowiązany jest słuźbodawca wyznaczyć dla każdego słuźi.

§. 12.

Bez pozwolenia służbodawcy nie wolno słuździe poruczonych mu zatrudnień zdawać komu innemu do wykonania. Nie wolno mu też bez pozwolenia służbodawcy we własnych sprawach oddalać się z domu lub też przebywać poza czas pozwolony.

Natomiast jest słuźbodawca obowiązany wyznaczyć słuździe czas dla odpoczynku i załatwienia własnych spraw słuźi.

Każdy słuźa przynajmniej co drugą niedzielę lub święto według swego wyznania ma mieć czas popołudniowy wolny od pracy pod warunkiem spełnienia powierzonych robót.

Wbrew zakazowi służbodawcy nie wolno słuździe przyjmować w ogóle odwiedzin lub pewnych oznaczonych osób, również przyjmowanie kogokolwiek na nocleg bez pozwolenia służbodawcy jest surowo wzbronionem pod karą i przy zastosowaniu postanowień §. 27. ustęp 12:

§. 13.

Sługa obowiązany jest obchodzić się ostrożnie z ogniem i światłem, zaniechać palenia tytoniu, cygar po stodołach, stajniach, na strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych miejscach i do miejsc tych nie udawać się z otwartem światłem.

O spostrzeżonych oszustwach, sprzeniewierzeniach i kradzieżach obowiązany jest zawiadomić służbodawcę. Za wyrządzoną przez siebie szkodę odpowiada

miejscach, i na miejscach otwartem światłem nie udawać się.

O spostrzeżonych oszustwach, sprzeniewierzeniach się i kradzieżach przez współczeladkę popełnionych zobowiązany jest zawiadomić służbodawcę.

Za wyrządzoną przez siebie szkodę odpowiada on według postanowień powszechnej ustawy cywilnej. W przypadkach oszustwa, sprzeniewierzenia się i kradzieży należy z nim postąpić według ustawy karnej.

§. 15.

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy niewolno służyć swej odzieży, bielizny i innych rzeczy przechowywać za domem, w którym służy.

Powinien dopuścić, ażeby jego skrzynie, kufry lub inne schowki przez służbodawcę w swojej i jednego świadka obecności przejrane zostały.

§. 16.

Przy wystąpieniu ze służby jest sługa obowiązany wszystko, co mu do dozoru, starania lub przechowania oddano, albo w inny sposób powierzono, oddać służbodawcy w porządku, a na jego żądanie pokazać mu przed zabraniem wszystkie rzeczy, które jako swoją własność ze sobą zabiera.

§. 17.

Przez wstąpienie w służbę staje się sługa członkiem domowego koła, i przeto należy pod szcze-

scach nie palić, ani też w tego rodzaju miejsca z otwartem światłem nie wchodzić.

Spostrzeżone oszustwa, przeniewierzenia i kradzieże sług innych służbodawcy donieść jest obowiązany. Za wyrządzoną szkodę odpowiada według przepisów powszechnej ustawy cywilnej.

Za oszustwa, przeniewierzenia i kradzieże według przepisów karnych z nim postąpić należy.

§. 15.

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy nie wolno jest służącemu przechowywać za domem swych sukien, bielizny i innych ruchomości.

Równie jest obowiązany dozwolić służbodawcy w swojej i jednego świadka obecności przejrzenia swoich skrzyń, kufrow i innych przechowków.

§. 16.

Przy odejściu ze służby obowiązany jest służący wszystko, co mu do dozoru, wykonania lub przechowania oddane albo powierzone było, oddać porządnie do rąk służbodawcy, na żądanie zaś tegoż wszystkie rzeczy, które jako swoją własność z sobą bierze, przed zabraniem okazać jest winien.

§. 17.

Przez wstąpienie w służbę służący staje się członkiem domowego koła. Dlatego więc pod szczegó-

według postanowień powszechnej ustawy cywilnej.

§. 14.

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy nie wolno służyć przechowywać swych rzeczy poza domem, względnie mieszkaniem służbodawcy.

W przypadku braku rzeczy służbodawcy lub w razie uzasadnionego podejrzenia o nierzetelności sługi ma służbodawca prawo przeglądać rzeczy sługi w jej i jednego bezstronnego świadka obecności.

W razie, jeżeli sługa sprzeciwia się temu przeglądnięciu, ma ono nastąpić w obecności dwóch bezstronnych świadków. W wypadku wreszcie, jeżeli sługi nie można sprowadzić do przeglądnięcia jego rzeczy, służy służbodawcy prawo zawezwania w tym celu na koszt sługi Zwierzchności gminnej, Magistratu, względnie e. k. Dyrekcji policyj i przeglądnięcia rzeczy sługi w obecności reprezentanta powyższej właściwej władzy.

§. 15.

Przy wystąpieniu ze służby obowiązany jest sługa wszystko, co mu pod dozór, w przechowanie lub w inny sposób jego staraniu powierzono, oddać służbodawcy w porządku, a na jego żądanie pokazać mu przed wyniesieniem wszystkie rzeczy, które ze sobą jako swą własność zabiera, w obecności swojej i jednego bezstronnego świadka.

§. 16.

Przez wstąpienie do służby staje się sługa domownikiem służbodawcy i dlatego podlega jego domowej władzy i szczegó-

gólny dozór służbodawcy.

Służbodawca ma nakłaniać sługi do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i za domem, i w tym celu, równie jak dla zachowania spokojności i porządku domowego tudzież należnego mu posłuszeństwa, ma prawo, w razie jeżeli usilne napomnienia, nagany lub inne łagodniejsze środki karcenia nie skutkują, użyć surowszych środków karności domowej w sposób umiarkowany i zdrowiu służącego nie szkodliwy.

To prawo karności domowej nie powinno jednak w żadnym razie być posunięte aż do pokrzywdzeń, wskutek którychby skarcony został na ciele uszkodzony, a to pod zagrożeniem postąpienia według ustawy karnej.

W szczególności służbodawca jest obowiązany nakłaniać sługi do bywania na nabożeństwie w dni niedzielne i świąteczne.

§. 18.

Służbodawca nie powinien obarczać sługę większymi i cięższymi robotami nad te, jakie tenże według sił swoich jest w stanie wykonać.

§. 19.

Służbodawca winien umówioną zastługę w oznaczonym czasie wypłacać. Jeżeli względem rodzaju i wielkości zastługi nie zawarto pewnej umowy, należy płacić zastługę tejże klasie sług w miejscu zwyczajnie płaconą. Darowizny i poczesne, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach, lub z powodów szczególnych dawał, nie uzasadniają bynajmniej obowiązku dawania takowych nadal. Zastługę, jeżeli czas wypłaty nie jest umówiony, należy wypłacać w terminach miejscowo przyjętych. Gdyby w tym względzie żaden zwyczaj nie istniał, zastługa pieniężna w rocznych ugo-

łowy dozór służbodawcy należy.

Służbodawca winien zachęcać służących do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i poza domem, w celu więc utrzymania domowej zgody i porządku oraz w celu utrzymania należnego mu posłuszeństwa, ma prawo użyć surowszych środków karności domowej z umiarkowaniem i w sposób zdrowiu służącego nie szkodliwy, jeżeli wyraźne napomnienia, nauczania i inne łagodniejsze środki skarcenia żadnego skutku nie odniosły.

To prawo karności domowej w żadnym jednak razie nie powinno być posunięte do pokrzywdzenia, wskutek któregoby skarcony na ciele uszkodzony był, a to pod zagrożeniem postąpienia podług przepisów karnych.

Służbodawca w szczególności jest obowiązany zachęcać służących do uczęszczania na nabożeństwo w dni niedzielne i świąteczne.

§. 18.

Służbodawca nie powinien obarczać służącego liczniejszymi cięższymi robotami nad te, jakie tenże podług sił swoich wykonać jest w stanie.

§. 19.

Służbodawca ugodzone zastługi w czasie umówionym wypłacić jest winien. Jeżeli co do rodzaju i wielkości zastług pewna nie stała umowa, wtedy zastługi według zwyczaju miejscowego względnie tej klasy służących mają być płacone. Podarunki i tryngeldy, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach albo z szczególnych powodów dał, nie uzasadniają obowiązku dawania tychże dalej. — Gdy czas wypłaty zastług ugodą nie jest oznaczony, takowe w terminach miejscowymi zwyczajami oznaczonych, agdyny w tym względzie żaden zwyczaj nie istniał, w służbach całorocznych kwar-

nemu dozorowi i opiece. Służbodawca ma prawo i obowiązek nakłaniać sługę do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i poza domem. W tym celu oraz dla zachowania spokojności i porządku domowego ma służbodawca prawo w razie nieposłuszeństwa sługi napominać go i udzielać ustnych skarceń.

Służbodawca jest obowiązany nakłaniać sługę do bywania na nabożeństwie w dni niedzielne i świąteczne i umożliwić mu branie w nich udziału (§. 11).

§. 17.

Służbodawca winien uiszczać umówioną zapłatę w czasie umówionym.

Jeżeli co do rodzaju i wysokości zapłaty się nie umówiono, należy uiszczać zapłatę, jaką uiszcza się zwyczajnie tego rodzaju sługom w miejscu ich pobytu.

Darowizny i poczesne, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach lub z powodów szczególnych dawał słudze, nie uzasadniają bezwarunkowo obowiązku dawania ich nadal. Nie mogą też one być wliczane w zapłatę.

Zapłatę, jeśli czas wypłaty nie jest umówiony, należy uiszczać w terminach zwyczajnie w miejscu służby przyjętych. Gdyby w tym kierunku nie było takiego zwyczaju, należy zapłatę uiszczać w pieniądzech miesięcznie z dołu, a sługom zatru-

dach s
da kw
razie
ga w
cznie
ma.

Ż
kowa
wa i
Osob
sług
kiej
są z
lizna
mają
pow
sy s
wion
ugod
dnej
wier
spos
kow
zać
ber
sług
wst
być
cen
siąg
wie
rok
z w
sze
i p
co
czę
by
liz
sług
wo
się

m

dach służbowych przypada kwartalnie, w innym zaś razie miesięcznie, a zasługa w naturaliach miesięcznie z góry dawana być ma.

talnie, w każdym zaś innym razie miesięcznie z dołu mają być wypłacane.

dnionym w gospodarstwie wiejskiem kwartalnie z dołu i tym ostatnim w ten sposób, żeby otrzymali za miesiąc:

styczeń, luty, marzec razem 10%, kwiecień, maj, czerwiec razem 25%, lipiec, sierpień, wrzesień razem 40%, październik, listopad, grudzień razem 25% rocznej zapłaty.

Zapłata in natura ma być dawana miesięcznie z góry.

Jeżeli umowa służbowa zawiera obowiązek służbodawcy dostarczenia zapłaty w zbożu lub kartoflach, ma być ilość dostarczyć się mających tych przedmiotów określona wyłącznie według wagi.

Odmienne umowy wymagają do swej ważności, aby były wpisane w książkę służbową i stwierdzone podpisami stron; w razie, jeżeli która ze stron nie umie pisać, winny być odmienne umowy stwierdzone podpisem dwóch świadków albo zdziałane przed właściwą władzą i przez nią w książkę służbową wpisane i podpisami stron stwierdzone.

§. 20.

Żywność, gdzie się takowa należy, ma być zdrowa i w dostatecznej ilości. Osobne warunki ze strony sług, jaka żywność i w jakiej ilości dawana być ma, są zakazane. Odzież i bielizna, jeżeli są ugodzone, mają być dostarczane odpowiednio stosunkom klasy służebnej. Jeżeli umówiono o noszeniu liberyi, ugoda zaś nie zawiera żadnego dalszego postanowienia względem czasu i sposobu dostarczenia takowej, tedy należy uważać to za prawidło, że liberya stanowi część zaśluzgi i słudze zaraz przy wstąpieniu w służbę daną być ma, tudzież, że służącemu, który był trzy miesiące w służbie, tylko obuwie, temu zaś, który cały rok był w tej samej służbie, z wyjątkiem kożucha i płaszcza, guzików herbowych i galonów, wszystkie do codziennego użycia służące części liberyi zostawione być mają. Na odzież i bieliznę, która tylko do stroju służy lub stosunkom klasy sług nie odpowiada, nie wolno jest sługom godzić się.

§. 21.

Jeżeli sługa zachoruje, ma służbodawca, dopóki

§. 20.

Wikt, gdzie się należy, ma być zdrowiu nieszkodliwy i dostateczny. Osobne warunki co do rodzaju i ilości wiktów nie są dozwolone. Odzież i bielizna, jeżeli są ugodą objęte, winny być odpowiednio stosunkom klasy służących dostarczane. Odzież i bielizna do stroju tylko służących nieodpowiednia, ugodą objętą być nie może

§. 21.

Gdy służący zachoruje, służbodawca o jego pielęgnym

§. 18.

Żywność, gdzie się należy, ma być zdrowa i w dostatecznej ilości. Umieszczenie nie powinno szkodzić zdrowiu sługi i wystarczać na pomieszczenie rzeczy sługi. Odzież i bielizna, jeżeli są umówione, mają być dostarczane według umowy. Jeżeli umowa nie oznacza rodzaju i ilości lub czasu dostarczania, odzież i bielizna mają być dostarczane odpowiednio do stosunków klasy służbowej i zaraz przy wstąpieniu do służby. Umowy o dostarczanie bielizny i odzieży mają być wpisane do książki służbowej. Odzież i bielizna staje się po odbyciu całorocznej służby własnością sługi, z wyjątkiem sukni wierzchniej (oponczy), płaszcza, kożucha i odznak służbowych (galonów i guzików).

§. 19.

Jeżeli sługa w służbie zachoruje, obowiązany jest służbodawca starać się o pie-

trwa stosunek służby, starać się o jego pielęgnowanie i leczenie, wyłożone zaś koszty mogą z wyjątkiem przypadku §. 22. z zasług być potrącone. Jeżeli choroba trwa dłużej niż cztery tygodnie, służący po upływie tego czasu, jeśli ze służby zostaje oddalony (§. 28. pod 11.) a nie posiada majątku, ma być traktowany jak każdy inny, w żadnym stosunku służbowym niezostający ubogi chory, a przeto należy o tem przełożonego gromady (gminy) w należytych czasie uwiadomić.

gnowanie i leczenie starać się winien i koszty wtenczas tylko z zasług potrącone być mogą, jeżeli służący z własnej winy popadł w chorobę. Jeżeli choroba trwa dłużej jak cztery tygodnie, służący po upływie tego czasu z służby uwolniony (§. 28. sub. 11.) a żadnego majątku nieposiadający tak jak inny bez służby zostający ubogi chory ma być traktowany, i dlatego przełożony gminy zawczasu o tem zawiadomionym być powinien.

legnowanie, leczenie, lekarstwa i ponosić koszty choroby sługi.

Obowiązek ten służbodawcy ustaje, jeżeli choroba trwa dłużej niż 4 tygodnie, a służbodawca sługę oddala (§. 27. ust. 11).

W razie, jeżeli choroba sługi trwa dłużej niż 4 tygodnie, a służbodawca sługę nadal u siebie w służbie zatrzymuje, wtedy ponosi dalsze koszty leczenia sługi.

Jeżeli choroba sługi trwa dłużej niż 4 tygodnie i sługa po ich upływie zostanie ze służby oddalony na podstawie §. 27. ust. 11, wówczas, jeśli nie ma majątku, należy go uważać jak każdego innego w stosunku służbowym nie zostającego ubożego chorego, przeto należy o tem zawiadomić w należytych czasie przełożonego gminy (obszaru dworskiego lub Dyrekcję policyi).

Postanowienia te obowiązują pomimo ustania z jakiegokolwiek powodu w ciągu choroby umowy służbowej.

Służbodawca nie jest obowiązany do ponoszenia kosztów leczenia sługi:

1. jeżeli sługę własnym kosztem w kasie chorych przez władzę potwierdzonej ubezpieczył w ten sposób, że koszty leczenia przez czas w pierwszym ustępie tego paragrafu oznaczony ponosi kasa chorych;

2. jeżeli sługa zapadł na chorobę weneryczną, syfilityczną, w obłąkanie, lub w razie połogu;

3. jeżeli sługa nabawił się choroby lub uszkodzenia cielesnego w stanie pijactwa, w bóje lub z własnej udowodnionej przez służbodawcę winy;

4. jeżeli sługa zachorował wskutek umyślnego okaleczenia się.

Służbodawca winien w każdym razie a więc nawet w wypadku, gdy nie ponosi kosztów leczenia, postarać się bezzwłocznie o opiekę dla chorego sługi, z zastrzeżeniem prawa do zwrotu od zobowiązanych osób powstałych z tego powodu kosztów.

§. 22.

Jeżeli choroba sługi z udowodnionej winy służbodawcy nastąpiła, natenczas służbodawca, okrom prawa sługi do żądania innego jakiego wynagrodzenia, wyłączenie ma mieć staranie o jego pielęgnowanie i leczenie, nie odcinając mu nic z zasług.

§. 23.

Służbodawca może chorego w własnym domu pie-

§. 22.

Jeżeli choroba służącego z udowodnionej winy służbodawcy wynikła, wtenczas tenże, oprócz przysługującego służącemu prawa do żądania wynagrodzenia, sam o pielęgnowanie i wyleczenie starać się winien, bez potrącenia wydatków z przynależnych służącemu zasług.

§. 23.

Służbodawca może chorego w własnym domu pie-

§. 20.

Jeżeli choroba sługi nastąpiła z udowodnionej winy służbodawcy, natenczas ten, prócz prawa sługi do żądania odszkodowania ustawą cywilną mu zastrzeżonego, winien mieć wyłączenie staranie o pielęgnowanie i leczenie sługi aż do jej wyleczenia i uiszczać przez ten czas umówioną zapłatę.

§. 21.

Służbodawca może chorego sługę pielęgnować w własnym domu, może go też

legnować, lecz może go także umieścić w publicznym zakładzie, lub w innym miejscu, jeżeli to bez niebezpieczeństwa dla chorego stać się może.

legnować, może go także umieścić w publicznym zakładzie lub w innym miejscu, jeżeli to bez niebezpieczeństwa dla chorego stać się może.

umieścić w publicznym zakładzie zdrowia, szpitalu lub innym miejscu, jeżeli to stać się może bez niebezpieczeństwa dla chorego.

III. ROZDZIAŁ.

Rozwiązanie umowy służbowej.

§. 24.

Ugoda służbowa może, za obustronnem porozumieniem się każdego czasu być rozwiązana.

§. 24.

Umowa służbowa przez obopólne porozumienie się każdego czasu rozwiązana być może.

§. 22.

Umowę służbową wolno każdego czasu rozwiązać za obustronnem porozumieniem.

§. 25.

Przez śmierć służbodawcy gaśnie ugoda służbowa tylko o tyle, o ile spadkobiercy takowej nadal utrzymać nie chcą. W takim zaś razie mają odchodzącemu służącemu wynagrodzić za usługę i umówione wyżywienie za trzy miesiące, jeżeli ugoda służbowa rocznie zawartą była. W każdym zaś innym razie za jeden miesiąc.

Jeżeli służącemu zmarły już był służbę wypowiedział, tedy należy mu wynagrodzenie tylko za ów krótszy czas, przez któryby umowa służbowa jeszcze trwać miała.

§. 25.

Przez śmierć służbodawcy rozwiązuje się o tyle umowa służbowa, o ile spadkobiercy dalej utrzymać nie chcą. W takim przypadku jednakże winni są wynagrodzić odchodzącemu służącemu wikt i usługi, a to za czas trzech miesięcy w razie zawarcia ugody służbowej na rok jeden, w każdym zaś innym razie za czas jednego miesiąca.

Gdy służącemu jeszcze przez zmarłego służba wypowiedziana była, służącemu należy się wynagrodzenie tylko za czas, przez który jeszcze umowa służbowa trwać miała.

§. 23.

Przez śmierć służbodawcy gaśnie umowa służbowa w razie, jeżeli spadkobiercy nadal nie chcą jej dotrzymać.

W takim razie mają spadkobiercy odchodzącemu słuździe uiścić zapłatę i wynagrodzić umówione wyżywienie i mieszkanie za 6 tygodni w razie, gdy służba zawartą została na rok lub dłużej, zaś w każdym innym razie za 14 dni. Jeżeli zmarły służbodawca wypowiedział służbę, należy się słuździe zapłata i wynagrodzenie za czas, przez któryby umowa jeszcze trwać miała.

§. 26.

To postanowienie ma być ważne względem sług przy gospodarstwie zostających także w tym przypadku, gdy gospodarstwo przez kupno, zamianę, dzierżawę lub inne ugody na inne osoby przechodzi.

§. 26.

To postanowienie ściąga się także i do służących, przy gospodarstwie zostających, w razie gdy gospodarstwo przez kupno, zamianę, dzierżawę lub innego rodzaju umowę do rąk drugiej osoby przechodzi.

§. 24.

Umowa służbowa gaśnie co do sług w wiejskim gospodarstwie również w razie, jeżeli gospodarstwo wskutek sprzedaży, zamiany, wydzierżawienia lub w jakikolwiek inny sposób przechodzi na inną osobę a następca służbodawcy nie chce sługi zatrzymać. W tym wypadku jednak służbodawca obowiązany jest uiścić słuździe zapłatę i przyznać wynagrodzenie według postanowień §. 23.

§. 27.

Jeżeli się wyraźnie nie umówiono, że po upływie czasu umówionego ugoda służbowa nie ma trwać dalej, rozwiązuje upływ czasu ugode służbową tylko za poprzedniem wypowiedzeniem.

Wypowiedzenie powinno nastąpić w służbach rocznych najpóźniej sześć tygodni, w innym zaś ra-

§. 27.

Jeżeli wyraźnie umówionem nie jest, że umowa służbowa po upływie zawartego czasu dalej trwać nie ma, upłynienie czasu tylko za poprzedniem wypowiedzeniem służby umowę służbową rozwiązuje.

Wypowiedzenie służby winno nastąpić w służbach całorocznych najpóźniej na

§. 25.

Jeżeli się wyraźnie nie umówiono, w sposób w drugim ustępie §. 9 oznaczony, że umowa służbowa rozwiązuje się przez sam upływ czasu, na który umowę zawarto, rozwiązuje się ona tylko za poprzedniem wypowiedzeniem.

Wypowiedzenie nastąpić ma w służbach w gospodarstwie wiejskim na 6 tygodni, w innych na 14 dni przed upływem czasu

zie najpóźniej dni czternaście przed upływem czasu służby. Jeżeli wypowiedzenie służby z żadnej strony w czasie przepisany nie nastąpi, wtedy ugoda służbowa staje się w sposób domyślny na takisam przeciąg czasu odnowiona, jaki pierwaj tą ugodą był oznaczony.

sześć tygodni, w każdym zaś innym razie najpóźniej na czternaście dni przed upływem czasu służbowego.

Gdy wypowiedzenie służby w przepisany czasie z żadnej strony nie nastąpi, wtedy umowa służbowa w sposób dorozumiany na taki przeciąg czasu jest ponowiona, jaki pierwaj tą umową był oznaczony.

służby w ustawie lub umowie oznaczonego (§. 9).

Jeżeli wypowiedzenie służby nie nastąpi z żadnej strony w przepisany terminie, wtedy umowa służbowa odnawia się milcząco na taki sam przeciąg czasu, jaki w pierwotnej umowie oznaczono.

Strony mogą umówić się o dłuższy czas wypowiedzenia — zastrzeżenie jednak krótszego terminu wypowiedzenia jest nieważne.

Powołanie sługi do ćwiczeń wojskowych nie rozwiązuje umowy służbowej. Sługa po odbyciu tych ćwiczeń lub tej służby obowiązany jest powrócić do przerwanej służby, a słuźbodawca ma prawo zatrzymać książkę względnie certyfikat służbowy dla zapewnienia powrotu sługi do służby. Przez czas przerwy nie należy się słuździe żadne wynagrodzenie.

Słuźbodawca obowiązany jest pod karą natychmiast po wypowiedzeniu wydać certyfikat służbowy należycie wypełniony

§. 26.

Słuźbodawca, który bez prawnego powodu (§. 27.) oddała słuę przed upływem czasu służby, nie może wprowadzić być zmuszony do przyjęcia go powtórnie przeciw woli swojej, winien jednak wynagrodzić mu zapłatę, żywność i mieszkanie za całą resztę czasu służby umową lub niniejszą ustawą oznaczonego, względnie, jeżeli słuźba przed oddaleniem sługi już wypowiedzianą została, za resztę czasu wypowiedzenia.

§. 23.

Słuźbodawca może odprawić słuę bez wypowiedzenia i natychmiast:

1) jeżeli sługa do pełnienia służby, do której został przyjęty, z jakiegokolwiek przyczyny jest zupełnie niezdatny;

2) jeżeli swe obowiązki służbowe grubo narusza, a w szczególności, jeżeli wobec rozkazów słuźbodawcy lub ustanowionego nad słuźbą dozorcę z uporczywym nieposłuszeństwem i zuchwałością występuje;

3) jeżeli słuźbodawcę lub należących jego, albo ustanowionego nad czeladzią dozorcę czynem albo obelżywami lub hańbiącymi słowy i obmowami, czci

§. 28.

Słuźbodawca może oddalić słuę bez wypowiedzenia i natychmiast:

1) gdy słuący do wypełnienia tej służby, do której był przyjęty, z jakiegokolwiek przyczyny zupełnie jest niezdatny;

2) gdy obowiązki służbowe widocznie narusza, a mianowicie, gdy słuźbodawcy lub ustanowionemu nad słuźbą dozorcę z uporczywym nieposłuszeństwem i zuchwalstwem okazuje;

3) gdy słuźbodawcę, należące do niego osoby albo ustanowionego nad słuźbą dozorcę bądź czynem, bądź obelżywami słowy, bądź też krzywdzącymi honor obmowami obraża,

§. 27.

Słuźbodawca ma prawo oddalić słuę bez wypowiedzenia:

1. jeżeli sługa zataił lub przedstawił niezgodnie z prawdą istotne okoliczności, któreby słuźbodawcę wstrzymały, gdyby o nich wiedział, od przyjęcia sługi do służby;

2. jeżeli sługa z jakiegokolwiek przyczyny jest niezdatny do pełnienia służby, do której go przyjęto, z wyjątkiem z powodu wypadku choroby (§. 19.);

3. jeżeli wobec rozkazów słuźbodawcy lub ustanowionego nad słuźbą dozorcę występuje z uporczywym nieposłuszeństwem i zuchwałością, albo wstrzymuje się od pracy w dnie nieuznane za święta przez kościół i państwo;

4. jeżeli słuźbodawcę, jego domowników lub ustanowionego nad czeladzią do-

oznaczo-
y nie na-
anym ter-
uawia się
zasu, jaki
o dłuższy
nie jednak
jest nie-

wojsko-
żubowej.
tej służ-
przerwa-
rawo za-
kat służ-
slugi do
ależy się
pod karą
wydać
pełniony

nego po-
upływem
dzie być
nie prze-
wynagro-
kanie za
b niniej-
nie, jeżeli
wypowie-
wypowie-

lić służy

zedsta-
liczności,
gdyby
o służby;
ek przy-
a służby,
m z po-

odawcy
rcy wy-
eństwem
się od
ta przez

omowni-
zią do-

tychże ubliżającymi, obra-
ża, towarzysząc służy
przeciw służbodawcy lub
jednych przeciw drugim
podżega, albo w ogóle spo-
kojność domową w sposób
złośliwy zaburzyć usiłuje;

4) jeżeli stanie się win-
nym kradzieży, oszukań-
stwa lub sprzeniewierzenia
się albo gdy współczeladź
do tego namawia lub je-
żeli o dostrzeżonych oszu-
kaństwach, sprzeniewie-
rzeniach, albo kradzie-
żach współczeladzi służbo-
dawcy nie zawiadomi;

5) jeżeli mimo poprze-
dnic upomnień z ogniem
i światłem nieostrożnie się
obchodzi, powierzone mu
bydło złem hodowaniem
na szkodę naraża lub krzy-
wdzi, albo ze złości, swa-
woli lub ciężkiej niedba-
łości w własności służbo-
dawcy szkodę czyni;

6) jeżeli na rachunek
służbodawcy bez jego wie-
dzy pieniądze albo towary
pożycza;

7) jeżeli na dłużej, niż
na ośm dni, do kozy wzię-
tym zostanie;

8) jeżeli oddaje się pi-
jaństwu, grze lub innej
rozpuście i nieobyczajno-
ści, szczególnie, jeżeli
dzieci lub krewnych służ-
bodawcy do tego namówić
usiłuje;

9) jeżeli bez pozwolenia
służbodawcy za domem
nocuje, lub obcym noclegu
dozwala, albo w inny spo-
sób porządek domowy gru-
bo narusza;

10) jeżeli z własnej winy
ściągnie sobie chorobę
zaraźliwą lub obrzydliwą;

11) jeżeli bez winy służ-
bodawcy dłużej nad cztery
tygodnie jest chory.

We wszystkich tych
przypadkach powinien
służbodawca w stołecznym
mieście Lwowie c. k. Dy-
rekcji policyi, w miej-
scach, gdzie się znajduje
c. k. urząd powiatowy,
tenże urząd, w innych zaś
miejscach przełożonego
gromady (gminy) natych-
miast o tem zawiadomić.

W tych przypadkach
ma służący zasługi i ży-
wności tylko do czasu
swego oddalenia żądać,
z zachowaniem dla służbo-
dawcy prawa żądania wy-
nagrodzenia.

współsłużących przeciw
służbodawcy, lub jednych
przeciw drugim pobudza,
albo w ogóle zgodę domo-
wą w złośliwy sposób za-
kłócić usiłuje;

4) gdy stanie się win-
nym kradzieży, oszustwa
lub sprzeniewierzenia, albo
gdy innych służących do
tego uwodzi, albo gdy o
dostrzeżonych oszustwach,
sprzeniewierzeniach lub
kradzieżach innych służą-
cych służbodawcy nie donosi;

5) gdy pomimo poprze-
dnic upomnień z ogniem
i światłem nieostrożnie się
obchodzi, gdy powierzone
mu bydło złe hoduje lub
krzywdzi, albo gdy przez
złość, swawolę lub ciężką
opieszałość w własności
służbodawcy szkodę czyni;

6) gdy na rachunek służ-
bodawcy bez jego wiedzy
pieniądze lub towary wy-
pożycza;

7) gdy dłużej nad ośm
dni w areszcie osadzonym
zostanie;

8) gdy się oddaje pijań-
stwu, grze, rozpuście lub
innemu rodzaju nieoby-
czajności, mianowicie zaś,
gdy dzieci lub krewnych
służbodawcy do tego na-
mawia;

9) gdy bez pozwolenia
służbodawcy za domem
nocuje, lub obcym w domu
nocować dozwala, albo też
w jakibądź sposób porzą-
dek domowy zakłóca;

10) gdy przez własną
winę chorobę zaraźliwą lub
obrzydliwą sobie ściągnie;

11) gdy nie z winy służ-
bodawcy dłużej nad
cztery tygodnie chorobą
jest dotknięty.

O wszystkich powyż-
szych przypadkach służ-
bodawca niezwłocznie
przełożonemu gminy do-
nieść powinien.

W rzeczonych razach
służący wikt i zasiłek
tylko do czasu swego od-
dalenia żądać może, bez
względu na przysługujące
służbodawcy według oko-
liczności prawo żądania
wynagrodzenia.

zorcę obraża czynem, drukiem lub pismem
obelżywami lub hańbiącymi słowy albo ob-
mowami cześć ich ubliżającymi; podżega
współczeladź przeciw służbodawcy lub je-
dnych przeciw drugim, albo wogóle zaburza
lub zaburzyć usiłuje spokój domowy w spo-
sób złośliwy;

5. jeżeli stanie się winnym kradzieży,
oszustwa lub sprzeniewierzenia, albo gdy
współczeladź do tego namawia, lub jeżeli
o dostrzeżonych oszustwach, sprzeniewie-
rzeniach, albo kradzieżach współczeladzi
lub innych osób nie zawiadamia służbo-
dawcy;

6. jeżeli mimo upomnień obchodzi się
nieostrożnie z ogniem i światłem, powie-
rzone sobie bydło złe pielęgnuje lub krzy-
wdzi, albo ze złości, swawoli lub wielkiego
niedbalstwa wyrządza szkodę służbodawcy;

7. jeżeli na rachunek służbodawcy bez
jego wiedzy pożycza pieniądze lub inne
przedmioty;

8. jeżeli na dłużej niż trzy dni zosta-
nie aresztowany;

9. jeżeli oddaje się pijaństwu, grze,
lub innej rozpuście lub nieobyczajności,
szczególnie jeżeli dzieci, krewnych lub do-
mowników służbodawcy do tego usiłuje na-
mówić;

10. jeżeli z własnej winy ściągnie na
siebie chorobę weneryczną lub syfistycz-
ną;

11. jeżeli bez winy służbodawcy dłu-
żej niż 4 tygodnie choruje;

12. jeżeli bez pozwolenia służbodawcy
nocuje za domem, lub obcym noclegu do-
zwala, albo w inny sposób porządek do-
mowy grubo narusza;

13. jeżeli sługa poruczone jego opiece
lub nadzorowi dzieci lub domowników służ-
bodawcy zaniedbuje lub opuszcza albo źle
traktuje;

14. jeżeli sługa obowiązany do wy-
rachowywania się rachunki nieporządnie pro-
wadzi, w terminie nie składa i ewentual-
nego braku nie może usprawiedliwić.

Słudze należy się w tych wypadkach
1—14 tylko umówiona zapłata i żywność
do dnia oddalenia, bez względu na zastrze-
żone prawo służbodawcy do żądania ewen-
tualnego wynagrodzenia szkody.

Jeżeli sługa zaprzecza istnieniu powo-
dów oddalenia w tych wypadkach 1—14,
winien służbodawca przeprowadzić dowód
przed właściwą władzą.

§. 29.

Sługa może opuścić służbę przed czasem bez wypowiedzenia:

1) jeżeli bez szkody dla zdrowia służby dłużej pełnić nie może, samą brzoimnością nie upoważnia sługi do opuszczenia służby;

2) jeżeli służbodawca przekracza granice służby mu karności domowej, a przeżyto zdrowie lub życie sługi na niebezpieczeństwo jest narazone;

3) jeżeli służbodawca sługę do nieobyczajnych lub prawu przeciwnych czynności namawia albo namówić usiłuje, albo gdy go od podobnych usiłowań przeciw domownikom lub osobom uczęszczającym do domu nie chroni;

4) jeżeli służbodawca nad czas służby ma zamiar podróż przedsięwziąć, lub przenosi zamieszkanie swoje na miejsce nad sześć mil oddalone, i w tych przypadkach sługę przeciw woli jego ze sobą wziąć chce.

O tych powodach należy jednak w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dyrekcję policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c. k. urząd powiatowy, tenże urząd, w innych zaś miejscach przełożonego gromady (gminy) zawiadomić, które, gdyby służbodawca zaprzeczał, wiarogodnie udowodnione być powinny.

Bez pozwolenia wspomnianych władz, a względnie przełożonego gromady (gminy) nie wolno służącemu opuścić służby, wyjąwszy przypadek widocznego niebezpieczeństwa życia lub uszkodzenia siebie.

W przypadkach pod 2) i 3) należy służyce zasługę i żywność za resztę czasu służby, a jeżeli takowa dłużej niż kwartał, przynajmniej za kwartał wynagrodzić.

W przypadkach pod 1) i 4) wynagrodzenie za żywność i zasługę tylko do czasu wystąpienia ze służby żądane być może.

§. 29.

Służący bez wypowiedzenia przed czasem służbę opuścić może:

1) gdy bez uszczerbku zdrowia służby dłużej pełnić nie może; brzoimność sama nie upoważnia służycego do opuszczenia służby;

2) gdy służbodawca granice przysługującej mu karności domowej przekracza, a w skutek tego życie lub zdrowie służycego w niebezpieczeństwie zostaje;

3) gdy służbodawca służycego do uczynków nieobyczajnych lub przepisom sprzeciwiających się uwodzi, lub uwieść usiłuje, albo gdy go od takowych przeciw domownikom, lub osobom, które do domu uczęszczają nie broni;

4) gdy służbodawca na czas dłuższy od czasu służby podróż przedsięwziąć lub zamieszkanie swe na miejsce nad sześć mil oddalone przenosi i w tych razach służycego przeciw jego woli z sobą wziąć chce.

Powyższe powody przełożonemu gminy doniesione, a gdyby przez służbodawcę zaprzeczone były, wiarogodnie udowodnione być winny.

Bez pozwolenia przełożonego gminy służyący opuścić służby nie może, wyjąwszy w przypadku oczywistego niebezpieczeństwa życia, lub jakiego uszczerbku.

W przypadkach pod 2) i 3) oznaczonych, służącemu wikt i zasługi za resztę służby, a gdyby czas ten kwartał przechodził, przynajmniej za kwartał wynagrodzić należy.

W przypadkach pod 1) i 4) oznaczonych, wikt i zasługi tylko do czasu oddalenia się ze służby żądane być mogą.

§. 28.

Sługa ma prawo opuścić służbę bez wypowiedzenia:

1. jeżeli bez szkody dla zdrowia nie może dłużej pełnić służby;

2. jeżeli służbodawca sługę poniewiera lub czynnie znieważa;

3. jeżeli służbodawca, jego dzieci lub domownicy sługę do nieobyczajnych lub prawu przeciwnych czynności namawiają albo namówić usiłują, albo od podobnych usiłowań nie chronią przed innymi osobami uczęszczającymi do domu służbodawcy;

4. jeżeli służbodawca zamierza udać się w podróż mającą trwać dłużej aniżeli czas służby, lub zamieszkanie swoje przenosi do innej miejscowości i w tych wypadkach sługę wbrew jego woli chce wziąć;

5. jeżeli rodzice lub dzieci sługi nagle zachorują i w braku innej opieki niezbędnie go do pielęgnowania potrzebują;

6. jeżeli żywność jest niedostateczna, albo jeżeli umieszczenie szkodliwe dla zdrowia;

7. jeżeli sługa nie może nadal służyć bez narażenia na szwank swej czei;

8. jeżeli służbodawca zatrzymuje słudze zapłatę dłużej niż miesiąc, a ordynaryę dłużej niż czternaście dni po terminie, w jakim według umowy, w braku takiego terminu według ustawy wypłaconą względnie wydaną być winna.

O wypadkach 1, 4, 5—8 winien sługa zawiadomić właściwą władzę (c. k. Dyrekcję policyi, Zwierzchność gminną względnie Magistrat, a dla sług na obszarze dworskim odnośnie c. k. Starostwo) przed wystąpieniem ze służby i nie wolno mu bez pozwolenia właściwej władzy opuścić służby.

W wypadkach pod 2 i 3 wymienionych i w razie widocznego niebezpieczeństwa dla życia lub grożącego uszkodzenia cielesnego wolno słudze opuścić zaraz służbę bez pozwolenia właściwej władzy, którą do 48 godzin najdalej po opuszczeniu służby zawiadomić należy.

Jeżeli służbodawca zaprzecza istnieniu powodów opuszczenia przez sługę służby, w tych wypadkach 1—7, winien sługa przeprowadzić dowód przed właściwą władzą.

W wypadku przytoczonym w punkcie 1 i w drugiej części punktu 6 należy przedstawić władzy świadectwo lekarskie.

Służbodawca obowiązany jest zawiadomić najdalej do 48 godzin po opuszczeniu służby przez sługę właściwą władzę o opusz-

czeniu służby przez sługę, jeżeli żąda wdrożenia dochodzenia.

Gdyby po przeprowadzonym dochodzeniu właściwa władza orzekła, że nie zachodzi żaden z wypadków pod 1-8 wymienionych, winna ukarać sługę, a w razie opuszczenia przez nią służby zmusić ją do powrotu do służby na żądanie służbodawcy.

W wypadkach 1, 5, 6, 7, 8 ma służbodawca wypełnić swe zobowiązania tylko do dnia odejścia sługi ze służby.

W wypadkach 2, 3, 4 należy się słudze wynagrodzenie w wysokości oznaczonej w §. 26.

§. 29.

Sługa może opuścić służbę przed upływem czasu służby, jednakże w służbach całorocznych lub dłuższych tylko za poprzednim 6-tygodniowym, w innym razie czternastodniowym wypowiedzeniem:

1. jeżeli sługa wstępuje w związku małżeński, obejmuje własne gospodarstwo lub rzemiosło;

2. gdy objęcie spadku lub jaka inna ważna sprawa wymaga dłuższej obecności sługi na innym miejscu;

3. jeżeli rodzice sługi z powodu dokonanej już po wstąpieniu do służby zmiany swoich stosunków potrzebują go do prowadzenia gospodarstwa lub do pielęgnowania, chociaż nie w nagłej chorobie (§. 28. ust. 3), a z odwołaniem go nie mogą się wstrzymać aż do upływu czasu służby.

O tych powodach należy zawiadomić właściwą władzę, a w razie zaprzeczenia istnienia powodów przez służbodawcę, udowodnić powody przed właściwą władzą, bez której pozwolenia nie wolno słudze służbę opuścić.

Słudzy, którzy służbę widocznie źle, leniwo i niechętnie pełnią lub też w inny sposób stosunkom służbowym nieodpowiednio się zachowują w zamiarze zniewolenia tem służbodawcy, do udzielenia im odmówionego zezwolenia na opuszczenie służby, będą karani.

§. 30.

Służący może przed wyjściem czasu, wszelako w służbach całorocznych za poprzednim sześciotygodniowym, a w każdym innym przypadku za poprzednim czternastodniowym wypowiedzeniem opuścić:

1) jeżeli wydarza się korzystna sposobność służącej do zameścia a służącemu do objęcia własnego gospodarstwa lub rzemiosła, a ta sposobność przez dotrzymanie czasu służby zaniechana była;

2) gdy otrzymanie spadku lub jaka inna ważna sprawa wymaga dłuższej obecności sługi na innym miejscu;

3) jeżeli rodzice sługi z powodu zaszłej już po wstąpieniu do służby zmiany swych stosunków potrzebują tegoż do prowadzenia gospodarstwa, rzemiosła lub pielęgnowania siebie, a z odwołaniem go do upływu czasu służby wstrzymać się nie mogą.

Również i o tych powodach należy w stołecznym mieście Lwowie c. k. Dyrekcji policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c. k. urząd powiatowy, temuż urzędowi, w innych zaś miejscach przełożonemu gromady (gminy) donieść, a w razie zaprzeczenia ze strony służbodawcy, takowe wiarogodnie udowodnić.

Bez pozwolenia wyżej wspomnianych władz rządowych, a na prowincyi przełożonego gromady (gminy) nie wolno się słudze oddalić.

Przy zachowaniu tego przepisu może sługa w na-

1) gdy służącej do zameścia, służącemu zaś do objęcia własnego gospodarstwa lub rzemiosła korzystna wydarza się sposobność, którąby przez dotrzymanie czasu służby udaremniona była;

2) gdy otwarcie spadku lub jaka inna ważna sprawa dłuższej obecności służącego na innym miejscu wymaga;

3) gdy rodzice służącego, z powodu zaszłej już po wstąpieniu do służby zmiany własnych stosunków, tegoż do prowadzenia gospodarstwa, rzemiosła lub pielęgnowania siebie potrzebują i gdy z odwołaniem jego do upływu czasu służby wstrzymać się nie mogą.

Również i te powody przełożonemu gminy doniesione, a w razie zaprzeczenia przez służbodawcę, wiarogodnie udowodnione być powinny.

Bez pozwolenia przełożonego gminy, służący ze służby oddalić się nie może.

Obok zachowania tego przepisu, służący może w nagłym przypadku nawet przed upływem sześciotygodniowego lub czternastodniowego terminu wypowiedzenia, zżądać uwolnienia siebie od służby, gdy w swoje miejsce in-

głym przypadku żądać uwolnienia nawet przed upływem sześciotygodniowego, a względnie czteronastodniowego terminu wypowiedzenia, jeżeli na swoje miejsce postawi innego zdolnego sługę i ugodzi się z tymże na czas rzeczony o żywność i za-sługę bez szkody służbo-dawcy.

Służących oczywiście służbę swoją źle, leniwo i niechętnie pełniący lub też w inny sposób swym stosunkom służbowym nieodpowiednio zachowują-cych się w zamiarze znie-wolenia tem służbodawcę do udzielenia im odmówio-nego oddalenia, należy z szczególną surowością ukarać i do ścisłego peł-nienia swych obowiązków służbowych z całą suro-wością zmusić.

§. 31.

Służbodawca, który bez powodu prawem przepisa-nego (§. 28) służbę przed upływem czasu służby od-dała, nie może wprowadzić być zmuszony do przyję-cia go powtórnie przeciw woli swojej, atoli jest obowiązany temuż za-sługę i żywność za resztę czasu, a gdyby ten trwał nad kwartał, za kwartał wy-nagrodzić.

§. 32.

Słudzy, którzy przed upływem czasu służby bez powodu prawem przepisa-nego służbę samowolnie opuszczają, mają w sto-łecznem mieście Lwowie c. k. Dyrekcyi policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c. k. urząd po-wiatowy, temu urzędowi, w innym zaś wypadku przełożonemu gromady (gminy), jeżeli tenże w miejscu służby się znajduje, w przeciwnym zaś razie urzędowi powia-towemu, do którego miej-sce służby należy, być doniesieni, od tych władz i organów ścigani i na ża-danie służbodawcy nawet przymusem do powrócenia do służby przynaglani.

Oprócz tego mają być stosownie ukarani i są o-

nego zdolnego służącego przedstawi i z tymże na rzeczony czas o wikt i za-sługi, bez szkody służbo-dawcy, się ugodzi.

Służący, którzy oczy-wiście swą służbę źle, le-niwo lub niechętnie pełnią, lub też dla tego w sposób służbie nieodpowiedni za-chowują się, aby przez to służbodawcę do udzielenia sobie odmówionego odda-lenia zmusić, winni być bardzo ostro ukarani i do pełnienia swoich obowiąz-ków służbowych z całą surowością zmuszeni.

§. 31.

Służbodawca, któren bez przepisane go prawem po-wodu (§. 23) służącego przed upływem czasu służ-by oddali, nie może być wprowadzić wbrew swojej woli do powtórne go przy-jęcia służącego zniewolo-nym, obowiązany jest jednak służącemu za-sługi i wikt za pozostały czas służby, a gdyby ten nad kwartał był dłuższy, za cały kwartał wynagro-dzić.

§. 32.

O służących, którzy bez postanowionego prawem powodu, przed czasem służbę samowładnie opu-szczają, należy przełożonego gminy zawiadomić, który przeciw nim postępowanie zarządzić i na domaganie się służbodawcy nawet przymusem do wrócenia się do służby zagnieć wi-nien.

Nadto mają być stoso-wnie ukarani i do wy-nagrodzenia zrzędzonej przez nieprawne oddalenie się szkody obowiązani.

Gdyby zaś służbodawca zbiegłego służącego napo-wrót przyjąć nie chciał, może na jego miejsce in-nego ugodzić i od zbie-głego wynagrodzenia wy-nikających z tego powodu wię-kszych kosztów zażądać.

§. 30.

Sługi, które przed upływem czasu służ-by i bez powodu prawnego samowolnie służbę opuszczają, należy na żądanie służ-bodawcy zmusić do powrotu do służby. Odnosne postępowanie zarządza właściwa władza; jeżeliby zaś zbiegły sługa znajdo-wał się poza granicami okręgu urzędowego właściwej władzy, ma na jej wezwanie być dostawiony bezzwłocznie i bez dalszego do-chodzenia przez c. k. Starostwo, w którego okręgu przebywa, względnie c. k. Dyrekcyę policyi.

Wezwania takie ze strony Zwierzchno-sci gminnej winny być wystosowane z do-łączeniem orzeczenia za pośrednictwem tego c. k. Starostwa, do którego okręgu wzywająca Zwierzchność gminna należy.

Oprócz tego będą sługi ukarani i są zobowiązani do wynagrodzenia szkody wy-

bowiązani do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niepozwolone oddalenie się ze służby.

Jeżeli zaś służbodawca zbiegłego sługę napowrót przyjąć nie chce, może zamiast niego innego sługę ugodzić, a od zbiegłego żądać wynagrodzenia wynikłych z tego powodu znaczniejszych kosztów.

§. 33.

Kto takiego sługę, o którym wie, że zbiegł, lub o tem z okoliczności domyślać się powinien, na służbę przyjmuje, dozwała mu schronienia lub pobytu, ma być stosownie ukarany i służbodawcy szkodę przez ucieczkę służącego wyrządzoną, jakoteż kosztą przez przyjęcie innego służącego narosłe ze sługą zbiegłym niepodzielnie wynagrodzić.

§. 33.

Kto służącego, o którym wie, lub z okoliczności domniemywać się może, że zbiegł, w służbę przyjmuje, schronienia lub pobytu dozwała, ma być stosownie ukarany i służbodawcy przez zbiegnięcie służącego wyrządzoną szkodę, jakoteż przez przyjęcie innego służącego narosłe kosztą, solidarnie z zbiegłym służącym wynagrodzić obowiązany.

§. 31.

Kto sługę, o którym wie, albo o którym musiał przypuszczać, że zbiegł ze służby, przyjmie do służby, ma być ukarany przez właściwą władzę i obowiązany solidarnie ze zbiegłym sługą do wynagrodzenia pełnej szkody przez ucieczkę sługi dawnemu służbodawcy wyrządzonej (§. 1324 u. c.), jako też kosztów narosłych przez przyjęcie innego sługi, nadto obowiązany jest zwrócić dawnemu służbodawcy kosztą przymusowego dostawienia sługi.

IV. ROZDZIAŁ.

§. 32.

Sług nie mających służby, a do gminy przynależnych, które nie wykażą się zapewnionem w uczciwy sposób utrzymaniem, można używać do robót publicznych tak długo, dopóki nie pójdą do służby lub nie wynajdą sobie jakiego innego zatrudnienia. Obce bez służby zostające sługi, które nie korzystają z wydarzającej się sposobności przyjęcia służby albo innego uczciwego zatrudnienia, które prowadzą życie gorszące i nieobyczajne, należy z gminy wydalić.

V. ROZDZIAŁ.

Książka służbowa i certyfikat służbowy.

§. 34.

Każdy służący powinien się zaopatrzyć w książkę służbową, która, jeżeli co do wolności tegoż do wstąpienia w służbę, lub z innego powodu nie zachodzi przeszkoda, za złożeniem stemplu na 6 kr. m. k. i kosztów druku tejże, w stołecznym mie-

§. 34.

Każdy służący winien się zaopatrzyć w książkę służbową, która, jeżeli pod względem jego uprawnienia do wstąpienia w służbę, lub z jakich innych powodów nie zachodzi przeszkoda, za opłatą stemplową 6 kr., tudzież złożeniem kosztów druku,

§. 33.

Każdy sługa obowiązany jest mieć książkę służbową wystawioną za opłatą kosztów druku według załączonego formularza A. we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyрекcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez Zwierzchność gminną względnie Magistrat gminy, do której sługa przynależy.

ście Lwowie od c. k. Dyrekcji policyi, na prowincyi zaś od c. k. urzędu powiatowego wydana będzie. Jeżeli te urzędy nie są zarazem władzami politycznymi miejsca jego pobytu, to na prośbę służącego do władzy pierwszej wymienionej o upoważnienie do wydania książki służbowej udać się mają.

Sługom przybywającym z krajów, gdzie książki służbowe nie istnieją, będą takowe wydane na podstawie ich dokumentów podróży od władzy politycznej miejsca ich pobytu. Zaprowadzenie książek służbowych ma nastąpić w ten sposób, że z dniem wejścia w moc obowiązującą tego regulaminu służebnego (§. 46), każdy służący o wydanie przepisanej książki służbowej postarać się ma; z d. 1. lipca 1858 wszystkie służby książkami służbowymi powinny być zaopatrzone.

Wydanych książek służbowych spis dokładny prowadzić należy.

przez władzę polityczną miejsca jego pochodzenia wydana mu będzie. Jeżeli władza ta nie jest władzą polityczną miejsca pobytu służącego, wówczas ta ostatnia, na żądanie służącego ma zażądać od pierwszej upoważnienia do wydania książki służbowej.

Sługom przybywającym z krajów, w których nie istnieją książki służbowe, takowe na podstawie ich dokumentów podróży wydawane będą.

Względem wydanych książek służbowych dokładny wykaz prowadzić należy.

Gdyby gmina pobytu służby nie była zarazem jej gminą przynależności, wtedy na żądanie służby odniesie się Zwierzchność względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcja policyi, w której okręgu służa przebywa, do Zwierzchności względnie Magistratu gminy przynależności służby, lub Dyrekcji policyi we Lwowie i w Krakowie, jeżeli służa do tych miast przynależy, o umocowanie do wystawienia książki służbowej.

Zwierzchność gminna względnie Magistrat lub Dyrekcja policyi obowiązana jest wydać zgłaszającemu się w tym wypadku służce poświadczenie tymczasowe, że wyrobienie książki służbowej jest w toku.

Poświadczenie tymczasowe, zastępujące książkę służbową do chwili jej wydania ma służbodawca zatrzymać i oddać właściwej władzy, celem ściągnięcia, po poprzednim wręczeniu mu książki służbowej, lub w razie, gdy umowę służbową rozwiązano przed wręceniem służbodawcy książki służbowej, ma właściwa władza po nadejściu książki ściągnąć.

Sługom przebywającym na obszarach dworskich wydaje książkę służbową i poświadczenie tymczasowe według powyższego przepisu Zwierzchność gminy tworzącej z obszarem dworskim jedną miejscowość.

Sługom przybywającym z krajów, w których nie ma książek służbowych, albo sługom, których przynależności nie można rychło zbadać, wydawać winny książki służbowe względnie poświadczenia tymczasowe władze do wydania książek służbowych upoważnione na podstawie dokumentów podróży względnie innych dokumentów przez właściwą władzę ostatniego zamieszkania służby dostarczonych.

Władze upoważnione do wydania książek służbowych obowiązane są prowadzić wykaz wydanych książek służbowych.

§. 35.

Żadnemu służbodawcy nie wolno pod karą przyjąć w służbę służącego nie posiadającego książki służbowej.

Przy wstąpieniu do służby powinien służbodawca odebrać tę książkę do schowania.

§. 35.

Żaden służbodawca pod karą nie może przyjąć służącego nie posiadającego książki służbowej.

Służbodawca tę książkę przy wstąpieniu do służby do zachowania wziąć winien.

§. 34.

Żadnemu służbodawcy nie wolno przyjąć do służby służby nieposiadającego książki służbowej, certyfikatu służbowego lub poświadczenia tymczasowego.

Służbodawca przekraczający ten przepis ulega karze, a nadto obowiązany będzie do wynagrodzenia szkody, jeżeli się okaże, że przyjął do służby sługę, który zbiegł ze służby (§. 31).

Służbodawca obowiązany jest przy przyjęciu do służby, a najdalej przy wstąpieniu służby do służby wypełnić w książce służbowej rubryki 1 do 5, a w razie osobnej umowy (§§. 9 i 25) także rubryki 6.

i 7, albo zażądać uczynienia tego od władzy właściwej.

Sługa uprawniony jest przeglądać książkę każdego czasu.

§. 35.

Książkę służbową obowiązany jest służbodawca oddać najdalej do dni 14 po wstąpieniu sługi do służby Zwierzchności gminnej, względnie Magistratowi gminy, w której służba ma się odbywać, względnie we Lwowie i w Krakowie c. k. Dyrekcji policyi.

Ta władza po złożeniu książki służbowej wyda służbodawcy certyfikat służbowy według załączonego formularza B, który służy jako legitymacya dla sługi, zwłaszcza przy przyjęciu do nowej służby.

§. 36.

Przy przyjęciu zadatku ma sługa niepozostający jeszcze w służbie, a więc posiadający książkę służbową względnie poświadczenie tymczasowe, wręczyć je służbodawcy.

Jeżeli zaś sługa przyjmujący zadatek zmienia służbę, a więc zostaje w służbie i książka jego leży u właściwej władzy, powinien nowemu służbodawcy wręczyć certyfikat służbowy zupełnie wypełniony. Służbodawcy nowemu nie wolno oddać stłusze certyfikatu, lecz go zatrzymuje u siebie i dopiero po wstąpieniu sługi do służby oddaje służbodawca ten certyfikat Zwierzchności gminnej względnie Magistratowi tego miejsca, gdzie służba ma się odbywać, względnie c. k. Dyrekcji policyi, jeżeli służba ma być we Lwowie i w Krakowie, które wydadzą służbodawcy książkę służbową. Po wypełnieniu rubryk książki służbowej stosownie do przepisów §. 34. postąpić ma z nią służbodawca według §. 35, a odnośna władza, u której książkę służbową służbodawca składa, wyda mu nowy certyfikat służbowy, a stary zniszczy.

Jeżeli książka służbową znajduje się w innej gminie, wówczas właściwa władza nowego miejsca służby ma podjąć książkę służbową po otrzymaniu certyfikatu służbowego, a po nadejściu książki wypełnić jej rubryki w porozumieniu ze służbodawcą i wystawić nowy certyfikat.

§. 36.

Przy wystąpieniu ze służby ma w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dy-

§. 36.

Przy wyjściu z służby winien przełożony gminy na podstawie pisemnego

§. 37.

Przy wystąpieniu ze służby wypełni rubryki 8. i 9. książki służbowej i swoim

rekcya policyi, w siedzibach urzędów powiatowych urząd powiatowy, w innych zaś miejscach przełożony gromady (gminy), używając ku temu według potrzeby pisarza gromadźkiego, na podstawie ustnego lub pisemnego jedynie w tym celu uczynionego podania służbodawcy, powypełniać rubryki książki służbowej, podpisem nazwiska zaopatrzyć, a przedłożone pisemne podanie służbodawcy zatrzymać.

Poświadczenie wierności, zręczności, pilności i obyczajności o tyle tylko ma być wciągnięte, o ile takowe na korzyść służącego opiewa.

Jeżeli zaś względem jednego lub drugiego przymiotu niekorzystnie opiewa odnośną rubrykę tylko kreskami wypełnić należy, jeżeli niekorzystne świadectwo służbodawcy opiera się na obwinieniu i powodach podejrzewania, które po zażądaniem przez sługę śledztwie wyżej wspomniane władze, lub na prowincyi przełożony gromady (gminy) nieuzasadnionemi uznają, natenczas według wynikłości tego sumarycznie odbytego śledztwa, jednakże z wyraźną uwagą „po przeprowadzonym śledztwie“, rubryka może być wypełniona.

Służbodawca, z wiedzą swoją wydający sądze nierzetelne świadectwo, oprócz, że cięży na nim odpowiedzialność za wynikającą stąd szkodę, stosownie ukarany być powinien.

lub ustnego zaświadczenia służbodawcy, rubryki książki służbowej wypełnić, podpisem swoim zaopatrzyć, pisemne zaś zaświadczenie służbodawcy zachować.

Zaświadczenie wierności, zręczności, pilności i obyczajności o tyle tylko ma być wciągnięte, o ile takowe na korzyść służącego opiewa.

Jeżeli zaś co do niektórych przymiotów brzmi niekorzystnie, dotycząca rubryka ma być tylko kreskami wypełniona.

Jeżeli niekorzystne świadectwo opiera się na obwinieniu, a powody podejrzenia po zarządaniem przez służącego dochodzeniu, przez przełożonego gminy za nieuzasadnione uznane będą, wówczas tenże rubrykę według rezultatu dochodzenia wypełnić może, z wyraźnym jednakże dodatkiem „po przeprowadzeniu dochodzenia“.

Służbodawca, który wiadomo wyda służącemu nieprawdziwe świadectwo, oprócz odpowiedzialności za wynikłą z tego względu szkodę, stosownie ukaranym być winien.

podpisem zaopatrzyć we Lwowie i w Krakowie c. k. Dyrekcya policyi, w innych miejscowościach zaś Zwierzchność gminna względnie Magistrat na podstawie pisemnego lub ustnie zgłoszonego świadectwa służbodawcy, trzymając się ściśle co do słowa brzmienia tego świadectwa. Wypełnienie tych rubryk może nastąpić jedynie na ustne lub pisemne świadectwo służbodawcy o uwolnieniu sługi.

Pisemne doniesienie ma być przechowane.

Właściwa władza wyda następnie słudze książkę służbową po ściągnięciu certyfikatu służbowego. Jeżeli sługa wręczył już innemu służbodawcy certyfikat, to służbodawca nowy ma podjąć książkę służbową za złożeniem certyfikatu (§. 36), jeżeli zaś sługa wstąpił do służby w innej miejscowości, to należy książkę służbową tam odebrać (§. 36).

§. 38.

Każdy służbodawca obowiązany jest wystawić sumiennie i zgodnie z prawdą świadectwo służbowe celem wciągnięcia go do książki służbowej.

Świadectwo co do wierności, uzdolnienia, pilności i obyczajności sługi może być tylko wtedy wciągnięte, jeżeli brzmi korzystnie, w przeciwnym razie wypełnia się rubryki, któreby ujemnie wypełnić należało, kreskami.

Jeżeli sługa czuje się pokrzywdzonym wystawionem świadectwem, ma prawo żądać, aby Zwierzchność gminna względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcya policyi sprawdziła z urzędu prawdziwość świadectwa

i świadectwo wpisała według wyniku dochodzenia.

Służbodawca, który, wiedząc o tem, wydaje słudze nierzetelne świadectwo, będzie prócz odpowiedzialności za wynikłe stąd szkody ukarany.

Służbodawca wydający słudze świadomie korzystne świadectwo niezgodne z prawdą podlega również karze.

§. 37.

Książki służbowe są publicznymi dokumentami, kto takowe podrabia lub fałszuje, lub kto dla własnej korzyści cudzej książki służbowej używa, lub swoją książkę służbową drugiemu w tym celu odstępuje, z tym według kodeksu karnego postępować się będzie.

§. 38.

Jeżeli książka służbowa zginie, należy donieść o tem przynależnej władzy, w której powiecie służy przebywa.

Władza ta ma zachodzące okoliczności starannie dochodzić, a jeżeli z dochodzenia tego okaże się, że książka istotnie zaginęła, nową wyda książkę służbową, lub jeżeli inna władza przynależna zgubiła książkę służbową wystawiła, postarać się u tejże władzy o wystawienie nowej książki służbowej.

W nowej książce służbowej należy wyraźnie nadmienić, że jest duplikatem.

§. 37.

Książeczki służbowe są publicznymi dokumentami. Kto więc takowe podrabia, fałszuje, lub kto dla własnej korzyści cudzej książki służbowej używa, lub też swoją książeczkę służbową drugiemu w tym celu daje, z tym podług przepisów karnych postępować się będzie.

§. 38.

Gdy książeczka służbowa zaginie, doniesienie o tem władzy politycznej tego powiatu, w którym służy przebywa, uczynić należy.

Władza ta istniejące okoliczności starannie dochodzić, a gdy z dochodzenia tego okaże się, że książeczka niewątpliwie zaginęła, nową książeczkę służbową wydać jest winna, a jeżeli zaginiona książeczka przez inną władzę wydana była, u tejże władzy o wystawienie nowej książki służbowej postarać się ma.

W nowej książce służbowej wyraźnie dodać należy, że jest duplikatem.

§. 39.

Dokumenty służbowe, jak książka, certyfikat lub poświadczenie tymczasowe, są dokumentami publicznymi. Kto je podrabia lub fałszuje, albo kto dla własnej korzyści używa cudzych, lub swoje w tym celu komu innemu odstępuje, będzie karany według przepisów ustawy karnej.

§. 40.

W przypadku zgubienia książki lub certyfikatu służbowego lub poświadczenia tymczasowego należy o tem donieść we Lwowie i w Krakowie c. k. Dyrekcji policyi, w innych miejscowościach Zwierzchności gminnej lub Magistratowi, w obrębie których władz sługa przebywa. Ta władza zbada wszystkie zachodzące okoliczności, przekonawszy się, że książkę, certyfikat lub poświadczenie tymczasowe rzeczywiście zgubiono, wystawi nową książkę, certyfikat lub poświadczenie tymczasowe z uwagą „duplikat“, lub też jeżeli książkę zgubioną wystawiła inna właściwa władza, postara się u niej o wystawienie nowej książki służbowej.

VI. ROZDZIAŁ.

Władze i postępowanie.

§. 39.

C. k. Dyrekcja policyi w stołecznym mieście Lwowie i c. k. urzędy powiatowe na prowincyi, nadzorują służyących i wykonują niniejsze przepisy w przedmiocie sług wydane.

Do pomocy służą urzędom powiatowym, przełożeni gromad (gmin), którzy według wydanych przez nich poleceń czuwać mają nad karnością, porządkiem i obyczajnością służyących, szczególnie zaś

§. 39.

Władza polityczna czuwa nad służącymi i wykonywa niniejsze urządzenie. Do pomocy służą jej przełożeni gmin, którzy według rozporządzeń władzy politycznej nad karnością, porządkiem i obyczajnością służyących czuwać mają, mianowicie zaś służyących bez służby zostających doglądać są winni.

Służyących, którzy bez służby zostają, a do gminy

§. 41.

C. k. Dyrekcja policyi we Lwowie i w Krakowie, tudzież w gminach położonych w ich okręgu policyjnym, Zwierzchność gminna względnie Magistrat w innych miejscowościach, a na obszarach dworskich przełożony obszar dworski mają wykonywać ściśle niniejsze przepisy służbowe.

Władze te winny czuwać nad karnością, porządkiem i obyczajnością sług, szczególnie zaś nadzorować sługi zostające bez służby.

sługi bez służby zostające doglądać powinni.

Ze służby oddalone słu-
gi, do gminy należące, z
całą surowością do szuka-
nia służby lub innych po-
zwolonych robót nakłaniać
należy.

Jeżeli mimo wydarzo-
nej sposobności tego się
nie mają tedy tak długo
do robót dla gminy lub
robót publicznych zmusza-
ni być powinni, dopóki nie
przyjmą służby lub jakiej
roboty.

W tej sprawie na po-
zór, jakoby się rodzicom
swoim lub innym osobom,
a szczególnie tym, w któ-
rych przytułek mają, do
roboty zobowiązali, nie
należy mieć żadnego wzglę-
du, skoro jest rzeczą
widoczną, że nie znajdują
u tychże żadnej, lub tylko
niestosowną robotę.

Obce, bez służby be-
dące służy, które nie ko-
rzystają z wydarzającej
się sposobności przyjęcia
służby lub innego pozwo-
lonego zatrudnienia, któ-
re gorszące nieobyczajne
życie prowadzą, lub które
nie mają widoków pręd-
kiego utrzymania służby,
albo innej na utrzymanie
swoje wystarczającej ro-
boty, mają być z gromady
(gminy) wydalone.

§. 40.

Kto się stręczeniem sług
jako zarobkowaniem tru-
dni, ulega stosownej karze.

Ażeby jednak ułatwić
umieszczenie służących w
służbie, tudzież wynalezie-
nie osób szukających służby,
mają w stołecznym mieście
Lwowie od c. k. Dyrekcyi
policji, na prowincyi zaś
od urzędów powiatowych
sporządzone być do przejr-
zenia rejestra, w których
sługi szukające służby
i służbodawcy zgłaszający
się o służących wpisywa-
ni będą.

§. 41.

Spory między służbo-
dawcami i służącymi, wy-
nikające z ugody służbo-
wej lub ze stosunku służ-
bowego i w ciągu trwania
stosunku służbowego, lub
przynajmniej przed upły-
niem 30 dni od dnia

należą, winien jest prze-
łożony gminy z wszelką
surowością zmusić do wy-
szukania sobie służby albo
innej godziwej roboty.

Jeżeli zaś pomimo wy-
darzonej sposobności tego
nie czynią, powinni być
tak długo do robót gmin-
nych, lub publicznych zmu-
szani, dopóki nie przy-
jmą służby lub jakiej in-
nej roboty.

Ni- należy mieć wzglę-
du na przytaczany przez
nich powód, że się rodzi-
com albo innym ludziom,
a mianowicie tym, u któ-
rych przytułek mają, do
roboty zobowiązali, jak
skoro jest widocznem, że
u tychże albo żadnej, albo
niestosowną robotę znaj-
dują.

Obcy bez służby służy-
cy, którzy z wydarzonej
sposobności wejścia do
nowej służby lub też chwy-
cenia się innego godziwe-
go zatrudnienia nie korzy-
stają, którzy gorszące, nie-
obyczajne życie prowadzą,
albo którzy widoku dosta-
nia tak prędko służby albo
innej dostatecznej do swe-
go utrzymania roboty nie
mają, z gminy wydaleniu
być powinni.

§. 40.

Kto się doprowadza-
niem służących jako sposo-
bem zarobkowania trudni,
ulega stosownej karze.

W celu zaś ułatwienia
umieszczenia służących w
służbie niemniej znalezie-
nia tych, którzy służby
szukają, ma być w miej-
scu urzędowania przełożo-
nego gminy sporządzony
do przejrzenia rejestr, w
który szukający służby
służący i służbodawcy, któ-
rzy o służących się zgła-
szają, wpisani być mają.

§. 41.

Spory między służbo-
dawcami a służącymi z u-
mowy służbowej wynika-
jące ulegają sumaryczne-
mu postępowaniu i roz-
strzygnięciu przez władzę
polityczną.

§. 42.

Właściwą władzą do rozstrzygnięcia spo-
rów pomiędzy służbodawcami i sługami
wynikłych ze stosunku służbowego, o ile
wytoczone zostały w czasie trwania sto-
sunku służbowego lub przynajmniej przed
upływem 30 dni od dnia ustania stosunku
służbowego, jest co do sług na obsza-

ustania stosunku służbowego wytoczone zostały, mają być w stołecznym mieście Lwowie w c. k. Dyrekcyi policyi na prowincyi zaś w c. k. urządach powiatowych pertraktowane; spory zaś wytoczone po upływie tego terminu należą do przynależnej władzy sądowej.

Wszelkie inne skargi i zażalenia w sprawach sług mają się w stołecznym mieście Lwowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi, na prowincyi zaś przez urząd powiatowy w najkrótszej drodze załatwiać.

Te władze wydają także wyroki za przestępstwa przepisów niniejszego regulaminu służbowego.

Ta władza ma również i inne skargi i zażalenia w sprawach służących na najkrótszej drodze załatwić, i względem przekroczeń przepisów niniejszego urzędu wyrokować.

W sprawach dworskich c. k. Starostwo, co do innych Zwierzchność względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcyę policyi tej gminy, w której służba się odbywała lub też miała się odbywać, we Lwowie i Krakowie, tudzież w gminach do ich okręgu policyjnego należących odnośnie c. k. Dyrekcyę policyi.

Postępowanie winno być możliwe szybkie, ustne i starać się należy sprawę na jednym terminie załatwić. Do protokołu wpisuje się tylko istotne szczegóły sprawy i ustnie ogłoszone orzeczenie, a odpis protokołu takiego należy stronom na ich żądanie wydać.

Władza wydająca orzeczenia winna bezwarunkowo pouczyć strony o prawie, sposobie wniesienia i terminie rekursowym.

Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia szkody strony się nie pogodzą, władza właściwa do rozstrzygania sporu ma prawo oznaczyć w orzeczeniu tylko wynagrodzenie nieprzenoszące kwoty 60 koron, co do ewentualnej reszty żądanego wyższego wynagrodzenia odesłać żądającego do zwykłej drogi prawa.

Spory po upływie 30 dni od dnia rozwiązania stosunku służbowego rozstrzygają właściwe sądy.

§. 43.

Władzą właściwą do karania za przekroczenia przepisów tej ustawy jest dla stron mieszkających na obszarze dworskim c. k. Starostwo, we Lwowie i w Krakowie i w gminach do ich okręgu policyjnego należących c. k. Dyrekcyę policyi, w innych miejscowościach Zwierzchność gminna względnie Magistrat.

Zwierzchność gminna względnie Naczelnik gminy wykonuje władzę karną w sposób odnośną ustawą gminną oznaczony.

Władzą właściwą do karania za przekroczenie przepisów §. 5. niniejszej ustawy jest w I. instancyi odnośnie c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie i w gminach do okręgu policyjnego każdego z tych miast należących c. k. Dyrekcyę policyi.

§. 44.

Przekroczenia przepisów tej ustawy karane będą grzywną lub aresztem.

Na sługę wolno nałożyć grzywnę od 1—20 K., na służbodawcę (§. 3 i 31) od 2 do 200 K.

§. 42.

Kary zagrożone w tym regulaminie sług mają być w pieniądzu, areszcie lub ciężką chłostą wykonywane.

Kary pieniężne co do sług kwoty 5 zł. m. k., co

§. 42.

Zagrożone niniejszem urzędzeniem kary mają być w pieniądzu, areszcie lub chłostą wykonywane.

Kary pieniężne co do sług kwoty 5 zł. m. k., a co do innych osób 25 zł.

do innych osób zaś kwoty 25 zł. m. k. przewyższać nie powinny.

Areszt może być wymierzony dni 14 i z zachowaniem postanowień prawa karnego postem zastrzony.

Chłosta cielesna tylko co do sług zastosowaną być może. Na młodzieńcach nie mających wieku lat 18 i kobietach kara ta różga, na dorosłych osobach płci męskiej kijami wykonywana być ma i może najwięcej 15 razów wynosić.

Takowa może być wykonaną dopiero za poprzednią deklaracją lekarza, że zdrowiu ukarać się mającego szkodzić nie będzie, nigdy zaś publicznie wykonaną być nie może.

§. 43.

Kary pieniężne są wyłącznie przeznaczone na wsparcie chorych lub do pracy niezdolnych, tudzież na zachęcające nagrody dla dobrych służących.

W stołecznem mieście Lwowie pobiera je c. k. Dyrekcya policyi, na prowincyi c. k. urząd powiatowy i osobny z niej prowadzi rachunek.

§. 44.

Poruczone w tym regulaminie służebnym przełożonemu gromady (gminy) czynności urzędowe mogą, jeżeli tego okoliczności wymagają, innym osobom wiarogodnym przez c. k. urząd powiatowy być powierzone.

Co zresztą tyczy się przełożonego gromady (gminy), to odnosi się w obrębie właściciela dóbr do jego zastępcy.

§. 45.

W gromadach (gminach) należących do okręgu c. k. Dyr. pol. ma ta władza wykonywać oznaczone w niniejszym regulaminie służebnym czynności urzędowe c. k. urzędów powiatowych i przełożonego gromady (gm.).

m. k. przewyższać nie powinny.

Areszt do 14 dni wymierzony i według przepisów karnych postem zastrzony być może.

Chłosta tylko co do sług zastosowaną być może.

Na młodzieńcach nie mających wieku lat ośmiu i kobietach karę tę różga, a na dorosłych służących płci męskiej kijem wykonywaną być ma, kara chłosty nie może przenosić 15 razów. Ta kara dopiero po poświadczeniu przez lekarza, że zdrowiu ukarać się mającego szkodzić nie będzie, nigdy zaś publicznie wykonywaną być może.

§. 43.

Kary pieniężne w kasie gminnej zachowane być mają i do oddzielnego rachunku należą. Obracane będą wyłącznie na wsparcie chorych, lub podupiecznych do pracy niezdolnych służących.

§. 44.

Włożone niniejszem urzędem na przełożonego gminy urzędowe obowiązki, jeżeli tego okoliczności wymagają, mogą być innej zaufania godnej osobie poruczone.

§. 45.

W gminach do zakresu c. k. władzy policyjnej należących, taż władza wykonywa oznaczone w niniejszem urzędzie czynności władz politycznych i przełożonych gmin.

Kara aresztu wynosi od 6 godzin do 14 dni, a nadto może być zastrzoną postem stosownie do postanowień ustawy karnej.

Władza orzekająca nie ma prawa nakładać ani niższej ani wyższej od powyżej oznaczonego wymiaru kary. (Grzywna i areszt).

Grzywny wpływają do funduszu ubogich miejscowych gminy, a nakładane na obszarze dworskim do funduszu ubogich miejscowych tej gminy, z którą obszar dworski stanowi jedną miejscowość.

Reku
zyom w
instanc
pzin po
ku zam
żniej w
kowej p
Wzg
przeciw
rekcyi
ll insta
stnictw
kursów
urzędów
Urząd
Prze
rokom
dalszy
sca
Rek
czas sk
jeżliby
wykona
stancyi
szkoda

Nin
nia ma
ność z

§. 46.

Rekursa przeciw decyzjom władz mają być w I. instancji w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku zameldowane i najpóźniej w ciągu 8 dni do takowej podane.

Względem rekursów przeciw wyrokom c. k. Dyrekcji policyi wyrokuje w II instancji c. k. Namiestnictwo, zaś względem rekursów przeciw wyrokom urzędów powiatowych c. k. Urząd obwodowy.

Przeciw zgodnym wyrokom dwóch instancji dalszy rekurs nie ma miejsca.

Rekurs ma tylko wtenczas skutek wstrzymujący jeźliby dla strony przez wykonanie wyroku I. instancji niepowetowana szkoda wyniknęła.

§. 45.

Od orzeczenia Zwierzchności gminnej względnie Magistratu wolno wnieść rekurs do c. k. Starostwa, w którego obrębie dana gmina się znajduje.

Od orzeczenia c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcji policyi wolno wnieść rekurs do c. k. Namiestnictwa, które rozstrzyga ostatecznie.

Rekurs należy wnosić na ręce tej władzy, która w I. instancji orzeczenie wydała w nieprzekraczalnym terminie 3 dniowym od dnia ogłoszenia orzeczenia, względnie w razie zażądania doręczenia odpisu protokołu zawierającego orzeczenie (§. 42), od dnia tegoż doręczenia.

Przeciw orzeczeniu II. instancji należy wnosić rekurs na ręce władzy, która w I. instancji orzeczenie wydała, w nieprzekraczalnym terminie 3-dniowym od dnia doręczenia zaczepionego orzeczenia.

Rekurs wolno wnieść na piśmie lub ustnie do protokołu.

Rekurs ma moc wstrzymującą, wyjąwszy w wypadku, jeżeli orzeczenie opiewa, że sługa ma wstąpić do służby, lub, że zbiegły sługa ma być do służby przystawiony.

§. 47.

Niniejsze postanowienia mają wejść w działalność z d. 1. listopada 1857.

§. 46.

Powyższe postanowienia z d. 1. maja 1855 r. obowiązywać zaczęły.

Liczb
wyst
róden
gmin
powia
kraju
przyn
powia
kraju

rok u
religi
wzros
twarz
oczy
brwi
nos
usta
włosy
zęby
broda
znaki
własne

Formularz A.

I. strona:

KSIĄZKA SŁUŻBOWA

zawierająca 60 stronic oznaczonych liczbami porządkowymi.

Liczba porządkowa rejestru gminy wydającej książkę rok
wystawiona dla
rodem
gminy
powiatu
kraju koronnego
przynależnego do gminy
powiatu
kraju koronnego

II. strona

OPISANIE OSOBY.

rok urodzenia
religia
wzrost
twarz
oczy
brwi
nos
usta
włosy
zęby
broda
znaki szczególne
własnoręczny podpis posiadacza

III. strona :

Przy odbieraniu tej książki służbowej zwrócono wyraźnie uwagę właściciela jej na to :

1. że wszystko, co w nią wpisano, musi pozostać niezmienione, a każda dowolna zmiana tego, co wpisano, karana będzie jako fałszerstwo według ustawy karnej (§. 40 regulaminu służbowego);
2. że właściciel książki tej winien zastosować się ściśle do obok wydrukowanych przepisów, o ile te dotyczą jego osoby, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z nim w sposób tamże wskazany.

Wystawiono dnia : 19...

Podpis naczelnika gminy:
C. k. Dyrekcyą policyi:

Miejsce pieczęci.

IV. strona i następne:

Regulamin służbowy w dosłownem brzmieniu.

Strona (około) 32 i 33 do końca.

Lewa strona.

1. Imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce zamieszkania służbowca	2. Rodzaj służby (gospodarstwo rolne czy inne)	3. Zadatek	4. Umówiona zapłata w służbie	5. Dzień wstąpienia do służby	6. Umówiony czas służby

Prawa strona.

7. Umówiony czas wypowiedzenia służby	8. Dzień wystąpienia ze służby	9 Świadcstwo służby co do			
		wierności	uzdolnienia	pilności	obyczajności

Formularz B.

CERTYFIKAT SŁUŻBOWY

Wypełnić ma Naczelnik gminy (§. 36) po złożeniu książki służbowej.

który..... stwierdza że
 przynależny do gminy powiatu
 według złożonej w tutejszym urzędzie książki służbowej wstąpił dnia
 roku 190..... do służby u
 zamieszkałego w
 ul. Nr

Naczelnik gminy dnia / 19
 C. k. Dyrekcyja policyi

L. S.

Wyciąg z książki służbowej ostatnich trzech świadectw.

Imię i nazwisko, zatrudnienie, miej- sce zamieszkania służbodawcy	Rodzaj służby	Umówiona za- płata za jaki czas	D z i e ń		Świadectwo służby
			wstąpienia do służby	wystąpienia ze służby	

 Wypełnić ma służbodawca, gdy wypowied-
 nie z którejkolwiek strony nastąpiło (§. 24)

Potwierdzam niniejszem, że stosunek służbowy zostanie dnia
 rozwiązany.

dnia / 19

służbodawca.

S p r a w o z d a n i e

komisji gospodarstwa krajowego o petycji c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w sprawie założenia stacyj doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu petycji c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z dnia 29. lutego 1892 wniesionej dnia 14. marca 1892 pod l. 991 komisja gospodarstwa krajowego ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wyraża w swej petycji życzenie założenia w kraju dwóch stacji doświadczalnych i kontrolnych, których obowiązkiem będzie dokonywać na żądanie interesowanych analizy nadesłanych próbek nasion sztucznych nawozów i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań analitycznych wchodzących doświadczeń.

Jako miejsce założenia takich stacji wskazane są szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie. Komisja gospodarstwa krajowego uważa żądanie to za zupełnie uzasadnione i popiera je następującym wywodem:

Przy rozwoju rolnictwa i idącym za tem zwiększonem używaniu różnorodnych użytecznych nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, potrzeba zbadania zakupionego drogiego towaru staje się koniecznością dla rolnika, jeśli nie ma być wyzyskiwanym a tem samem zniechęcanym do używania tychże. Liczne bowiem wypadki świadczą o nadużyciach, jakich dopuszczają się handlarze nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, licząc na łatwości kupującego, lub też na trudność zbadania przez tegoż towaru, którego zawartość tak pod względem czystości i siły kiełkowania, jak wartości nawozowej lub odżywczej na oko ocenić się nie da i tylko w drodze umiejętnej analizy zbadaną być może.

Zadanie to spełnić mogą jedynie koncesyonowane stacje doświadczalne, zaopatrzone w środki i przyrządy ku temu celowi służyć mogące. To też potrzeba takich stacyj doświadczalnych uznaną została w całym cywilizowanym świecie, jako instytucji popierających w wysokim stopniu rolni-

ctwo i dość powiedzieć, że w Niemczech jest ich obecnie 71, a niemal wszystkie urządzone są kosztem państwa i poszczególnych krajów, które zarówno przy zakładaniu jako też na dalsze utrzymanie tytułem stałych subwencji, krociowe na ten cel rokrocznie łożą sumy. Rolnictwo też, doznające tam tak doniosłej opieki, kwitnie, gdy nasze pozbawione jej, nie może się rozwinąć w sposób, dający mu siłę równorzędnego współzawodnictwa.

O naglącej już dziś potrzebie takich stacyi doświadczalnych w naszym kraju świadczy jaszkrawo okoliczność, że liczne zgłoszenia prywatne spowodowały profesorów szkół Dublańskiej i Czernichowskiej do przeprowadzenia licznych analiz w nasionach, w nawozach sztucznych, w torfie, wodzie studziennej, w oznaczeniu cukru w burakach, skrobi w ziemniakach, w wapieniu dla wypalania wapna i t. p. Zgłoszenia te stają się z dniem każdym liczniejsze i natręczywsze. Przy ograniczonych jednak środkach i przy pomocy jedynie szczupłych urządzeń, przeznaczonych dla nauki i demonstracyi w szkole, zabiegi tych ludzi dobrej woli nie mogą wystarczyć wzmagającej się potrzebie. Brakujący również orzeczeniom tytuł przywileju i uprawnienia urzędowego nie dają podstawy do słusznych reklamacyi ze strony pokrzywdzonych przy nabyciu towaru, którego zawartość składników nie odpowiada ogłoszeniom sprzedającego.

Gdy wobec ciężkich stosunków, w jakich gospodarstwo rolne obecnie się znajduje, tylko racjonalna, za postępem doświadczenia i nauki idąca eksploatacja ziemi, zapewnić może rolnikowi zdolność stawienia czoła wszystkim nałożonym nań ciężarom i obowiązkom; gdy dalej obowiązkiem jest kraju i państwa w granicach możliwości przyczyniać się do podniesienia kultury i rentowności ziemi, jako podstawy jego dobrobytu i siły podatkowej; — komisya gospodarstwa krajowego widząc w założeniu w kraju naszym stacyi doświadczalnych silną dźwignię dla rolnictwa, wyraża przekonanie, że założenie takowych przy szkołach rolniczych w Dublanach i w Czernichowie jest wskazanem, a w dzisiejszych stosunkach nawet naglącem.

Przy założeniu takich stacyi jednak nie podobna krajowi stosować się do zagranicznych wzorów, które przy pomocy liczego i kosztownego personelu tworząc zupełnie odrębne instytucye, — obliczone są na zaspokojenie wymagań w najszerszych rozmiarach i zużywają zarówno przy założeniu jakoteż przy dalszem ich utrzymaniu do nakładów, na które nas nie stać. Komisya gospodarstwa krajowego przeto sądzi, że przy uwzględnieniu wyrażonej powyżej potrzeby, ograniczyć nam się należy na środki możliwe a nie narażając funduszu krajowego na zbyt uciążliwe wydatki. Środkiem tym byłoby zużytkowanie sił nauczycielskich przy szkołach rolniczych w Dublanach i w Czernichowie a mianowicie chętnych tej sprawie profesorów chemii i botaniki, którzy przy uzupełnieniu potrzebnych a niezbyt kosztownych urządzeń, zadaniu temu sprostaćby mogli. Gdy nadto uzasadnioną nadzieję mieć można, że Wysoki c. k. Rząd odpowiedniej subwencyi, o którą postarać się należy, dla tak pożytecznego celu nie odmówi, komisya gospodarstwa krajowego przeto widząc w założeniu takich stacyi doświadczalnych niestosunkowo wielką miarę korzyści ponad drobny i znaczny wydatek, pozwala sobie przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek polecający Wydziałowi krajowemu, by zajął się dokładnem zbadaniem sprawy utworzenia takowych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie i aby na najbliższej sesyi Sejmowej przedłożył odnośne sprawozdanie.

Komisya gospodarstwa krajowego przeto wnosi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

- a) by zajął się zbadaniem sprawy założenia przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie stacyi doświadczalnych i kontrolnych, których zadaniem byłoby dokonywać na ża-

- danie interesowanych analizy nadesłanych próbek nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań analitycznych wchodzących doświadczeń;
- b) by celem założenia i dalszego utrzymania wyż wymienionych dwóch stacyi doświadczalnych i kontrolnych zapewnił sobie u c. k. Rządu odpowiednią subwenyę ze skarbu Państwa;
- c) by na następnej sesyi przedłożył Sejmowi odnośne sprawozdanie.

II. Niniejszem sprawozdaniem załatwioną została wniesiona d. 14. marca 1892 pod l. 992 petycja oddziału Łańcucko-Jarosławskiego c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Lwów dnia 4. kwietnia 1892.

Przewodniczący:

Sapieha.

Sprawozdawca:

Vivien.

Marye J. Junt.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie założenia stacyi doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania Komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie założenia podanych wyżej stacyi doświadczalnych, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 9. Kwietnia 1892 następujące uchwały:

I. poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) by na następnej sesyi przedłożył Sejmowi projekt urządzenia i utrzymania przy szkole rolniczej w Dublanach, jakoteż i w Czernichowie stacyi doświadczalnych i kontrolnych, których zadaniem byłoby dokonywać na żądanie interesowanych, a za wynagrodzeniem o ile możności niskiem analizy nadesłanych próbek nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań analitycznych wchodzących doświadczeń, —

b) by celem założenia i dalszego utrzymania wyż wymienionych dwóch stacyj doświadczalnych i kontrolnych zapewnił sobie u c. k. Rządu odpowiednią subwencję ze Skarbu Państwa.

II. Niniejszem sprawozdaniem załatwioną została wniesiona dnia 14. marca 1892 d. L. 992 petycja oddziału Łańcucko-Jarosławskiego c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

W czasie, kiedy Wysoki Sejm sprawę stacyi doświadczalnych w sposób powyższy poruszył, była ona już przedmiotem badań ze strony Wydziału krajowego, doprowadzonych już do tego stadyum, że w maju, a więc w miesiąc po uchwaleniu powyższego polecenia mogła być przedłożoną Komisji dla spraw rolniczych.

Na posiedzeniu swoim z dnia 11. maja 1892 Komisya ta opierając się na referacie swojego specyjalnego referenta Dra Godlewskiego, uchwaliła przedłożyć Wydziałowi krajowemu następującą opinię w sprawie założenia tych stacyi:

„Komisya krajowa dla spraw rolniczych uważa za rzecz pożądaną, a nawet w interesie „rozwoju rolnictwa konieczną założenie w kraju, w jaknajbliższym czasie przynajmniej dwóch rolniczych stacyi doświadczalnych z obszerniejszym zakresem działania, z siedzibą w Dublanach i w Czernichowie. Zadaniem tych stacyj byłoby:

a) kontrola i ocena nasion;

b) kontrola chemiczna i ocena sztucznych nawozów, pasz handlowych i t. p.

c) wykonywanie na miejscu i organizowanie w kraju polowych doświadczeń rolniczych, tak z użyciem nawozów sztucznych, jak i z uprawą mało znanych roślin gospodarskich.

2. Komisya rolnicza oświadcza:

„Zgodnie z referatem Dra Godlewskiego — iż na pierwsze koszt założenia takiej stacyi „doświadczalnej w Czernichowie wystarczyć powinna kwota 2500 złr. w. a. Dublany zaś posiadają „odpowiednie ku temu urządzenia i żadnej na ten cel subwencyi nie potrzebują“.

„Na koszt utrzymania należy postarać się dla obu stacyi w Czernichowie i w Dublanach „po 3000 złr. w. a. rocznie, czyli razem dla obydwóch stacyj 6000 złr. rocznie, który to fundusz na początek wystarczy.“

Pismem z d. 31. maja 1892. L. 24303 przedstawił Wydział krajowy c. k. Ministerstwu rolnictwa za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa potrzebę utworzenia właściwych stacyi doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie i na podstawie poprzednio podanych wniosków Komisji rolniczej, zaprelimniował wydatki w kwotach wyżej wymienionych, upraszając c. k. Rząd o zapewnienie subwencyi, wynoszącej połowę kosztów urządzenia i utrzymania tych stacyi.

Dnia 7. sierpnia 1892 do L. W. 38147 otrzymaliśmy wiadomość ze strony c. k. Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo rolnictwa oświadczyło gotowość udzielenia odpowiedniej materyalnej pomocy celem urządzenia stacyi doświadczalnych w Czernichowie i Dublanach z rozszerzonym zakresem działania.

Decyzję co do wysokości tego zasiłku zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo do czasu, kiedy zostanie mu przedłożony dokładny program i statut organizacyjny dla tych nowych instytucji wraz z preliminarzem potrzebnych kosztów na ich urządzenie i utrzymanie.

Zwróciło zarazem Ministerstwo uwagę Wydziału krajowego, że pożądanem byłoby, aby do ułożenia programu użytkowano doświadczenia, zebrane przez podobne stacye doświadczalne przy szkołach rolniczych w Neutitschein, Przerowie, Ober-Hermsdorf i San Michele etc.

Na prośbę Wydziału krajowego nadesłały wszystkie te szkoły swoje programy i statuty, jak również różnorodne w nich obowiązujące instrukcje.

Materyały te przesłaliśmy prof. Dr. Godlewskiemu, upraszając go o ułożenie preliminarza kosztów urządzenia i utrzymania stacyi. Prof. Godlewski już w swoim pierwszym referacie, przedłożonym Komisji rolniczej w maju r. 1892, zwrócił uwagę na to, że utworzenie stacyi niesamoistnych, powierzenie ich prowadzenia profesorom rolnictwa przy szkołach w Dublanach i Czernichowie, powinno być uważane tylko jako tymczasowe i to na czas jak najkrótszy. Już wtenczas podnosił prof. Godlewski, że zakres działania tych stacyj jest tak obszerny, że jeżeli stacye te jako tako rozwijać się mają, to wymagać one będą takiego nakładu pracy ze strony kierowników, iż czas ich wyczerpią w zupełności.

Kontrola nasion i nawozów dałaby się łatwiej pogodzić z obowiązkami profesora, organizowanie jednak i nadzorowanie doświadczeń polowych, których niezmiernej doniosłości nie można zapoznawać, musiałaby ze względu na brak czasu kolidować z obowiązkami profesorów rolnictwa. Kierownik stacyi będzie musiał bardzo często wyjeżdżać dla organizowania i kontrolowania urządzonych pod kierunkiem stacyi doświadczeń. W takich objazdach asystent w ograniczonej tylko mierze będzie mógł być mu pomocnym, nie mając jeszcze potrzebnego do tej czynności doświadczenia, a na częstych wyjazdach profesora szkoła cierpiećby musiała.

W obecnym referacie powołuje się prof. Godlewski na swoje wówczas wyrażone zapatrywanie i przyznając, że urządzenie samoistnych stacyi niezawodnie byłoby kosztowniejszem, niż urządzenie stacyi, przyłączonych do szkoły, twierdzi stanowczo, że najkorzystniejszem dla sprawy byłoby złożenie w jednym ręku wszystkich czynności stacyi i to w ręku człowieka, któryby prócz prowadzenia stacyi żadnych innych, przynajmniej znaczniejszych nie miał obowiązków. Kierownik stacyi mógłby wprowadzić z pożytkiem i bez uszczerbku swego głównego zadania mieć sobie powierzone pewne nauczycielskie w szkole czynności, jednakże tylko niejako dodatkowo, w ograniczonej liczbie godzin, a żadną miarą nie powinien na nim spoczywać główny ciężar nauczycielskich czynności.

Prof. Godlewski proponuje zatem urządzenie stacyi samoistnych pociągających za sobą większe koszt, ale mogących działać z nierównie większym dla kraju pożytkiem.

Wydział krajowy z tem zapatrywaniem prof. Godlewskiego zgadza się w zupełności, tem bardziej, że kwestya o ile czynności stacyi przydzielone być mogą funkcyonaryuszom samych szkół rolniczych, zależeć także musi i od każdorazowego składu osobowego grona nauczycielskiego tych szkół. I tak np. zmiany, jakie w składzie ciała nauczycielskiego w obydwu szkołach w ostatnich czasach zaszły, są tego rodzaju, że dzisiaj zorganizowanie czynności stacyi samemi tylko siłami nauczycielskimi tych obydwóch szkół natrafić musi na większe jeszcze trudności, niż dawniej.

Chcąc uniknąć wszelkich możliwych w działalności stacyi przeszkód, które mogłyby spowodować stagnację w jej pracy i w ten sposób odzwyczajając rolników do udawania się do niej w każdej sprawie do jej zakresu należącej, Wydział krajowy pragnie urządzić te stacje w ten sposób, aby miały one swoich odrębnych kierowników, którzyby wspólnie z dodanymi im asystentami prowadzili wszystkie czynności stacyi.

Kreowanie takich samoistnych posad kierowników stacyj doświadczalnych i ich asystentów przedstawiłoby bardzo znaczne korzyści; a mianowicie:

1. Stacje byłyby jednolitemi i usuniętoby przez to niedogodności, jakie zwłaszcza w obec zgłaszających się stron płynąć muszą z rozdziału czynności stacyi pomiędzy funkcyonaryuszów szkoły.

2. Stacje i ich czynności byłyby niezależne od możliwych zawsze zmian w osobowym składzie ciała nauczycielskiego szkoły.

3. Funkcyonaryusze stacyj oddani wyłącznie jej czynnościom i nie odrywani od nich obowiązkami nauczycielskimi, mogliby wszechstronniej i na szerszą skalę działalność stacyi rozwijać, a rutyna na jakąby w spełnianiu czynności stacyi rychło nabyć musieli, ułatwiłaby im też nie mało szybkie załatwianie spraw stacyi, na którem tu tak wiele zależy.

4. Profesorowie szkoły nie byłiby odrywani od swego tak ważnego nauczycielskiego działania, przez zajęcie postronne obowiązkowe i terminowe a często także wymagające wydalenia się po za miejsce będące siedliskiem szkoły.

Rzecz naturalna, że urządzenie takich samoistnych stacyi, wymagać będzie zupełnie osobnych lokalności. Wydział krajowy sądzi, że nowo zrekonstruowany budynek szkolny w Czernichowie będzie mógł pomieścić także stację, w Dublanach zaś przez zakupno przybudówki do budynku mieszkalnego dyrektorskiego uzyskało by się właśnie lokal na stację. Co do tego zakupna przedłożył Wydział krajowy odpowiedni wniosek w swoim sprawozdaniu o szkołach dublańskich.

Aby wszystkie prace stacyj dokładnie i szybko wykonywane być mogły, laboratorium każdej stacyi powinno mieć następujące pomieszczenie:

1. Jeden pokój na prace botaniczne stacyi a więc: kontrolę nasion, ocenę siana, prace mikroskopowe itp.

2. Dwa pokoje na prace chemiczne. Wprawdzie jeden większy pokój mógłby poniekąd wystarczyć, jednakże byłoby to bardzo niedogodnem, bo niektóre roboty chemiczne wzajemnie sobie przeszkadzają i ujemnie na wzajemną dokładność analiz wpływają jeśli współcześnie i obok siebie się wykonywują; tak np. szczególnie dwa oznaczenia które w stacyach najczęściej się dokonywują t. j. oznaczanie kwasu fosforowego i azotu. Można łatwo otrzymywać błędne wyniki oznaczeń azotu, jeśli w tym samym pokoju współcześnie robią się oznaczenia kwasu fosforowego.

3. Kancelarya kierownika stacyi w której zarazem mogą znaleźć pomieszczenie wagi analityczne, zbiór cenniejszych narzędzi, podręczna biblioteczka i t. p.

4. Skład a zarazem pokój służącego w którym odbywa się mycie naczyń i t. p. czynności.

Oczywiście iż obok lokalu na pomieszczenie stacyi potrzebne będą lokalności na mieszkanie kierownika stacyi i jego asystenta.

Wewnątrz urządzenia stacyi, obliczy się w sposób następujący :

Sprzęty :	
1. Dwa stoły chemiczne po 45 złr.	90 złr.
2. Dwa duże stoły obudowane na środek pokoju	80 "
3. Stół na aparat do oznaczeń azotu	20 "
4. Stół pod wagę do torowania	20 "
5. Konsola pod wagę analityczną	20 "
6. Umywalnia do mycia naczyń	45 "
7. Cztery szafy na przyrządy, szkła, odczynniki, książki, próbki przysyłane do analizy i t. p. po 30 złr.	120 "
8. Dwa digeslorya á 80 złr.	160 "
9. Stół pod mikroskop	20 "
10. Stoły i stelarze do kontroli nasion	90 "
11. Biurko	40 "
12. Sofka	30 "
13. 6 krzeseł	15 "
Razem sprzęty	750 "

Ważniejsze przyrządy jako pierwsze urządzenie.

1. Waga analityczna	300
2. Waga do tarowania	75
3. Waga dziesiętna	30
4. Aparat destylacyjny z tuszewką	375
5. Mikroskop	250
6. Aparat Kiejdola do oznaczeń azotu	70
7. Naczynia do analiz miarowych, jak biurety, kolby z podziałką, cylindry, podzielone pipety i tp.	150
8. Flaszki odczynnikowe, kolby, zlewki i t. p. naczynia szklane	350
9. Arcometry, piknometry, termometry i tp.	100
10. Tygle i parownica platynowa	150
11. Gazometry (dwa)	80
12. Prasa do buraków	60
13. Aparat polaryzacyjny	200
14. Suszarka	30
15. Młynek	20
16. Przyrządy do analizy mechanicznej ziemi	50
17. Moździerze stalowe, noże, pilniki itp.	60
18. Odczynniki i pierwszy zapas chemikaliów	300
19. Przyrządy do kontroli nasion jak aparaty do kiełkowania sita i t. p.	100
20. Najpotrzebniejsze podręczne książki	150
21. Koszta sprowadzenia powyższych rzeczy	100
Razem	3000 złr.

Założenie pola doświadczalnego.

Pole a raczej półko doświadczalne stacyi, wielkiem być nie potrzebuje. Głównem zadaniem stacyi w jej doświadczalnym zakresie działania, ma być organizowanie doświadczeń w różnych okolicach

kraju. Jednym z takich miejsc mogą być także pola gospodarstwa szkolnego na których kierownik stacji w porozumieniu z administratorem folwarku mógłby takie doświadczenia urządzać. Pole doświadczalne samej stacji winno mieć za główne zadanie wykonywanie doświadczeń ścisłych, do tego celu nie potrzeba, żeby to pole było wielkiem. Przestrzeń około $\frac{1}{4}$ hektara mogłoby zupełnie wystarczyć. Naturalnie takie pólko doświadczalne musi być ogrodzone i musi mieć małą szopę na chwilowe pomieszczenie zbiorów i narzędzi a przede wszystkim altanę wegetacyjną do wykonywania doświadczeń wazonowych.

Koszta urządzenia takiego pólka byłyby:

Ogrodzenie	200
Wystawienie altany wegetacyjnej i szopy	650
50 sztuk wazonów blaszanych	200
Kolejka i stoły na wazony	150
Siewnik ręczny i ręczne narzędzia	50
Koszta urządzenia każdej ze stacji	5000
Razem	6.250 złr.

Koszta utrzymania stacji.

Kwota 3000 złr. jakie komisya dla spraw rolniczych proponowała na utrzymanie każdej stacji, nie będzie mogła wystarczyć, jeśli się przyjmie za zasadę, że stacja będzie miała swój własny personal wyłącznie jej czynnościom oddany, bo całe utrzymanie tego personalu pokryte będzie być musiało z funduszków na stacyą przeznaczonych.

Personal stacji składać się musi z kierownika, asystenta i służącego. Na kwalifikacjach uzdolnienia i gorliwości w pracy przyszłych kierowników stacji całe powodzenie stacji i korzyści jakie one krajowi przyniosą, będą polegały. Dla tego kierownicy stacji muszą być odpowiednio wynagradzani i kwota 2000 złr. jako płaca kierownika niezawodnie przesadzona nie będzie.

Naturalnie byłoby rzeczą bardzo smutną, gdyby czynności stacji były tak małe, aby sam kierownik mógł im podolać. Do wykonywania analiz kontrolnych tak chemicznych jak botanicznych, musi każdy z kierowników mieć sobie dodanego asystenta. Płaca asystenta wynosić może na początek 600 złr. Asystentowi który dłużej już przy stacji będzie zatrudniony, wypadnie potem tę płacę podnosić przez zamianowanie go adjunktem. Asystent bowiem stacji ma nieco inne zadanie, niż asystent przy katedrze przyrodniczej w szkole. Ten ostatni ma być pomocnym profesorowi i sam się przy tem wyrabiać do nauczycielskiego zawodu, dlatego słusznie żądają ustawy, aby posadę asystenta wolno było tylko przez ograniczony czas zajmować, by więcej młodych ludzi miało sposobność przejść taką szkołę, jaką jest dla każdego przyszłego nauczyciela pełnienie obowiązków asystenta przy starszym i doświadczalszym profesorze. Asystenci przy stacji doświadczalnej mają natomiast wykonywać główne czynności stacji mianowicie analizy kontrolne, wymagające odpowiedniej rutyny. Dla tego nie jest rzeczą pożądaną, aby asystenci przy stacji często się zmieniali, owszem leży w interesie stacji, aby asystenta który już nabył odpowiedniej wprawy w wykonywaniu analiz, zatrzymać dłużej i dla tego przyznać mu wtedy należy wyższą płacę na którą on w zupełności zasłuży, gdy przy należytej wprawie analizy nietylko i dokładnie ale i szybko wykonywać będzie.

Stacja musi też mieć własnego służącego i byłoby rzeczą pożądaną, aby nim był człowiek znający się nieco na rolnictwie lub ogrodnictwie np. jaki wychowaniec szkoły niższej rolniczej lub ogrodniczej. Na początek płacę służącego ustanowić można na 400 złr.

Tak więc koszt utrzymania personelu stacyi wynosiłyby:

Płaca kierownika	2000 złr.
„ asystenta	600 „
„ słuźącego	400 „
Razem	3000 złr.

Inne koszty utrzymania stacyi byłyby:

Przykupno przyrządów, szkła, odczynników, książek, nawozów chemicznych, nasion i t. p.	500
Wykonywanie doświadczeń na pólku doświadczalnym	400
Koszta wykonywania doświadczeń na polach obcych o ile ponoszoneby były wskutek specjalnych żądań stacyi i w jej celu	400
Koszta podróży kierownika stacyi	400
Razem	1700
Płaca personelu	3000
Suma	4700 złr.

Zatem utrzymanie obu stacyj	9400 złr.
Druk rocznika stacyj	600 „
Razem obie stacye	10000 złr.

Koszta te w miarę rozwijania się czynności stacyi będą się zwiększały, jednakże prawdopodobnie nie będą wymagać ze strony skarbu krajowego większego nakładu, bo w miarę rozwijania się czynności kontrolnych stacyi rosnąć też będą i dochody z opłat za tę kontrolę. Te dochody najkorzystniej byłoby obracać w całości na rozszerzenie działalności stacyi.

Potrzeby kancelaryjne stacyi jak druki, portorya i t. p., na które w powyższem zestawieniu nie nie prelimitowano, byłyby w całości z tego funduszu pokrywane, z niego też możnaby płacić honorarya za prace zamieszczone w rocznikach stacyi, nareszcie by zainteresować funkcyonaryuszów stacyi w szybkim załatwianiu czynności kontrolnych, możnaby z tego funduszu przeznaczyć im pewne dodatkowe remuneracye. Pozostała reszta tego funduszu z dochodów stacyi płynącego, należałoby w każdym razie używać na rozszerzenie działalności stacyi.

Wydział krajowy nie ukrywając sobie, że urządzenie tych stacyi w sposób obecnie proponowany pociągnie za sobą i w przyszłości znaczniejsze koszty, a mianowicie ze względu na potrzebę oddania odpowiednich pomieszczeń dla funkcyonaryuszów, zdając sobie jednakże sprawę z ważności takich stacyidoświadczalnych w ogólności w szczególności zaś ze względu na potrzeby kraju naszego, tak rozległego i tak przeważnie rolniczego, jak również mając nadzieję, że c. k. Rząd, który oświadczył się z gotowością udzielenia pomocy materyjalnej na założenie niesamoistnych stacyi, nie odmówi jej także na założenie i utrzymanie stacyi odrębnych, więcej celowi odpowiadających, dąży do założenia dwóch odrębnych stacyi w Czernichowie i w Dublanach, i w tym celu przedkłada Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski, i przyczyni się do połowy kosztów, jakich one będą wymagać.

Wydział krajowy jednak nie może zapewnić, czy wprowadzenie odrazu dwóch samoistnych i zupełnych stacyi będzie z niektórych względów możliwe. Jeżeli Wydziałowi krajowemu z trudnością przychodzi uzupełnić obecne braki w gronie nauczycielskiem szkół rolniczych, tem trudniej byłoby pozyskać odrazu dwóch kierowników stacyi, których kwalifikacye muszą się równać kwalifikacyom wymaganyom od profesora. Gdyby więc Wydział krajowy nie zdołał znaleźć dwóch odpowiednich osobistości na kierowników samoistnych stacyi, zamierza urządzić na początek w Czernichowie tylko stacyę botaniczną i chemiczną t. j. oceny nasion i kontroli nawozów, bez obowiązku przedsiębiorstwa

doświadczeń polowych i powierzyć kierownictwo tej stacyi profesorom szkoły czernichowskiej, co tem łatwiej da się uskutecznić, że stacya taka już się w Czernichowie znajduje i chodzić tylko będzie o rozszerzenie i nadanie jej statutu.

Również w Dublanach zamierza Wydział krajowy stacyę kontroli nawozów odebrać prof. Wawnikiewiczowi stacyę zaś oceny nasion oddać prof. Szyszyłowiczowi. Wydział krajowy nie wątpi, że siły profesorskie tak jednego jak i drugiego zakładu w zupełności odpowiedzą zadaniu. Dla czynności doświadczalnych w ściślejszem znaczeniu rolniczych powołałby Wydział krajowy osobnego funkcyjarsza, który by miał siedzibę w Dublanach i którego działalność rozciągałaby się na cały kraj. Kierownik takiej stacyi uwolniony od zajęć profesorskich mógłby zdaniem Wydziału krajowego podołać swojemu zadaniu w całej pełni. Gdyby zaś Wydział krajowy był w możności znalezienia odpowiednich kierowników dla stacyi doświadczalnych, w takim razie przystąpiłby bezzwłocznie do zorganizowania stacyi tak, jak je rozumie projekt prof. Godlewskiego.

Na podstawie powyższych wywodów przedkłada Wydział krajowy następujące wnioski. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości.

II.) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z dniem 1. stycznia 1894. utworzył w Dublanach i Czernichowie Stacyę doświadczalną rolniczą, złożoną ze wszystkich trzech należących do nich działów.

III.) Sejm uchwała następujący etat funkcyjarszów stacyi doświadczalnej w Dublanach i w Czernichowie:

- | | |
|--------------------------------|-------|
| 1. Kierownik z płacą 2000 zlr. | |
| i dodatkami pięcio- | |
| letniami po | 200 " |
| 2. Asystent z płacą | 600 " |
| 3. Sługa " " | 400 " |

Każdy z wymienionych wyżej funkcyjarszów otrzymuje wolne pomieszkание. Kierownikom stacyi przyznaje Sejm prawa urzędników krajowych.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarzu budżetu na r. 1894 przedstawił projekt budżetu stacyi doświadczalnych i zarazem podał do wiadomości Sejmowi statut organizacyjny stacyi, jak również odpowiednie instrukcje.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby co do subwencyonowania tych stacyi ze skarbu państwa przeprowadził z c. k. Rządem rokowania.

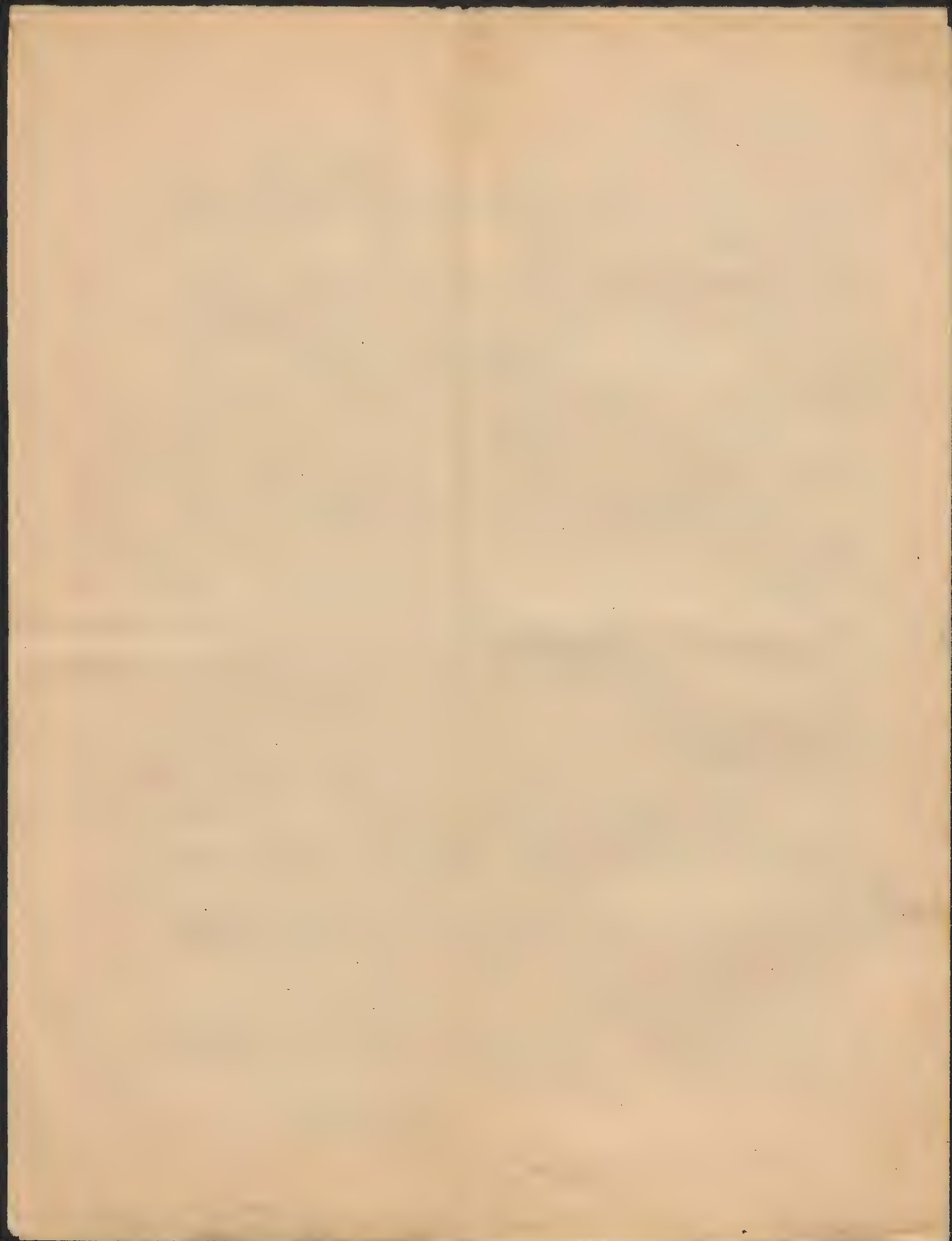
VI. Sejm przyznaje Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na r. 1893 w kwocie 5.000 zlr na założenie stacyi doświadczalnych w Dublanach i w Czernichowie.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 5. maja 1893.

Marszałek krajowy:
Sanguszko m. p.

Sprawozdawca:
Wereszczyński m. p.
Członek Wydziału krajowego.



3.

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie założenia stacyi doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Wysoki Sejmie !

Komisya gospodarstwa krajowego skonstatować przedewszystkiem winna, że z powodów jej niewiadomych, dopiero w ostatnich dniach Sejmu sprawozdanie Wydziału krajowego o stacyach doświadczalnych rozdanem zostało; że zatem z powodu braku czasu, tylko bardzo krótkiem sprawozdaniem Komisji załatwionem być może.

Równocześnie wyraża Komisya życzenie, by wszelkie sprawy, dotyczące Dublan i Czernichowa a mające z tymi zakładami bezpośredni związek, — jeżeli sprawozdania o tych szkołach bywają Wysokiemu Sejmowi przedkładane — mieścić w sobie mogły wszystko, co tych zakładów dotyczy. — Osobne o pewnych szczegółach tych zakładów sprawozdania nie przyczyniają się niewątpliwie do rozjaśnienia wielu spraw tych zakładów z bliska dotyczących.

Komisya gospodarstwa krajowego powzięła ze zdziwieniem ze sprawozdania Wydziału krajowego wiadomość, że wbrew bardzo wyraźnie zaznaczonej opinii Wysokiego Sejmu na posiedzeniu z dnia 9. kwietnia 1892, opierającej się na sprawozdaniu Komisji i zapatrywaniom przeważnej większości pełnej Komisji dla spraw rolniczych — zamierza Wydział krajowy przystąpić do urządzenia w Dublanach i Czernichowie dwóch samoistnych instytucji: jako to stacyi doświadczalnych.

Że wysoko cenić należy zapatrywanie prof. Godlewskiego, którego zdanie pod względem fachowym i podstaw teoretycznych za wzór do założenia tego rodzaju instytucji służyć mogących — na szali wydać się mającego orzeczenia zaważyć powinno — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Pomimo tego jednak były widocznie słuszne i usprawiedliwiające powody do odmiennego zapatrywania i Komisya, która w roku przeszłym podzielała, nie ma najmniejszego powodu zdanie swoje zmieniać.

Komisya mniema, że stojąc przy zasadzie koniecznej potrzeby a nawet nagłości założenia stacyi doświadczalnych — uczyni zadość odczutej w kraju potrzebie, jeżeli w myśl już stwierdzonych uchwał Sejmu zapatrywać — doradzać będzie Wydziałowi krajowemu założenie takich stacyi przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie niejako instytucji samoistnych, lecz do zakładów tych wcielonych i integralną tychże część stanowiących.

Przy założeniu takich stacyi niepodobna krajowi stósować się do zagranicznych wzorów, które przy pomocy licznego i kosztownego personelu — tworząc zupełnie odrębne instytucye — obliczone są na zaspokojenie wymagań w najszerszych rozmiarach i zniewalają zarówno przy założeniu jako też dalszem ich utrzymywaniu — do nadmiernych wkładów i wydatków.

Środkiem do naszych potrzeb zastósowanym a bezpośrednio do celu wiodącym, będzie zużytkowanie sił nauczycielskich fachowych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie już istniejących, lub dla nich pozyskać się jeszcze mających, którzy przy uzupełnieniu potrzebnych, a niezbyt kosztownych urządzeń, w istniejących obszernych lokalnościach i laboratoryach zakładowych, przy zapewnionej już ze strony c. k. Ministeryum rolnictwa odpowiedniej materyjalnej pomocy, zadaniu pod każdym względem odpowiedzieć będą mogli. Na podstawie powyższych zapatrywań, nie podziela komisya obaw w sprawozdaniu Wydziału krajowego zawartych, jakoby tak trudno było pozyskać od razu dwóch ukwalifikowanych kierowników stacyi samoistnych, gdyż jest przekonana, że pod warunkami przez Wydział krajowy przewidzianymi, więcej jak dwie osobistości gotowość swoją służenia sprawie zgłosić by nie omieszkały.

Tembardziej zaś zbytecznemi okazują się owe poszukiwania, że nawet pozyskanie wyjątkowo ukwalifikowanych osobistości na te nowo kreować się mające w myśl życzeń Wydziału krajowego posady, nie mogło by wpłynąć na zapatrywania komisyi co do rzeczowego załatwienia sprawy powstać mających stacyi doświadczalnych.

Komisya wobec powyższych wywodów zmienić musi wnioski Wydziału krajowego w kierunku myśli przewodniej, którą się kierowała i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z dniem 1. stycznia 1894 r. utworzył w Dublanach i Czernichowie stacye doświadczalne rolnicze, których prowadzenie poruczy miejscowym nauczycielom chemii i botaniki.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarzu budżetu na r. 1894. przedstawił projekt budżetu stacyi doświadczalnych i podał do wiadomości Sejmu odpowiednie instrukeye.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby co do subwencyonowania tych stacyi ze skarbu państwa przeprowadził z c. k. Rządem dalsze rokowania.

Lwów dnia 15. Maja 1893.

Przewodniczący:
St. Polanowski w. r.

Sprawozdawca:
St. Stadnicki w. r.

Kwestyonaryusz

w sprawie reorganizacji krajowych niższych szkół rolniczych.



1. Czy (ewentualnie) ilu zajmował WPan pod Swem bezpośredniem kierownictwem absolwentów kraj. niższych szkół rolniczych, których szkół, w jakim charakterze byli zajęci i jak długo?

2. Czy znani są WPanu inni absolwenci kraj. niższych szkół rolniczych pracujący w zawodzie rolniczym, jakich szkół, gdzie, ilu, w jakim charakterze byli zajęci i jak długo?

3. Czy byli uczniowie okazują dostateczną wiedzę rolniczą, czy też przez złe pojmowanie dyspozycyj lub wadliwe wykonanie tychże zdradzają niedostatki w zawodowej wiedzy, a w takim razie, w których jej działach?

4. Czy przy zdawaniu sprawy w dokonanych pracach i przy udzielaniu spostrzeżeń zrobionych w polu, w stajniach etc. umieją podać wszystko istotnie ważne i czy spostrzeżenia ich sprawdzają się zazwyczaj?

5. Jak zadowolają przy dozorze w polu i gumnie?

a) jak obchodzą się z robotnikami?

b) czy znają wszystkie używane u WPana sposoby wykonywania pracy?

e) czy umieją daną pracę kierować tak, by także w okolicznościach trudniejszych osiągać jej cel w stopniu możliwie najlepszym?

d) czy umieją dobrać odpowiedniego robotnika do wykonania danej pracy?

e) czy są oszczędni w użyciu robocizny?

f) czy umieją obsługiwać maszyny rolnicze?

g) czy ich dozór wystarcza, by maszyny wykonywały pracę z wymaganą dokładnością (czystość omłotu, dokładność siewu etc.)?

6. Jak zadowolają przy dozorze stajen?

a) przy dozorze, przygotowaniu paszy, żywieniu i obsłudze zwierząt, porządku w stajni?

b) przy dozorze pracy fornalek i wolarek?

c) przy dozorze i ewidencji podojów?

d) przy wychowie młodzieży?

7. Jaka jest ich użyteczność w robieniu zapisków i składaniu rachunków gospodarskich?

a) w prowadzeniu korespondencji?

b) w prowadzeniu księgi robocizny, ewidencji użycia tejże, ewidencji wypłat i ewentualnie zalegających należności?

c) w prowadzeniu rejestrów wszelkiego rodzaju i ich zamykaniu?

d) w prowadzeniu księgi rodowodowej, ew. zapisków o stanowieniach i porodach?

e) w sporządzaniu raportów dziennych i tygodniowych lub miesięcznych?

8. Uwagi ogólne o ich zachowaniu się.

9. Co zdaniem Pańskim winno być celem kraj. niższych szkół rolniczych, czy wykształcanie wyłącznie niższych oficyalistów gospodarskich, czy też samodzielnych gospodarzy na mniejszych posiadłościach wiejskich, i czy nienależałoby wedle tych celów rozdzielić niższych szkół rolniczych?

10. W jak wielkim zakresie winna być w nich udzielana nauka teoretyczna; czy w porównaniu z obecnym stanem szkół nie należałoby jej i o ile rozszerzyć lub zacieśnić?

11. Czy i o ile winien być w programie nauk położony nacisk na pouczenia i zajęcia praktyczne?

12. Czy wszystkie niższe szkoły rolnicze mają być jednakowo zorganizowane, czy też różnie, zależnie od lokalnych warunków w danych częściach naszego kraju?

a) dla wykształcenia gospodarzy włościańskich?

b) dla wykształcenia oficjalistów?

13. Czy nie należałoby czasu nauki w tych szkołach uczynić zależnym od przygotowania elementarnego wstępujących uczniów?

14. Czy nie okazuje się potrzeba stworzenia nowego typu szkół rolniczych dla wykształcenia niższych organów w gospodarstwie wiejskiem n. p. karbowych, gumiennych i t. p.?

15. Ogólne uwagi i wnioski w sprawie reorganizacji krajowych niższych szkół rolniczych?

..... dnia

Imię i nazwisko:

*Praca
w grupach.*

I.

Jakie są szkodliwe skutki wynikające z parcelacji dzikiej w Galicji wschodniej?

1.

Czy i o ile jest tak szkodliwym skutkiem rozbijanie zdrowych i żywotnych większych gospodarstw lub też nieracjonalne ich okrawywanie przez parcelację lepszych lub bliżej folwarku położonych łąk?

2.

Czy i o ile jest nie marnowanie wartości w kornie zniszczenia dworskich zabudowań folwarcznych?

3.

Czy i o ile jest nie niewłaściwe traktowanie lasów należących do parcelowanych majątków?

4.

Czy i o ile jest nie uniemożliwianie lub utrudnianie potrzebnych i racjonalnych melioracji a zwłaszcza drenowania przez parcelowanie łąk wymagających drenowania bez dokonanie tego ostatniego?

5.

Czy i o ile jest nie powstawanie gospodarstw ekonomicznie słabych i nieżywotnych? a mianowicie czy to z powodu wielkości ich

*Praca
w grupach.*

o
l
i
w
l
z

C
k
t
s
l
w

C
s
s
r

I
v
C
v

obszaru, czy z powodu jakości
lub położenia przydzielonych
in gruntów, czy wreszcie z po-
wodu zbyt wysokiej ceny parce-
lacyjnej lub zbytniego zadku-
żenia nabywców?

6.

Czy i o ile jest nim powię-
kszenie złej komasacji grun-
tów? Czy też może tylko zmniej-
szenie szans przeprowadzenia
lepszego skomassowania gruntów
w przyszłości?

7.

Czy oprócz powyższych towarzy-
szą dzikiej parcelacji inne
jeszcze szkodliwe skutki ekono-
micznej natury?

8.

Następnie czy i o ile znikają
wskutek parcelacji we wscho-
dniej Galicji wielkie gospo-
darstwa i t. zw. dwory? Względ-
nie czy i o ile skutek ów po-
czytać należy za społecznie
szkodliwy?

9.

Czy i o ile jest takim sku-
tkiem zwiększenie się ilości
proletariatu rolnego zwła-
szcza w okolicach niemożących
mu dać wystarczającego zaro-
bku w przemyśle lub górnictwie?

10.

Czy i o ile jest nim nieracyo-

THE
JOURNAL
OF
THE
AMERICAN
MEDICAL
ASSOCIATION
PUBLISHED WEEKLY
CHICAGO, ILL., U.S.A.

VOLUME 10
NUMBER 1
JANUARY 1917

CONTENTS
ORIGINAL ARTICLES
SYMPOSIUM
DEPARTMENTS

THE
JOURNAL
OF
THE
AMERICAN
MEDICAL
ASSOCIATION
PUBLISHED WEEKLY
CHICAGO, ILL., U.S.A.

VOLUME 10
NUMBER 1
JANUARY 1917

CONTENTS

nalne unormowanie stosunków publicznych nowo powstających osad? n.p. powstawanie gmin zbyt małych albo też właśnie zbyt licznych? brak dostatecznego zaspokojenia potrzeb kulturalnych i t.p. ?

11.

Czy oprócz powyższych towarzyszą parcelacji we wschodniej Galicji inne jeszcze szkodliwe skutki natury społecznej?

12.

Czy towarzyszą jej może także skutki szkodliwe pod względem narodowym? a mianowicie jakie?

II.

W czem tkwi źródło powyższych niedomagań? Jakie są ich powody?

A.

Czy i o ile leżą one w charakterze poglądach lub stosunkach majątkowych nabywców parcelacyjnych?

B.

Czy i o ile leżą one w charakterze poglądach lub stosunkach majątkowych sprzedawców parcelacyjnych?

C.

Czy i o ile leżą one w tendencjach sposobie postępowania lub siłach finansowych pośredników parcelacyjnych a to: osób prywatnych? instytucji?

...the ...
...the ...
...the ...
...the ...
...the ...

...the ...
...the ...
...the ...
...the ...
...the ...

...the ...
...the ...
...the ...
...the ...
...the ...

...the ...
...the ...
...the ...
...the ...
...the ...

...the ...
...the ...
...the ...
...the ...
...the ...

...the ...
...the ...
...the ...
...the ...
...the ...

D.

Czy i o ile leżą one w braku odpowiednich instytucji pośredniczących?

E.

Czy i o ile leżą one w braku odpowiedniej organizacji kredytowej?

F.

Czy i o ile leżą one w szkodliwych postanowieniach ustaw: a/ cywilnych? b/ administracyjnych? c/ skarbowych?

G.

Czy i o ile leżą one w braku odpowiednich przepisów ustawowych?

H.

Czy i o ile leżą one w postępowaniu państwowych organów wykonawczych?

III.

Jakimi środkami ustawodawczymi administracyjnymi lub samopomocy społecznej dążyć się i należy przeciwdziałać powyżej wykazanym niedomaganiom?

Pod 1/:

Pod 2/:

Pod 3/:

Pod 4/:

Pod 5/:

Pod 6/:

Pod 7/:



104
Pod 8/:

Pod 9/:

Pod 10/:

Pod 11/:

Pod 12/:

IV.

a. Jaki sposób należy przystąpić do urzeczywistnienia środków mających przeciwdziałać dziennej paraliżacji?

a.

Które z powyżej zaleconych środków uważać należy za najważniejsze?

b.

Które z nich mają największe szanse szybkiego wprowadzenia w życie?

c.

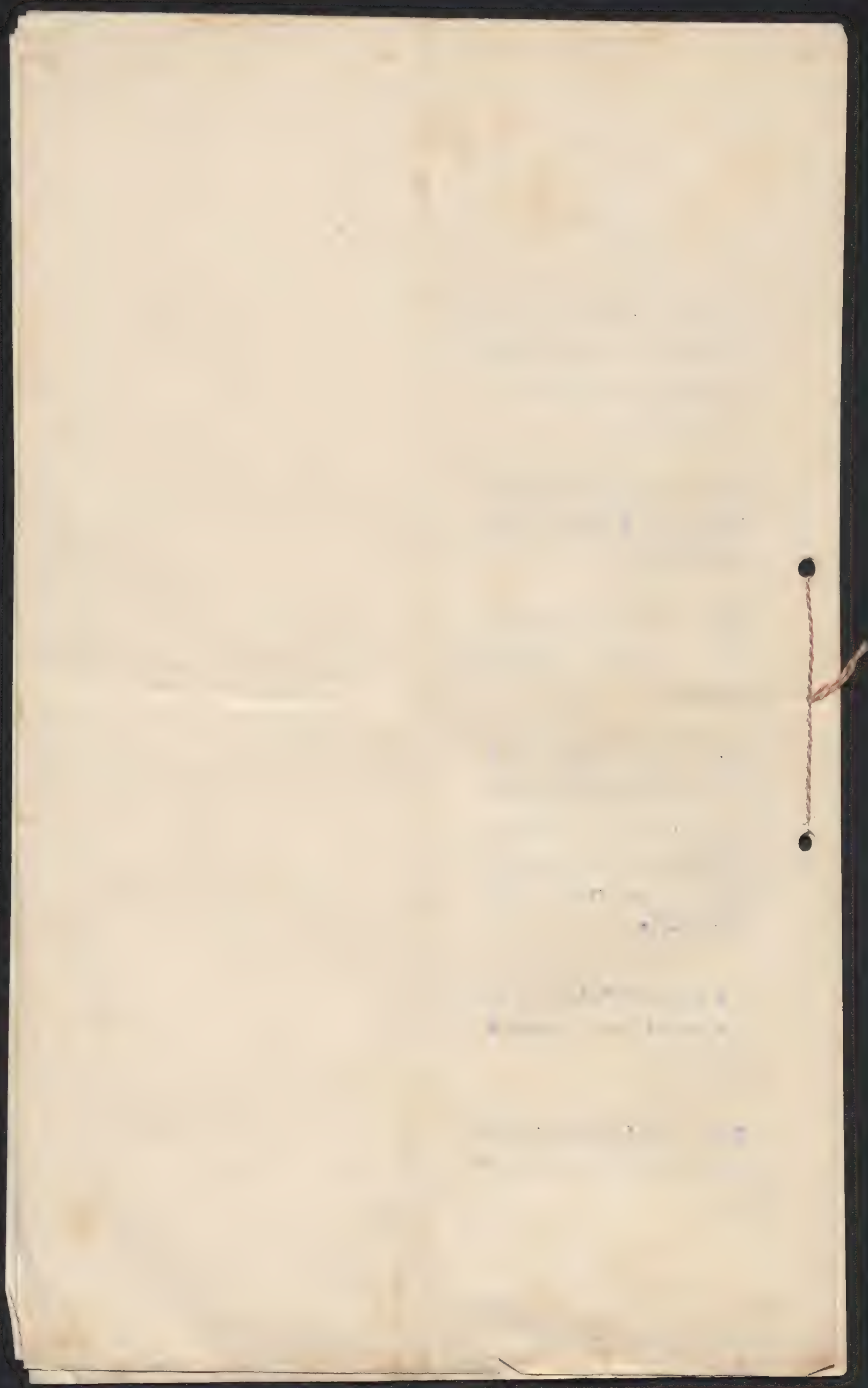
Który z nich należy starać się urzeczywistnić w pierwszym rzędzie i to zarówno ze względu na jego znaczenie jak i dla pomyślnych szans realizacji?

d.

W jaki sposób należy do tego przystąpić i komu poruczyć działanie?

e.

Jakim ma być porządek i program dalszego postępowania?



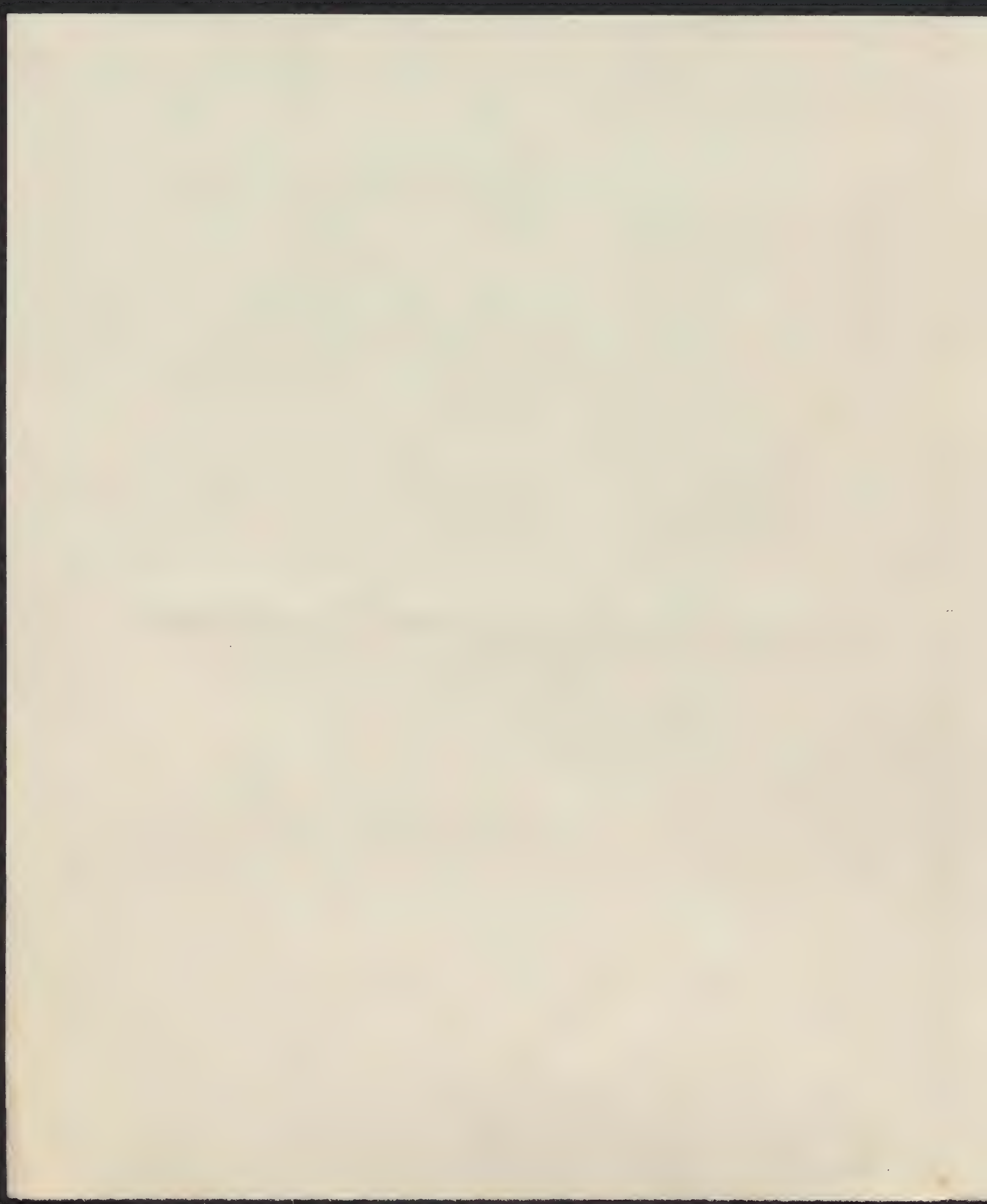
Wielmożny Panie

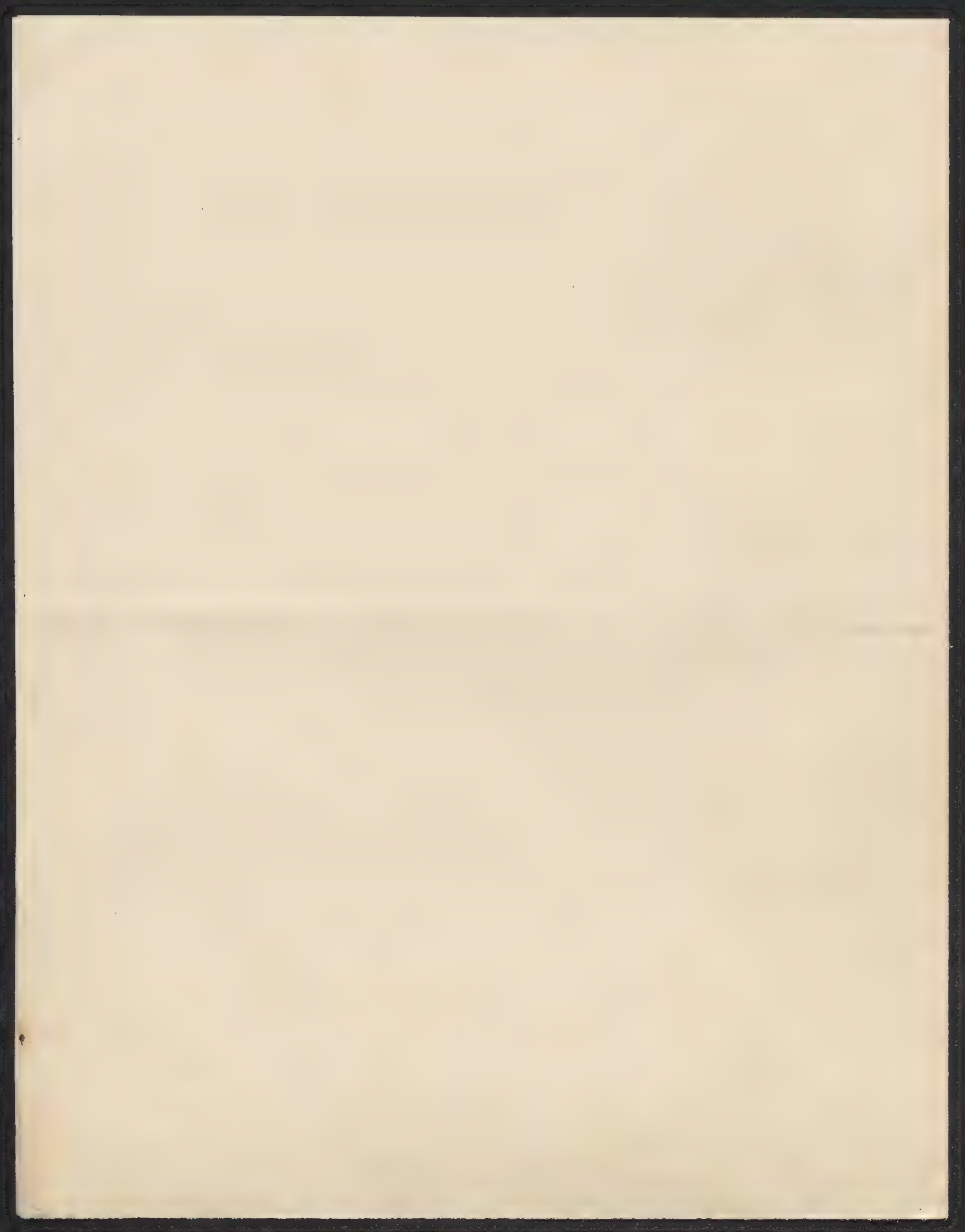
65
Człowiek

Wielmożny Panie Dr. Dobrodziej!

Relacyj wraz z wykazem stacyj mam zaszczyt przystać
Wielmożnemu Panu Dr. do podpisu stosownie do polecenia,
prysyłem namacalnie, że w wykazie na odwrotnej stronie
zostawitem miejsce na 12^{ty} stacyj według umiaru W Pana
Dr. mieć się mającą a mianowicie Lanibiki - lub
Ołomla która majątkowego chłopa; - nadmieniam również.
Innie nie przedłożeniem relacyj p. Kędzierzkiego - oświadczył
p. Gurski, że z powodu smierci siostry p. Kędzierzki
nałat stacyj utrzymywaić nie chce - ja myślę jednak, że
nawet jest inna jeszcze przyczyna, mianowicie że gdy w o.
kresie czterocennym zamiast 60 bróń odlatowane na
stacyj i Lanibach tylko 37 bróń, stacya ta nie ma
racji być. - Zastanych poświadczeń sprawozdaj chłopa
jeszcze nieotrzymałem, a skoro otrzymam przy stosownej
relacyj W Panu Dr. do podpisu przystać nieomieszkać.
Zogólemu zgromadzeniu będzie trochę kłopotu, bo sala
magistracka do tego czasu wykończona jeszcze nie będzie,
a w Radzie powiatowej tak mniemam, że stosownie tak jak osta-
tnią raz, na korzyść chorowania sanitarjuszów być. -

Z wyrokiem prozamiennym
Wielmożnego Pana Dr. Dobrodzieja
powszechny strój A. Smolnicki





7
C. K. TOWARZYSTWO
GOSPODARSKIE
GALICYJSKIE
ul. Karola Ludwika 3.
→+←

Lwów, dnia 10. Listopada 1906

L. 5022/06

(W odpowiedzi należy powołać się
na powyższą liczbę.)

Do

Wielmożnego Pana

Dra. J A N A P A W Ł I K W S K I E R C A

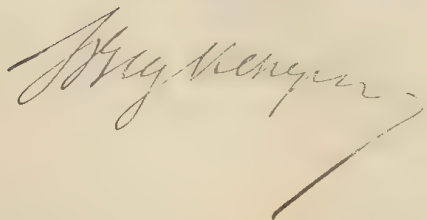
we

L W C W I E.

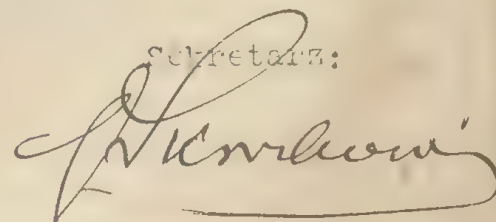
Podpisany Komitet ma zaszczyt donieść, że w myśl uchwały
z dnia 6. Listopada b.r. - kooptowano Wielmożnego Pana na Członka
Sekcji ekonomicznej przy Komitecie. Załączając przy niniejszym statut
c.k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego jak niemniej skład Sek-
cji ekonomicznej wyrażamy nadzieję, że Wielmożny Pan w interesie do-
bra publicznego kooptacją przyjmie i w pracach naszych czynny udział
wziąć raczy.

KOMITET C. K. TOWARZYSTWA
GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

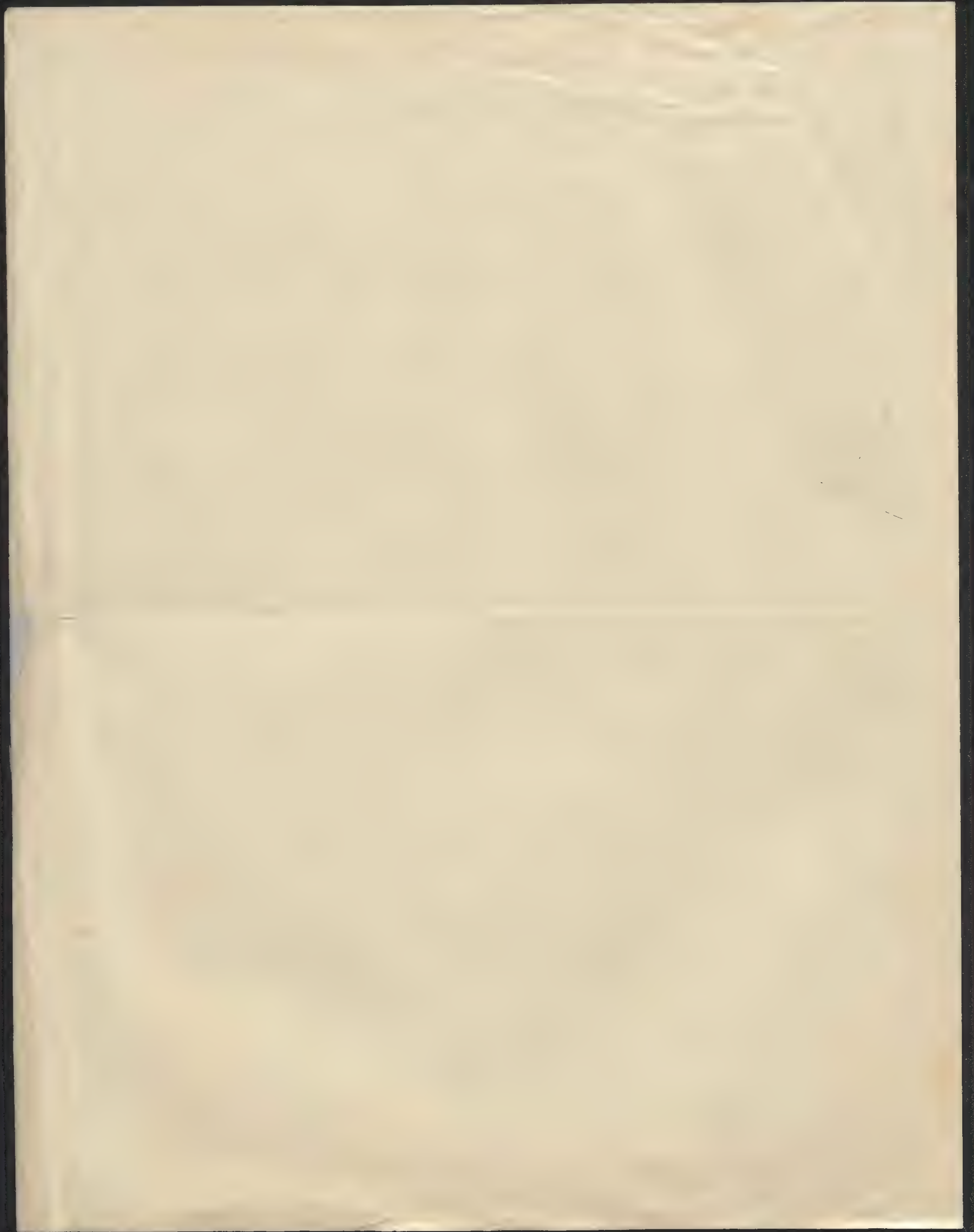
Prezes:



sekretarz:



/ 1 załącznik /.



L. 102

68

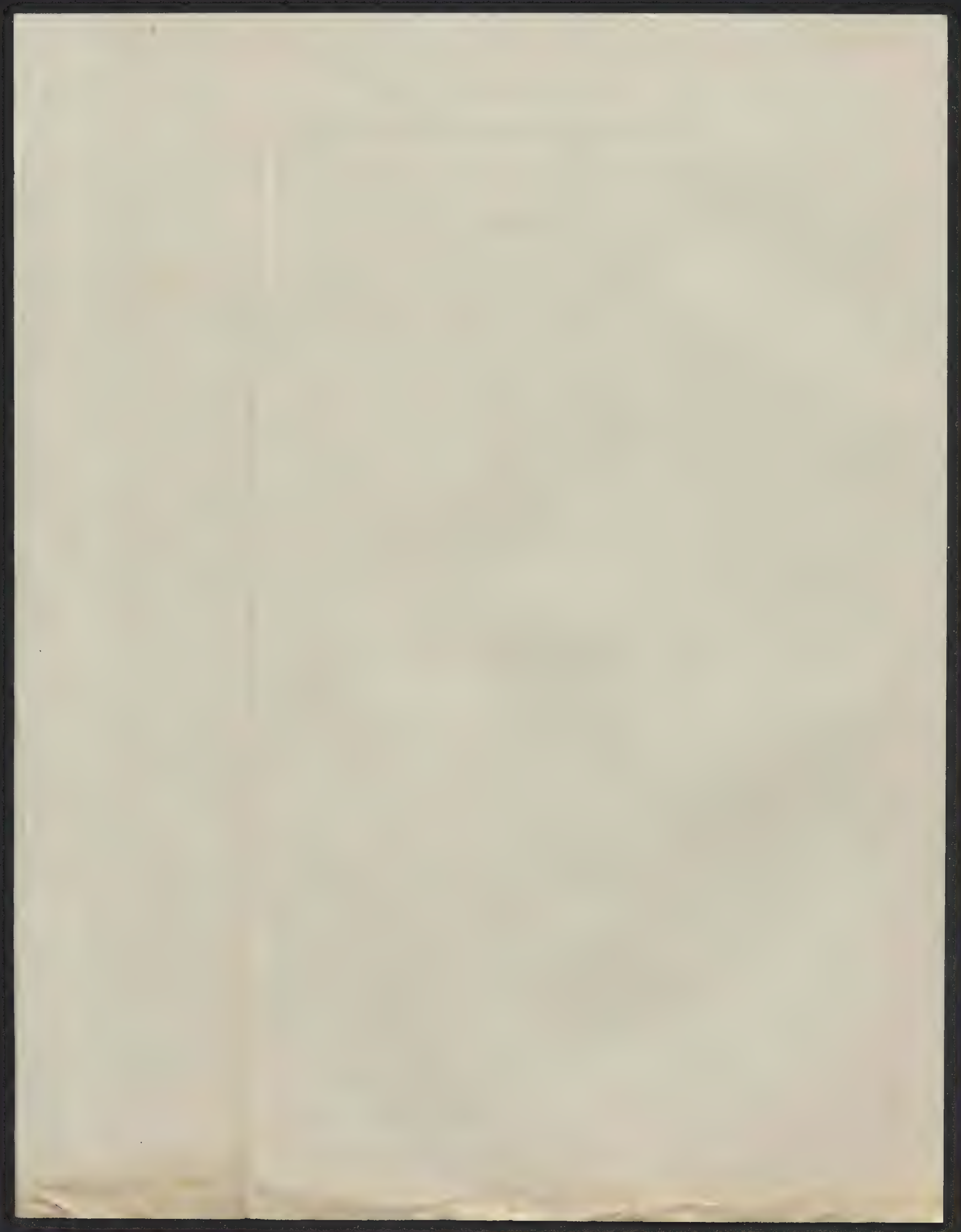
ZAPROSZENIE

na posiedzenie Sekcji ekonomicznej

przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Karola Ludwika l. 3)

w dnia 190⁴ o godz. ... p. połudn

Na porządku dziennym:



70

LWÓW, dnia 7. września 1907.

L. 40.412.

C.k. Rada szkolna krajowa zamierza przystąpić w najkrótszym czasie do wydania podręcznika do nauki gospodarstwa wiejskiego w c.k. Męskich seminariach nauczycielskich.

Cenią wysoko wiedzę Wielmożnego Pana i szczegółową znajomość stosunków rolniczych w kraju c.k. Rada szkolna krajowa ma zaszczyt zaprosić Wielmożnego Pana do współpracownictwa nad wymienionym podręcznikiem.

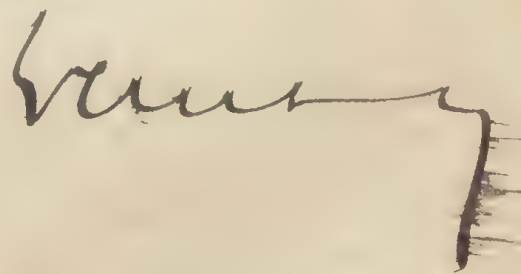
Ponieważ do współpracownictwa oprócz Wielmożnego Pana zaproszono jeszcze Dyrektora Pomorskiego i Dr. Miczyńskiego przeto potrzebnem jest obopólne porozumienie się Panów co do opracowania poszczególnych działów.

Przy tem nadmieniam się, że nauczyciel gospodarstwa wiejskiego, Ks. profesor Antoni GŁODZIŃSKI, został upoważniony z ramienia c.k. Rady szkolnej krajowej udzielić Wielmożnemu Panu wszelkich potrzebnych bliższych informacji.

Po ogólnem porozumieniu się z prof. Ks. Głodzińskim zechce W.Pan podać c.k. Radzie szkolnej krajowej do wiadomości, w jakim czasie mógłby W.Pan przygotować swój dział do druku.

Ponieważ sprawa wydania tego podręcznika jest bardzo ważną i nader pilną przeto c.k. Rada szkolna krajowa uprasza o możliwe szybkie załatwienie poruszonej sprawy.

W zastępstwie :

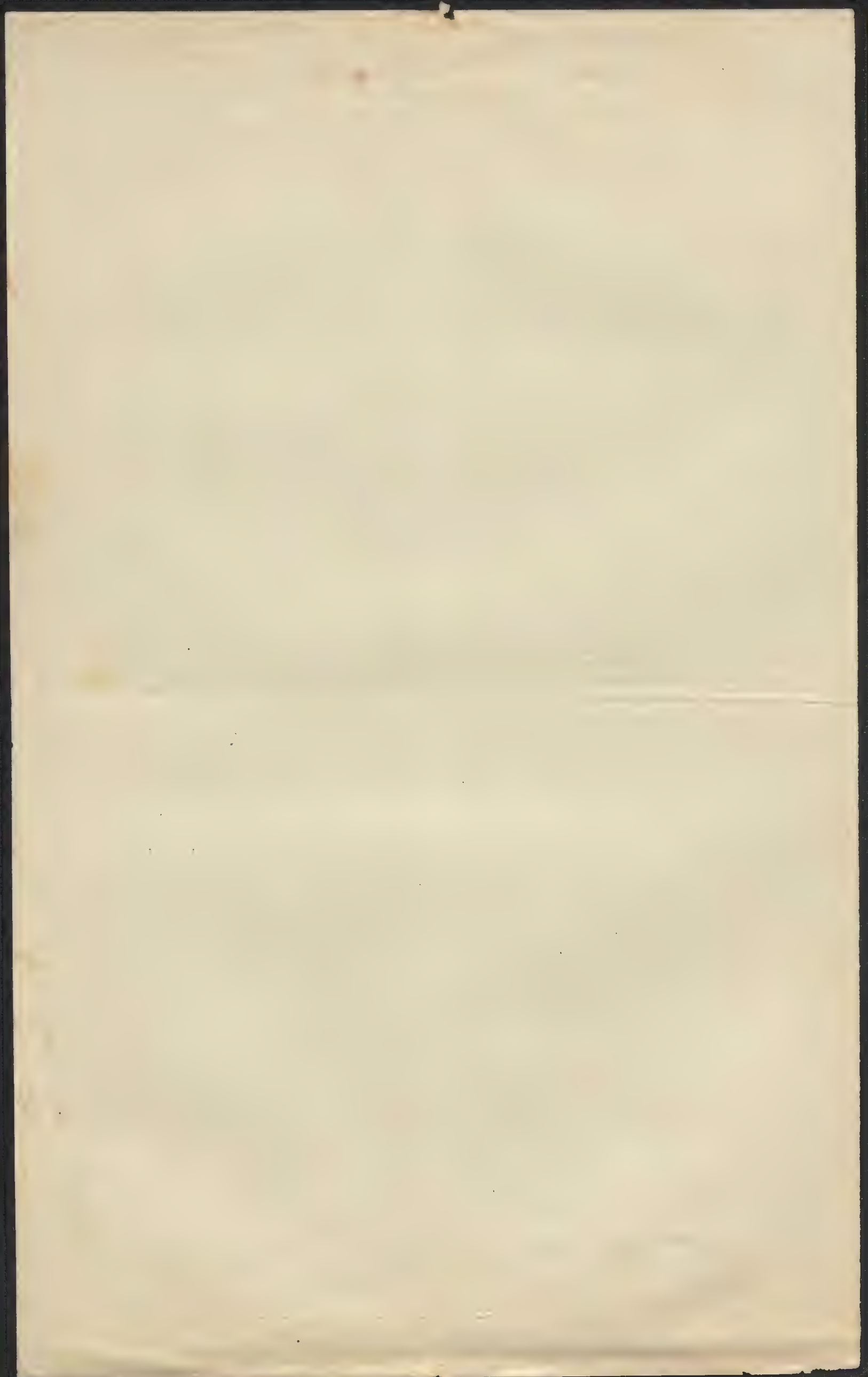


Do Wielmożnego Pana

Dr. Jana PAWLIKOWSKIEGO
profesora akademii rolniczej

we

LWOWIE. ul. 3maja L.5.



PO WIADOMOŚCI SZAN. ROLNIKÓW.

Wypróbowana skuteczność nawozów sztucznych dla podniesienia urodzajności gruntów, stała się powodem coraz większego popytu sztucznych nawozów przez rolników.

W miarę zwiększającego się z każdym rokiem popytu na sztuczne nawozy, niesumienni handlarze korzystają z niezaradności rolników, i sprzedają nawozy sztuczne, nie mające prawie żadnej wartości nawozowej, gdyż po większej części fałszują takowe przez przymieszkę dodatków, które jako pokarmy roślinne żadnej wartości nie mają, albo też — jakto w ostatnich czasach wykryto — zamawiają nawet wprost w fabrykach nawozy sztuczne o bardzo małej zawartości pokarmów roślinnych, kupując takowe w fabryce tanio, a sprzedając rolnikom drogo jakby najlepszy towar. Że w handlu nawozami sztucznymi dzieją się u nas wielkie oszustwa, nie potrzebuje tego dowodzić, gdyż nie jeden z rolników może na własnej skórze tego doświadczyć, a ogólnie znany proces Wadowicki o oszustwo przy sprzedaży fałszowanej mączki kostnej jest jednym z tych wypadków, który wyszedł na jaw i oparł się aż o kratki sądowe.

Jak wiadomo, dostarczenie roli kwasu fosforowego, który jest bardzo ważnym pokarmem dla roślin, podnosi urodzajność roli; ten kwas fosforowy dostarczamy ziemi w mączce kostnej, superfosfatach i t. p.

Ale kwas fosforowy jeżeli ma służyć jako pokarm dla roślin, to musi być w wodzie rozpuszczalny, gdyż inaczej rośliny korzystać z niego nie mogą. W mączce kostnej surowej a nawet parzonej, kwas fosforowy jest trudno rozpuszczalny i dla tego mączka taka działa bardzo powolnie. Mączka kostna zaprawiana kwasem siarczanym, przemienia kwas fosforowy na rozpuszczalny w wodzie i są to w handlu tak zwane superfosfaty. Superfosfaty wyrabiają także i z fosforytów; są to kamienie okrągłego kształtu, które wydobywane bywają na Podolu rosyjskiem. Te fosforyty zawierają w sobie tak jak kości, dość znaczne ilości kwasu fosforowego. W fabrykach miały te fosforyty na mąkę i zaprawiają kwasem siarczanym, ażeby z nich otrzymać superfosfaty, których kwas fosforowy jest rozpuszczalny w wodzie.

Superfosfat z fosforytów jest równie dobry jak superfosfat z kości, a fabryki sprzedają zwykle superfosfat z fosforytów po tej samej cenie, jak superfosfat z mączki kostnej. Sposób użycia superfosfatu z fosforytów jest taki sam, jak mączki kostnej i w tej samej ilości się go używa.

Cheąc rolnikom ułatwić nabywanie superfosfatów po znacznie niższej cenie, jak to w ogóle u nas się praktykuje, przyjmuję zamówienia na superfosfat wyrabiany z fosforytów w fabryce Hr. Larischa na Szlaku na następujących warunkach:

1) Zamówienia przyjmuje się tylko w całych wagonach po 100 ctr. metr. albo w pół wagonach po 50 ctr. metr.

2) Cena superfosfatów jest 5 złr. 70 ct. za 100 kilo z workiem franko do każdej stacyi w Galicyi.

3) Przy zamówieniu należy nadesłać jako zadatek jeden złr. na każde 100 kilo superfosfatu, wypłata reszty należności nastąpi przy odebraniu posyłki za pobraniem kolejowem.

4) Dla odbiorców dających gwarancję wypłaty, może być udzielony kredyt 4 miesięczny, jednakowoż przy zamówieniu należy dołączyć akcept na przypadającą kwotę, płatną w 4 miesiące po wysyłce superfosfatu.

5) Fabryka gwarantuje zawartość kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie w ilości 15-16%, i dołącza do każdej wysyłki superfosfatów świadectwo chemicznej analizy z fabryki Hr. Larischa.

6) Przy zamówieniach upraszam o listowne bliższe porozumienie się ze mną.

Lwów (ul. Sakramentek l. 3) 12-go czerwca 1892.

Seweryn Wiśniewski

krajowy wędrowny nauczyciel rolnictwa.

Lyndon

KOLIŃSKA FABRYKA DOMIESZEK DO KAWY

Akcyjne przedsiębiorstwo kupców.

FABRYKI: KOLIN, PROŚCIEJÓW, LUBLANA, RZECZANY.

W lutym 1910.

Wskazówki przy uprawie cykoryi.

Grunt. Grunt gliniasto-piaszczysty i piaszczysto-gliniasty, w próchnicę zasobny, o głębokiej warstwie rodzajnej, na przepuszczalnym podglebiu jest najbardziej odpowiednim do uprawy cykoryi. Ziemie ciężkie i moczarowate są zupełnie do uprawy cykoryi nieodpowiednie.

Miejsce w płodozmianie. Najodpowiedniejszym jest siew cykoryi po oziminach, można ją jednakowoż siać po owsie, jęczmieniu jakoteż po końskim zębie, ziemniakach, burakach o ile pod okopowę dano znaczną ilość nawozu.

Uprawa cykoryi po cykoryi sianej na nawozie jest również dozwoloną. Nie sieje się tylko cykoryi po koniczynie.

Po cykoryi najlepiej siać jare zboże z koniczyną, trawami itp. lub też marchew, buraki, ziemniaki.

Nawożenie. O ile cykorya ma się uprawiać na świeżym stajennym nawozie, to musi się go wywieźć i przypokładać w jesieni.

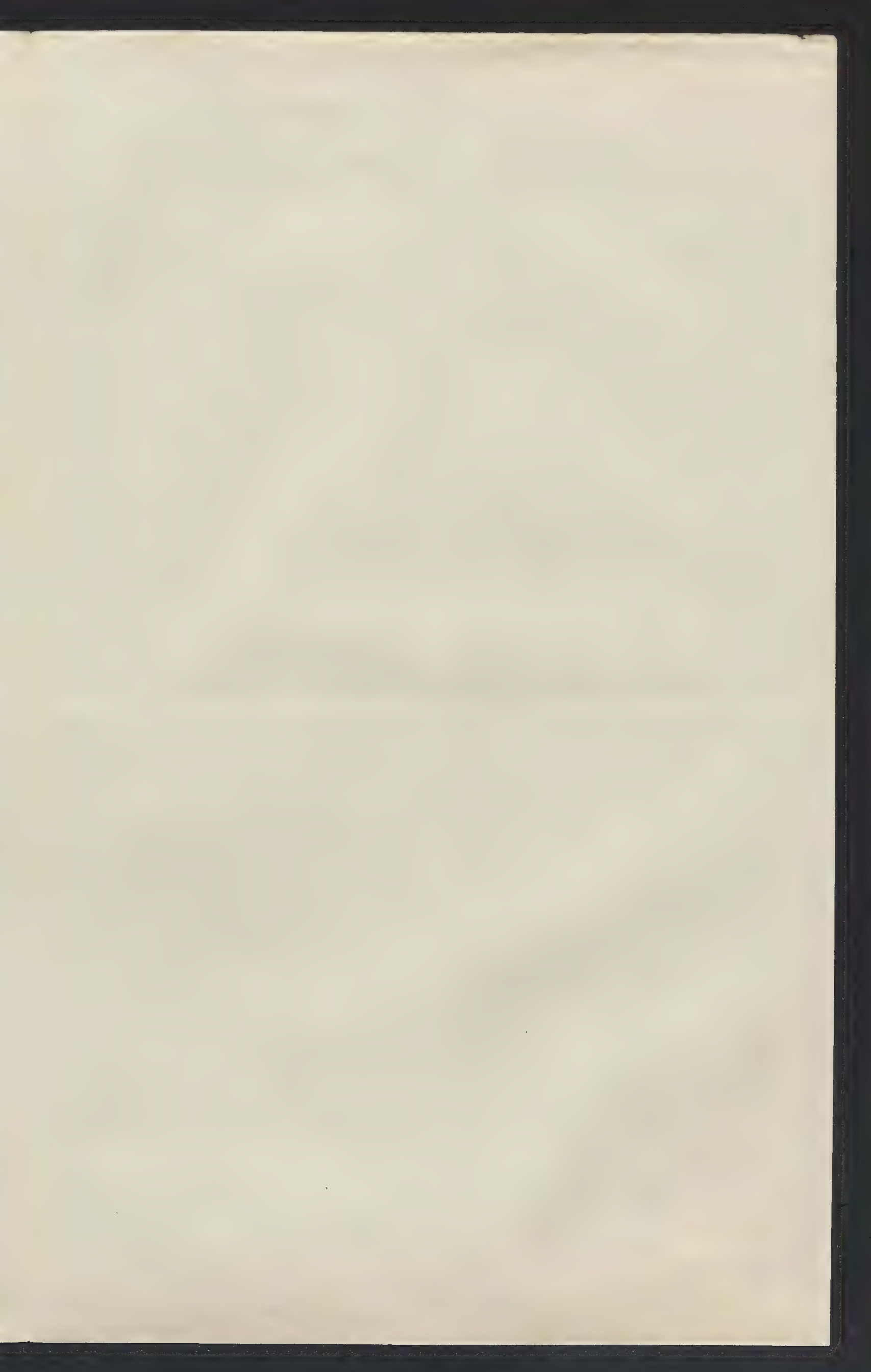
Przy użyciu nawozów sztucznych w jesieni daje się na morg około 400 kg. żużli Thomasa — a na wiosnę około 300 kg. kainitu.

Zamiast żużli Thomasa można na wiosnę użyć około 150 kg. superfosfatu.

Nawozy te powinny być dane przed pierwszym bronowaniem. Bardzo skutecznymi są nawozy kłoczne lub gnojówka wywiezione później jesieni na pole przeznaczone do uprawy cykoryi. Jeśliby się gnojówki i nawozów kłocznych nie używało, wówczas wskazanem jest użycie saletry chilijskiej w dawce 70 kg. na morg tuż przed zasiewem i po zejściu roślinek.

Uprawa pod zasiew. W jesieni później o ile nawóz został wcześniej przypokładanym, daje się możliwie najgłębszą orkę. Po okopowych wystarczy jedna głęboka orka przed zimą.

Na wiosnę orka nie jest wskazana. Z wczesną wiosną gruberuje się rolę i bronuje — następnie po zejściu chwastów oczyszcza się ją dokładnie silnem bronowaniem, w końcu wałuje.



Siew. Na tak przygotowaną rolę wysiewa się między 15. kwietnia a 15. maja siewnikiem około 2 kg. nasienia cykoryi na morg w rzędy odległe od siebie 25 cm. Po siewie wskazanem jest użycie walca.

Pielęgnowanie zasiewu. W normalnych warunkach cykorya wchodzi po upływie dwóch tygodni i skoro tylko rzędkie dobrze się wyznaczają, trzeba przystąpić do motykowania przestrzeni między rzędami. — Plevienie i motykowanie powinno się w miarę potrzeby powtarzać dopóki roślina nie okryje ziemi liśćmi. Kiedy cykorya dojdzie do 2 cm. wysokości trzeba ją w rzędach poprzerywać, tak by odległość jednej rośliny od drugiej wynosiła około 15 cm.

Zbiór. Wykopywanie zaczyna się około 15. września i trwa do końca października. Wydobyty z ziemi korzeń ogławia się z liści, oczyszcza się z ziemi (nie wolno płukać w wodzie) i odstawia się możliwie jak najprędzej do fabryki. W razie pozostawienia wydobytych korzeni oczyszczonych w polu na noc powinno się je okryć liśćmi, by ewentualne przymrozki nie zaszkodziły. Dłuższe trzymanie cykoryi na kupach powoduje jej zagrzenie się i pleśnienie.

Plon. Korzeni z morga przeciętnie 120 do 140 g. przy odpowiednich warunkach dochodzi do 180 g.

Liście są bardzo dobrą paszą dla krów — zadawane być mogą w stanie świeżym lub dołowane.

Liście te można już obcinać na kilka dni przed wykopywaniem korzeni.

Kolińska fabryka domieszek do kawy

Akcyjne przedsiębiorstwo kupców.

5

P. T. Firma

Kolińska fabryka domieszek do kawy

Akcyjne przedsiębiorstwo kupców

w

Kolinie.

Niniejszem potwierdzam naszą ustną umowę, iż w roku 19..... zobowiązuje się uprawiać dla P. T. Firmy cykoryę na słownie morgach i dostawić do suszarni P. T. Firmy w całą ilość, jaką z powyżej podanej przestrzeni zbiorę pod następującymi warunkami:

1) Cykoryi uprawianej na moich własnych lub wydzierżawionych polach nikomu innemu, ani w części, ani w całości, nie sprzedam, ani nie wydám.

2) Do siewu będę używał tylko nasienia przez P. T. Firmę dostarczonego, za które przypadającą należność P. T. Firma przy końcowem obliczaniu w jesieni 19..... pobierze.

3) P. T. Firma zobowiązuje się w razie żądania z mej strony wypłacić zaliczkę w tym czasie kiedy wszystkie roboty odnoszące się do pielęgnowania cykoryi po zasiewie będą ukończone. Po przerwaniu roślinek, po dokładnem oczyszczeniu pola z chwastów, kiedy liście cykoryi zaczną ziemię okrywać obowiązana jest P. T. Firma po poprzedniem z mej strony uwiadomieniu, wysłać na miejsce plantacyi swego delegata. Skoro delegat wyda swoje orzeczenie i wyznaczy wysokość zaliczki P. T. Firma zobowiązuje się ją natychmiast wypłacić. Wysokość zaliczki na każdy pojedynczy morg plantacyi może wynosić od 50 (pięćdziesięciu) do 100 (stu) koron. Na pobraną zaliczkę zobowiązuje się wystawić akcept (weksel).

4) W razie gdybym zauważył, iż cykorya z powodu niekorzystnych warunków źle powschodziła, tak, że musiałbym pole zaorać i inny plon zasiał, wówczas zobowiązuje się uwiadomić o tem P. T. Firmę najpóźniej do końca maja 19..... roku. Gdyby po pobraniu zaliczki okazało się, iż pole cykoryą obsiane zostało wskutek niekorzystnych warunków i wypadków tak silne uszkodzonem, iż może zapowiadać nieurodzaj, obowiązuję się uwiadomić o tem P. T. Firmę najpóźniej po koniec sierpnia 19..... i pobraną zaliczką wraz z.....% słownie.....% zwłoki na żądanie P. T. Firmy do dnia 14 (czternastu) od dnia zażądania zwrócić.

5) Cykoryę przezemnie uprawianą dostarczę do P. T. Firmy na miejsce wyznaczone w..... w stanie zdrowym i czystym, więc bez gliny, piasku, wyrostków, korzonków drobnych i bez liści, nie zmarzniętą i nie nadgniłą. Starać się będę $\frac{1}{3}$ (jedną trzecią) część całej ilości przezemnie plantowanej dostarczyć w drugiej połowie września — $\frac{1}{3}$ (jedną trzecią) część w pierwszej połowie października, całą zaś resztę najdalej do końca października 19.....

Wolno mnie jednakowoż całą plantowaną ilość cykoryi już w drugiej połowie miesiąca września dostawić.

P. T. Firma nie jest obowiązana przyjąć cykoryi dostarczonej po dniu 31. (trzydziestegopierwszego) października 19.....

6) Za 105 (sto pięć) kg. cykoryi dostarczonej na wyznaczone miejsce w
wypłaci mnie P. T. Firma słownie

Należność ta ma być wypłaconą po odstawie całej plantowanej ilości. Za podstawę do obrachunku mają służyć pokwitowania wydawane przez urzędników P. T. Firmy przy ważeniu cykoryi na miejscu dostawy.

Przy obrachunku strąca P. T. Firma należność za nasienie i wydaną zaliczkę wraz z %
słownie % zwłoki, a pozostałą resztę wypłaca mnie natychmiast i zwraca weksel
wydany przy pobraniu zaliczki.

Gdyby wskutek nieprzewidzianych wypadków należność za dostarczoną cykoryę okazała się
niższa, jak pobrana zaliczka i należność za nasienie, wówczas obowiązuję się ową z różnicy wypadającą
kwotą wypłacić najdalej do dnia 14 (czternastu) od dnia obliczenia wraz z % słownie % zwłoki.

7) P. T. Firmie przysługuje prawo kontrolowania plantacji cykoryi, przez swoich urzędników,
każdej chwili. Wszelkie koszty jakie mogłyby powstać przy takiej kontroli ponosi P. T. Firma z wła-
snych funduszy.

8) W razie sporów z niniejszej umowy wynikających, poddają się obydwie strony kompetencji
c. k. Sądu powiatowego w

9) Umowa zawarta na okres czasu do dnia 31. (trzydziestego pierwszego) października 19
obowiązuje mnie od chwili doręczenia P. T. Firmie, a P. T. Firmę od chwili potwierdzenia odbioru
niniejszego pisma.

10) Obie strony zrzekają się prawa nastawania na ważność niniejszej umowy z powodu błędu,
pomyłki lub pokrzywdzenia ponad połowę wartości.

..... dnia 19

ODEZWA

w sprawie polskiego słownictwa rolniczego.

Wybrana przez Sekcję przyrodniczo-rolniczą X Zjazdu lekarzy i przyrodników Komisya dla spraw polskiego słownictwa rolniczego, zwraca się niniejszem do Ogółu rolników, pracujących na ziemiach polskich, zarówno w kierunku praktycznym jak i teoretycznym, z gorącym wezwaniem do współudziału w zamierzonej pracy nad oczyszczeniem języka z obcych naleciałości, ujednostajnieniem słownictwa rolniczego, a zarazem zebraniem wszelkich w tym dziale nazw miejscowych, rdzennie polskich.

Wszyscy, którzyby pragnęli przyczynić się do powyższej, tak dla nas ważnej sprawy zechcą zgłosić się osobiście lub listownie u podpisanego: (Lwów, ul. Karola Ludwika 3, Towarzystwo Gospodarskie), a otrzymają bliższe objaśnienia, jak i druki potrzebne do zbierania odnośnych materyałów.

Za Komisję dla spraw polskiego słownictwa rolniczego

Bronisław Janowski.

ODEZWA

W sprawie polskiego sławnictwa polskiego.

Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa. Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa. Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa. Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa.

Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa. Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa. Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa. Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa.

Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa.

Wzrost polskiego sławnictwa polskiego jest to jedno z najważniejszych zadań polskiego państwa.



27

(Szanowne Redakcyje upraszamy o pomieszczenie
w części literackiej swego pisma!)

Ekonomisty polskiego

miesięcznika wychodzącego we Lwowie rok V.

wyszedł zeszyt podwójny (za luty i marzec) i zawiera:

1. **Ż...** : Nowe prawo robotnicze w Rosyi i jego następstwa w Królestwie Polskiem (z 4ma tabelami).
2. **Edmund Ginwiłł-Piotrowski** : W sprawie ubezpieczenia bydła od zarazy.
3. **Stefan Komornicki** : Polska na Zachodzie. Część pierwsza: Zabory i kolizacya niemiecka od r. 1848 (dokończenie).
4. **Fr. Gawroński** : Z historii rolnictwa.
5. **Bibliografia** dzieł polskich treści ekonomiczno-społecznej za czas od lipca 1891 do grudnia 1893 r.
6. **Wystawa krajowa** we Lwowie w roku 1894: Programy poszczególnych działów (ciąg dalszy).
7. **Kronika** : Sprawa posiadłości rentowych. — Bankructwa galicyjskie. — Statystyka przemysłu naftowego. — Statystyka własności ziemskiej w W. Księstwie Poznańskiem. — Izby rolnicze w Prusiech. — Memoriał komisji kolonizacyjnej. — Polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne. — Stan spraw walutowych. — Reforma finansów Cesarstwa Niemieckiego. — Powszechne przymusowe ubezpieczenie w Anglii. — Z bieżących spraw krajowych: (Kraj. osada poprawcza i zakład przymusowej pracy. — Koleje lokalne. — Krajowa komisya przemysłowa. — Izba handlowa we Lwowie. — Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie). — Zawiadomienie Dyrekcyi kolei państwowych.

—*—

Adres Redakcyi:

Dr. Jan Pawlikowski, Lwów, ul. Ossolińskich 15, II. piętro.

Adres administracyi:

Lwów, plac Bernardyński 7 (Drukarnia Ludowa).

